

Nr 52 (630)
25 grudnia 2002 r.

Nr 1 (631)
1 stycznia 2003 r.

Cena 1,70 zł

Rok XIII • ISSN 1231 - 904 X
indeks 3278160
e-mail: aneks@aro.pl
telefax: 4362877 • tel.: 4366485
wydaje: Aneks
internet: www.aneks.com.pl

TYGODNIK PRUDNIK

BOŻE NARODZENIE
NOWY ROK

GAZETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK • BIAŁA • GŁOGÓWEK • KORFANTÓW • LUBRZA • STRZELCZKI • WALCE

MERKURY
MATERIAŁY BUDOWLANE

włna mineralna
ROCKWOOL
ocieplij swój dom

5 cm **4,10 zł/m²**
10 cm **7,50 zł/m²**
15 cm **11,00 zł/m²**

Prudnik, Prążyńska 9, tel. 436 09 66
Głuchołazy, Sikorskiego 11, tel. 439 21 84

BÓG SIĘ RODZI, MOC TRUCHLEJE



Obraz „Święta Rodzina” z Pustym k. Lwowa. Obecnie znajduje się w ołtarzu głównym kaplicy w Prężnicy k. Prudnika. O wielkim dziele, jakiego dokonał Tadeusz Kukiz idąc śladami pamiątek sakralnych przywiezionych po wojnie z Kresów - czytaj w tym numerze.

PEŁNYCH
RODZINNEJ
RADOŚCI,
POKOJU
I SZCZĘŚCIA

**ŚWIĄT BOŻEGO
NARODZENIA**

ORAZ

BARDZIEJ
POMYŚLNEGO

**NOWEGO
ROKU 2003**

ŻYCZY
CZYTELNIKOM

REDAKCJA „TP”

tomiczek
Twój partner na budowie
Tarnów Opolski
tel. 077/464 42 79

OPOLWAP-HURT
Składy Materiałów Budowlanych
Strzelce Opolskie tel./fax 461-66-60
Biała tel./fax 436 72 50

Dachówki podstawowe

Roben
RABAT 27%

CREATON
Magnum
RABAT 27%

Zapraszamy do zwiedzania
obszerniej ekspozycji.
Możliwe również w dni wolne od pracy

Czas promocji ograniczony

ZAPRASZAMY W ofercie również wszystkie materiały budowlane

MERCURY
COMPUTER SERVICE J.C.

KOMPUTERY

I NIE TYLKO

48-200 Prudnik ul. Damrota 17
Tel. (0-77) 4366-000 Fax 4366-900
e-mail: mercury@punkt.pl

W SZCZĘŚLIWYM CZASIE BOŻEGO NARODZENIA
WSZYSTKO SPEŁNIA MARZENIA:
ZŁOTARYBKA NA STOLE, SPADAJĄCA GWIAZDA...
ZACZAROWANYCH I BAJKOWYCH ŚWIĄT,
NOWEGO ROKU,
KTÓRY PRZYNIESIE WIELE DOBRYCH CHWILI I ZDARZEŃ

ŻYCZA

ZARZĄD I PRACOWNICY
BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W PRUDNIKU



Zarząd Banku Spółdzielczego w Prudniku serdecznie
i gorąco zaprasza na koncert młodzieżowego chóru

CAPRICOLIUM



organizowany szczególnie dla wszystkich naszych klientów
oraz wszystkich sympatyków muzyki chóralnej.

Koncert odbędzie się **29.12.2002 r.** o godz. 16.00
w Kościele Parafii p.w. Miłosierdzia Bożego w Prudniku
przy ul. Skowrońskiego 35 (Jasionowe Wzgórze).

W programie koncertu:

część pierwsza..... kolędy
część druga..... muzyka współczesna

Chór „Capricolium” to młodzieżowy chór działający
przy Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Głuchołazach.
Chór ma w swoim dorobku trzy płyty CD - „Capricolium”, „Capricolium
śpiewa kolędy” i Msza C-dur „Koronacyjna” Wolfganga Amadeusza Mozarta



SKOK

Opolska
Spółdzielcza Kasa
Oszczędnościowo
- Kredytowa

100 lat upowszechniania idei samopomocy finansowej i oszczędzania

Oferujemy:

**Atrakcyjne lokaty terminowe
ze stałą stopą procentową:**

3 m-ce:	od 8.90 % do 9.40 % *)
6 m-cy:	od 9.20 % do 9.70 % *)
9 m-cy:	od 9.30 % do 9.80 % *)

*) - oprocentowanie w zależności od kwoty lokaty

ZAPRASZAMY DO NASZEGO PUNKTU KASOWEGO
Prudnik, ul. Batorego 10, tel. 436-03-89
w godz. 7:30 - 15:30

CAŁKOWITE BEZPIECZEŃSTWO WKŁADÓW !
DO 18000 EURO W 2002 R



TYGODNIK PRUDNICKI

Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od czytelników:

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ:

48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska 3



TELEFONY:

4362877, 4366485

FAX:

4362877

e-mail:

aneks@aro.pl

Masz pytanie, chcesz przedstawić problem, podyskutować o tekście opublikowanym w gazecie? Czekamy na telefony, wizyty i listy.

REDAKTOR NACZELNY:

Antoni WEIGT
e-mail: weigt@aro.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:

Andrzej DEREN
e-mail: deren@aro.pl

PUBLICYŚCI:

Grzegorz WEIGT
Katarzyna IDZIOREK

WSPÓŁPRACOWNICY:

Ryszard NOWAK
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Mieczysław MATCZAK
Franciszek DENDREWICZ
Józef BARGIEŁ
Janusz WISZNIEWSKI
Barbara HAJDUK

SKŁAD KOMPUTEROWY:

Andrzej DĄBROWSKI
Przemysław GALERT

SEKRETARIAT I BIURO OGŁOSZEŃ:

Władysław GAJDA

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „ANEKS”:

Firma Usługowa „MARKET”
Maciej GODLEWSKI
tel. 0503 688379

SPONSORZY:

„ELEKTRONIK CENTRUM” H. SEJNOWSKIEGO, CUKIERNIA „KARMELEK” SC ADRIANA I MIROSŁAW SEŃKÓW, ZUP G. JANUS, ZAKŁAD MIĘSNY R. ŻEWICKIEGO, GMINA LUBRZA, PPHU „DALIR”, PBP „ORBIS”, „OPTYK-AN”

WYDAWCA:

Spółka Wydawnicza „Aneks” w Prudniku
ul. Jagiellońska 3

DRUK:

Drukarnia PRO MEDIA Sp. z o.o.
Opole, ul. Składowa 4

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

BIURO OGŁOSZEŃ
CZYNNE OD 8.00 DO 16.00

ŻYWA SZOPKA W GŁOGÓWKU

Już po raz piątą wspólnota franciszkańska z Głogówka organizuje na czas Świąt Bożego Narodzenia żywą szopkę na Rynku miasta. Dzieci, młodzież, a także dorośli będą mieli okazję przeżyć atmosferę Groty Betlejemskiej, wspólnie pokoleďować, a w wieczór wigilijny polećać się wzajemnie opłatkiem. W żywej szopce będzie można spotkać Świętą Rodzinę, aniołów, pasterzy, trzech królów ze Wschodu, ale oczywiście największą atrakcją dla najmłodszych będą żywe zwierzęta: osiołek Pax i kucyk Bonum (Pax et Bonum – łacińskie Pokój i Dobro, to hasło zakonu franciszkańskiego), owieczki, kozy, świnię wietnamskie, drób

egzotyczny i wiele innych Bożych stworzeń zaproszonych do wspólnego radowania się z narodzin Dzieciątk Jezus. Żywej szopce będzie towarzyszyło przedstawienie jasełkowe przygotowane przez braci prenowicjuszy z głogóweckiego klasztoru.

Żywa szopka odbędzie się w wieczór wigilijny 24 grudnia od godz. 21.00 do 22.15, następnie Pasterka w kościele klasztornym; oraz w dzień Bożego Narodzenia i Święto Świętego Szczepana przed południem od godz. 10.30 do 12.00 i po południu od godz. 14.00 do godz. 16.00.

Franciszkanie z Głogówka

Na zbliżające się Święta
pragniemy złożyć życzenia
przeżywania Bożego Narodzenia
w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze.

Kolejny zaś Rok 2003
niech będzie czasem pokoju
oraz spełnienia marzeń składa
PRZYCHODNIA LEKARSKA OPTIMA

Zdrowych, spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym 2003 Roku
pracownikom Spółki i ich rodzinom
oraz emerytom i rencistom
zyczy

ZARZĄD ZPB „FROTEX” S.A.

SPOTKANIA WIGILIJNE

Miesiąc grudniowy to szczególny czas związany z tradycjami, zwyczajami, obrzędami religijnymi i ludowymi obchodzonymi w całym kraju. W naszym przedszkolu jedną z najmlodszych uroczystości są po raz kolejny Spotkania Wigilijne. Początkowo przedstawienia te były skromniejsze, ale z każdym rokiem wzbogacały się o nowe elementy. Każde zbliżające się Święta Bożego Narodzenia są wspaniałą okazją, aby zachęcać dzieci do wykonywania ozdób choinkowych, stroików świątecznych, prezentów dla bliskich. Jest to dobry moment do ćwiczenia pamięci, ćwiczeń mowy podczas organizowania różnego rodzaju typu przedstawień, jasełek, teatryków związanych z Bożym Narodzeniem.

19 grudnia odbyły się Spotkania Wigilijne w naszym przedszkolu. Był to program obejmujący przedstawienia bożonarodzeniowej szopki w wykonaniu

przedszkolaków. Nauczycielki ćwiczyły rolę poszczególnych postaci oraz uczyły śpiewu kołęd. Przygotowały piękną dekorację, fragment polskiej zimy z typową polską chatą i ośnieżonymi świątkami. Obok stała pięknie wystrojona choinka, żłóbek z sianem i dziećmi. Do pomocy przyłączyli się rodzice - szli stroje dla Świętej Rodziny, aniołów, pasterzy, Trzech Królów. Jeden z ojców wykonał żłóbek. W pierwszej części dzieci zaprezentowały jasełko. Po występach były życzenia, dzielenie się opłatkiem oraz wspólna wigilia - usiedliśmy przy pięknych nakrytych stołach gdzie znalazły się potrawy przygotowane przez rodziców i personel kuchenny przedszkola barszcz z fasolą i pierogami. Finałem było wspólne kołędowanie.

Małgorzata Markowska
PP w Łące Prudnickiej



PRYWATNY GABINET ALERGOLOGICZNY

lek. med.

Iwona Robotycka-Lenczuk

SPECJALISTA

ALERGOLOG

SPECJALISTA

CHOROÓB PŁUC

Prudnik, ul. Szpitalna 14
wtorki, czwartki od 16⁰⁰ - tej
tel. 606 928 653

„NIE TYLKO PO ŚLĄSKU”

Taki tytuł nosi najnowsza książka Anny Myszyńskiej, wydana właśnie jej sumptem w drukarni krapkowickiej „Sady”. Autorka pracowała nad nią dwa lata. W tomie znajduje się esej, znany już czytelnikom z „Ziemi Prudnickiej. Rocznik 2002” („Trzy języki mojego życia”), dwa nowe teksty oraz 30 wierszy. Wszystkie teksty drukowane są po polsku i niemiecku. Jest to wydawnictwo dwujęzyczne, liczące 120 stron. Uzupełniają je zdjęcia czarno-białe, autorstwa Anny Myszyńskiej. Promocja książki odbędzie się w styczniu w bialskim GOK-u.

W dniu 13 grudnia br. w Sądzie Gospodarczym w Opolu wierzyciele ZPB „Frotex” S.A. w głosowaniu zaakceptowali warunki układowe zaproponowane przez Zarząd Spółki.

W związku z powyższym pragniemy złożyć
serdeczne podziękowania
Burmistrzowi Gminy Prudnik
oraz władzom samorządowym
za wsparcie i pomoc w pozyskiwaniu głosów wierzycieli,
co niewątpliwie przyczyniło się do pomyślnego wyniku
tego głosowania.

Swoje serdeczne podziękowania kierujemy także
do wszystkich Spółek i Firm działających
na terenie Ziemi Prudnickiej,
których głos za układem przyczynił się do tego, że nasza Spółka
otrzymała szansę dalszego funkcjonowania, a nasz region został
uratowany przed wzrostem bezrobocia.

Zarząd ZPB „Frotex” S.A.

ŚWIĘTO PATRONA SZKOŁY



20 grudnia, w mocno odczuwalnej atmosferze zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Adama Mickiewicza w Prudniku świętowano dzień patrona. Po tradycyjnych życzeniach zarówno tych świątecznych jak i związanych ze szkołą składanych przez dyrektora, przedstawicieli Rady Rodziców, związków zawodowych i Samorządu Uczniowskiego nastąpiło wręczenie nagród i

wyróżnień. Ireneusz Grzegocki otrzymał złotą odznakę ZNP, Zofia Zaprzalka dyplom za organizację „Ortomanii 2002”, uczennice szkoły za udział w konkursie nt. patrona szkoły. Na część artystyczną złożyła się inscenizacja fragmentów „Konrada Wallenroda” Adama Mickiewicza, pantomima w reżyserii ks. Leszka Ryguckiego i kołody grane przez uczniów. Po uroczystości odbyło się spotkanie wigilijne.



DODATEK SAMORZĄDOWY • PRUDNIK

SESJA ZA SESJĄ

PRUDNIK (a). Czwarta już w tej kadencji sesja Rady Miejskiej w Prudniku miała miejsce w piątek 20 grudnia. Zaistniała potrzeba, by uchwalić zmiany jeszcze w tegorocznym budżecie, przystąpienie do sporządzenia zmiany planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Prudnik, wynagrodzenia burmistrza Prudnika, a przede wszystkim - uchwalić gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2003. Kilka tradycyjnych punktów wypadła w tej sesji. Wbrew oczekiwaniom niektóre uchwały spotkały się z burzliwą dyskusją.

ŚWIATŁO POKOJU

Zaczęło się jednak od sympatycznego wejścia harcerzy z prudnickiego hufca ZHP. Wnieśli oni - pod wodzą komendanta Zbigniewa Dąbrowskiego - Betlejmskie Światło Pokoju, od którego zapalono świeczkę przygotowaną przez przewodniczącego rady Henryka Sobczaka. Harcerzy życzyli radnym wszystkiego najlepszego w Nowym Roku 2003.

Potem były zapytania radnych; na niektóre burmistrz Zenon Kowalczyk odpowiadał od razu. Jan Roszkowski pytał bowiem ile jest prawdy w krążącej po Prudniku plotce, że planowana jest budowa marketu „Biedronki” naprzeciwko Urzędu Miejskiego. Burmistrz powiedział, że nic oficjalnie w tej sprawie nie wiadomo. Franciszek Fejdych pytał o firmę motoryzacyjną, która miała wejść do Prudnika. Zdaniem burmistrza chodzi o produkcję wiązek elektrycznych do samochodów. Była taka propozycja, ale dziś jest nieaktualna.

WARIANTY CELNE

Zenon Kowalczyk przedstawił stan rozmów na temat powołania w Prudniku Urzędu Celnego. 17 grudnia burmistrz spotkał się w Prudniku z szefem Izby Celnej we Wrocławiu.

- Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły. W tej sprawie dyrektor wrocławskiej Izby Celnej wyjechał do Warszawy. Są dwa warianty organizacji służb celnych w województwie. Pierwszy. Jeśli utworzona zostanie w Opolu Izba Celna, wtedy powstanie tam również Urząd Celny i Oddział Celny. W terenie Urząd Celny i Oddział Celny powstanie w Nysie, a oddziały celne w Prudniku i Kędzierzynie-Koźlu. Decyzje podejmie minister finansów, któremu podlega Główny Urząd Celny. Drugi wariant. Jeśli Izba Celna będzie jak dziś we Wrocławiu a nie powstanie w Opolu, to Urząd

Celny będzie w Opolu, a oddziały celne w Prudniku, Nysie i Kędzierzynie-Koźlu. Jeśli zwycięży wariant pierwszy, to decyzje będą należały do władz województwa. Opole rozwiąże dylemat: czy Urząd Celny ma powstać w Prudniku czy w Nysie? Jeśli padnie na Prudnik, to powstanie tu urząd a także Oddział Celny. Dałoby to 40 miejsc pracy w urzędzie i 30 w oddziale. Wtedy jednak jeden obiekt - ZUK - to byłoby za mało. Obydwa obiekty nie muszą być obok siebie, a Prudnik ma inne budynki do zagospodarowania. Gmina ma też wolę, by sfinansować łącza telekomunikacyjne, byle tylko mieć te jednostki. Służby celne zostaną także po wejściu Polski do Unii Europejskiej, bo liczyć się będzie handel Unii ze Wschodem.

KANALIZACJA NA WSI

Do wydatków na realizację wieloletnich programów inwestycyjnych Rada Miejska wpisała nowe zadanie pod nazwą: „System ochrony wód powierzchniowych terenów wiejskich gminy Prudnik” czyli skanalizowanie terenów wiejskich. Zadanie ma kosztować ogółem 190.760 zł (180.760 zł w roku 2003 oraz 10 tys. zł w 2004).

Zadanie to miało się rozpocząć w tym roku, ale władze gminy wydłużyły termin na opracowanie dokumentacji przez biuro projektowe do 31 stycznia 2003 roku. Dlatego przeniesiono je na rok przyszły. Sprawa wymaga kompleksowego załatwienia, tymczasem nie uzyskano uzyczenia wszystkich potrzebnych terenów od prywatnych właścicieli. Doszły też Zimne Kąty, które trzeba ująć w kompleksowym projekcie.

Biuro projektowe złożyło pełną dokumentację skanalizowania doliny Złotego Potoku i do końca roku gmina zapłaci za wykonaną pracę. Przy okazji burmistrz poinformował, że cała inwestycja w dolinie na terenie gminy (Moszczanka, Łąka Prudnicka) kosztować będzie 68 mln. zł.

DYSKUSYJNA PROFILAKTYKA

Burmistrz powiedział, że wydatki na monitoring miasta, zapisane w gminnym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych nie były kwestionowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Powołanie się na artykuł w prasie jest błędem, bo gazeta nie stanowi prawa. To Rada Miejska podjęła uchwałę w tej sprawie. Program realizowany jest od 2001 roku i był oceniany pozytywnie. Zostanie zakończony w roku 2004.

Zdaniem burmistrza bezpieczeństwo w mieście to walka z przestępczością, narkomanią, alkoholizmem. „Tego nie da się inaczej zakwalifikować”.

W dyskusji radni ostro krytykowali wydatki z programu profilaktyki - Ryszard Kwiatkowski na remont ratusza, monitoring i place zabaw. Krytykowany preliminarz wydatków za ogólny układ, likwidację świetlicy terapeutycznej na Jasionowym Wzgórzu, pracę komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Franciszek Fejdych nie zgadza się z tym, że działalność komisji (13 tys. zł) kosztuje więcej niż imprezy promujące trzeźwy styl życia (10 tys. zł). Padł wniosek, by uchwalenie programu odłożyć na przyszłą sesję rady.

Brak tej uchwały spowodowałby, że w styczniu przerwałyby pracę świetlice, nie można by także wspomóc „Caritasu”. Radni byli przekonywani, że uchwałę można podjąć, a zmiany w wydatkach wprowadzić w styczniu. Nie będzie wtedy blokady działalności świetlic. Radni dali się przekonać. Przyjęli w głosowaniu program, wcześniej zmienili w preliminarzu diety członków komisji antyalkoholowej - z 20 proc. do kwoty 800 zł, do 20 proc. do kwoty 760 zł. Preliminarz przewidywał już wzrost najniższej płacy od 1 stycznia 2003 roku.

Jasne jest także, że radni mocno pogrzebią w preliminarzu na następnej sesji. Padło bowiem wiele wniosków, bardzo szczegółowych. Radny Janusz Romaniuk przypomniał także i o tym, że w Prudniku musi powstać poradnia odwykowa. Wrócił także, jak bumerang, problem finansowania sportu z funduszy programu.

Z opiniami nie zgodził się radny Leszek Piasecki, szef komisji antyalkoholowej. Stwierdził, że za preliminarz i realizację programu odpowiada pełnomocnik burmistrza, a nie komisja. Świetlica na Jasionowym Wzgórzu została zlikwidowana z powodu małej frekwencji, wynoszącej od zera do trójki dzieci.

PŁACA BURMISTRZA

Rada uchwaliła zarobki burmistrza Prudnika. W sumie są one niższe niż w poprzedniej kadencji. Płaca zasadnicza wyniesie 4.437 zł, dodatek funkcyjny - 1.300 zł, dodatek specjalny - 40 proc. Łącznie daje to kwotę 8.032 zł brutto.

Wcześniej Franciszek Fejdych proponował zmniejszyć dodatek specjalny do 20 proc., co by odpowiadało gminie z 15-tu tysiącami mieszkańców. Potem dodał 10 proc. Rada uchwaliła jednak 40-procentowy dodatek. Cała uchwała przeszła większością głosów (15 - za, 6 - przeciw). Wójt Strzeleczeck ma wyższe wynagrodzenie miesięczne.

„On uczył jak żyć i miłować, jak kochać Ojczyznę i Boga”

(z hymnu szkoły)

W rok po nadaniu imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego Publicznemu Gimnazjum nr 1 w Prudniku odbyła się pierwsza uroczystość związana z patronem. Podczas imprezy przygotowanej przez Bogusławę Aleszczyk, Alicję Główkę i Joannę Mandziej młodzież gimnazjum mówiła o różnorodnych działaniach jakie były podejmowane w szkole w związku z patronem, poznawaniem i przybliżaniem postaci Prymasa. Podczas uroczystości przypominane były ważne momenty z życia kardynała Wyszyńskiego, m.in. z jego dzieciństwa i młodości. Z fragmentów kazań i przemówień Prymasa Tysiąclecia zostały przedstawione te wypowiedzi, które w szczególny sposób skierowane były do ludzi młodych. Zawierały mnóstwo bardziej i mniej doniosłych wskazań, od

słów o miłości Ojczyzny, wiary w Boga, nauki o miłosierdziu, szacunku, patriotyzmie, do bardziej prozaicznych rad, jak ta choćby żeby nie przeklinać. Zwracając uwagę na aktualność cytowanych nauk młodzież wezwała za Prymasem Wyszyńskim: „bądźcie ludźmi pełnymi wiary... kochajcie Ojczyznę więcej niż własne serce.”

Imprezie towarzyszyły pieśni śpiewane przez szkolny chór „Dysonans”. Oczywiście był słynny hymn szkoły oraz jak na bliskie Święta Bożego Narodzenia przystało kołęda. Komendant Hufca ZHP Zbigniew Dąbrowski przekazał światło betlejmskie, życzenia nauczycielom i uczniom złożyli obecni na uroczystości burmistrz Zenon Kowalczyk i proboszcz parafii pw. Michała Archaniola Stanisław Bogaczewicz.



KONTROLA NIE WYKAZAŁA FAKTU ZNĘCANIA SIĘ NAD DZIEĆMI

Wyjaśnienie Edwarda Cybulki, byłego starosty prudnickiego do artykułu „Przepraszam, czy tu biją” z poprzedniego numeru „TP”.

DO WIADOMOŚCI PANA STAROSTY M.IN.

1. Art. 47 c - Starosta przy pomocy powiatowego centrum pomocy rodzinie sprawuje nadzór nad działalnością w szczególności w zakresie spraw finansowych i administracyjnych (...), domów pomocy społecznej, placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Art. 33 l. 3 - Nadzór nad realizowaniem przez pracowników standardu, sprawuje dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Art. 33 n 1 a obsługę finansowo - księgową publicznych placówek prowadzi starosta.

2. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej m.in. - osoby nadzoru § 3, § 7 ust. 4. pkt 4, § 5 - sprawdzają kwalifikacje osób zatrudnionych w placówkach lub ośrodkach.

pkt 5 - analizują i oceniają nadzór pedagogiczny sprawowany przez dyrektora placówki lub ośrodka.

§ 9. 1. Dyrektor placówki lub ośrodka w ramach nadzoru: m.in.

- dokonują oceny pracy opiekuńczo-wychowawczej pracowników

Co do kontroli w 2001 roku.

3. Pani Dyrektor Domu Dziecka w Głogówku - w związku z wynikami kontroli, ustaleniami i wnioskami ustalonymi w protokole kontroli

zalecam
cytał:

1) uwzględnienie w procesie wychowawczym działań wspierających wszechstronny rozwój dzieci, oraz zapewnienie przebywającym w placówkach dzieciom poczucia bezpieczeństwa

2) Dokonanie analizy struktury zatrudnienia dostosowując ją do standardu określonego w rozporządzeniu (z uwzględnieniem zatrudnienia pedagoga, psychologa lub pracownika socjalnego)

3) opracowanie etapowego planu dzia-

łań dochodzenia do standardu wychowania i opieki. (koniec cytatu)

4. Działania pokontrolne Starosty; w zakresie finansowym, administracyjnym i organizacyjnym na rzecz Domu Dziecka w Głogówku w latach 2001 - 2002 patrz w dokumentach Starosty. (zrobiono bardzo wiele)

5. Wszystkie osoby, które publicznie mówią nieprawdę mogą oczekiwać konsekwencji prawnych - Dom Dziecka w Głogówku potrzebuje dużo pieniędzy.

Osoby kontrolujące ani jednym słowem nie stwierdziły, że niektórzy wychowawcy znęcają się fizycznie i psychicznie nad wychowankami, biją ich, poniżają i używają wobec nich słów wulgarnych. Nieprawdziwe są więc stwierdzenia o ujawnionych nieprawidłowościach. Kontrolerzy pracowali według własnych zaleceń, a strona powiatu w ogóle w kontroli nie brała udziału. Zostaliśmy o niej poinformowani dopiero po jej przeprowadzeniu wraz z otrzymaniem protokołu.

Ja, jako starosta, zgodnie ze swoimi kompetencjami omówiłem protokół z dyrektorem jednostki oraz kierownikiem PCPR i przekazałem do jednostki organizacyjnej jaką jest PCPR w celu realizacji tych zadań, które zapisane są w ustawie o pomocy społecznej. Natomiast zalecenia wojewody były skierowane wprost do pani dyrektor Domu Dziecka w Głogówku.

Nigdy nie przekazano nam sygnału, ani ustnego, ani pismem o maltretowaniu dzieci. Nie wiem natomiast, co obecnie wydarzyło się w Domu Dziecka w Głogówku lub jakie były wyniki ewentualnych, ostatnich kontroli, gdyż nie jestem już starostą.

W artykule prasowym nastąpiło błędne połączenie faktu przeprowadzenia kontroli w 2001 roku z obecnymi wydarzeniami i doniesieniem do prokuratury. Sprawa pojawiła się wraz z ostatnią kontrolą Urzędu Wojewódzkiego w listopadzie, o czym mówił na łamach „Tygodnika” prokurator Janusz Aniszewski. Jeszcze raz powtarzam,

kontrola z 2001 r. nie wykazała żadnych nieprawidłowości związanych z domniemanym znęcaniem się nad wychowankami Domu Dziecka. Zalecenia pokontrolne były jasne i my odnieśliśmy się do nich jako organ sprawujący nadzór administracyjny, realizując szereg prac związanych z poniesieniem lokalowych standardów funkcjonowania placówki. Zrobione zostały m.in. dwa dachy, tarasy, łazienka, kuchnia, ubikacja, klatka schodowa, korytarz, wymieniono okna, zaadaptowano dwa mieszkania, w których przebywają wychowankowie przygotowujący się do samodzielnego życia. To wszystko zrobiliśmy w ramach pokontrolnych uwag. Gdyby w protokole podniesiona była sprawa bicia dzieci jako pierwszy zareagowałby Urząd Wojewódzki, do którego kompetencji należałaby ta sprawa. Gwarantuję, że również ja, jako starosta oraz kierownik PCPR poczynilibyśmy odpowiednie kroki z zakresu administracyjnego funkcjonowania Domu Dziecka.

„FROTEX” BIERZE ODDECH

ROZMOWA ZE STANISŁAWEM WEDLEREM, PREZESEM I DYREKTOREM GENERALNYM ZPB „FROTEX” SA W PRUDNIKU.

- Czy 13 grudnia po głosowaniu nad ugodą sądową poczuł pan prezes ulgę?

- Na pewno tak. Jest to jednak dopiero początek pozytywnej drogi, trudnej drogi, jeszcze wyboistej.

- Jaką olbrzymią pracę trzeba było w firmie wykonać, by doprowadzić do pozytywnego głosowania wierzycieli nad ugodą? Jeśli to nie jest tajemnica.

- Wszystkich tajemnic nie zdradzę. Tak, wykonana została olbrzymia praca. Nie tylko przeze mnie, ale przez zespół dziesięciu osób. Jedna osoba nie jest w stanie skontaktować się z pięciuset przedsiębiorstwami. Mieliśmy na to niecałe dwa miesiące. Podzielił się na pewne grupy tematyczne, np. firmy transportowe, zapośredniczące nas w bawelnie, chemikalia, obsługujące nas technicznie itp. Po takim podziale każdemu członkowi zarządu przypisano tematycznie ok. 100 - 120 przedsiębiorstw. Każdy odpowiadał za swoją „działkę”. Dwa razy dziennie były odprawy i każdy się rozliczał z tego, co ugodził z poszczególnymi wierzycielami. Było i tak, że nie zdążyliśmy do jakiejś firmy dotrzeć wcześniej i przysyłała ona głos na „nie”. Ale po naszych efektywnych rozmowach co najmniej 20 - 25 firm zmieniło głos na „tak”. To jest trudne, bo skoro daje się już głos na „nie”, to niełatwo odwrócić go na „tak”. To jest olbrzymi sukces, biorąc pod uwagę fakt, że z prawie pięciuset przedsiębiorstw tylko 15 było przeciwnych. To jest niespotykana sytuacja. My możemy wiedzieć, co nasi wierzyciele odczuwają do „Frotexu” jako do firmy, byliśmy dla nich w tym czasie partnerem niewiarygodnym. A mimo wszystko, po naszych rozmowach, po przekazywanych wstępnych biznesplanach, strategii - uwierzyli w nasze zapewnienie, że zakład będzie istnieć i odzyskają 60 proc. swojej należności, świadomie anulując nam 40 proc. Jeszcze raz chciałbym podkreślić to jest bardzo duże osiągnięcie zarządu, kierownictwa naszej firmy, że udało się doprowadzić w pierwszym głosowaniu na tak dużą liczbę wierzycieli i na tak dużą kwotę.

- Jak to wygląda w liczbach?

- Patrząc kwotowo na prawie 22 mln. zł długu objętego układem - 20 mln. zł było za. Pół miliona zł, czyli tych 15 wierzycieli, było przeciw. Reszta nie brała udziału w głosowaniu, stąd różnica. Nie byli ani za, ani przeciw. Świetnym przykładem jest opolski Zakład Energetyczny, który bardzo pozytywnie zareagował na apel zarządu, związkowców i zmienił zdanie. Dlatego tym bardziej jest nam miło, że Zakład Energetyczny docenił nas również jako partnera w interesach. Właśnie otrzymaliśmy tytuł i statuetkę „Partnera Handlowego 2002 Zakładów Energetycznych”. Miło nam, że jesteśmy jedną z 20 firm najlepszych w współpracy z Zakładami Energetycznymi. Wiadac, że nas doceniają.

- Na czym polega tajemnica sukcesu?

- Tajemnica, moim zdaniem, polega na tym, że wiarygodnie przedstawiliśmy możliwość uratowania przedsiębiorstwa. Ta wiarygodność nie płynie z kwiecistych mów, tylko z liczb. Zdawaliśmy sobie sprawę, że nasza trudność będzie polegała na tym, iż wierzyciele będą chcieli zmienić trochę warunki, np. 30 proc. zamiast 40, cztery lata zamiast pięciu itd. Staraliśmy się im udowodnić, że jeśli mamy czuć się partnerami rzetelnymi - wierzyciele i my jako dłużnicy - to musimy przyjąć warunki rzeczywiste, do spełnienia. Takie, które możemy gwarantować jako zarząd spółki. Że te 60 proc. długu spłacimy w ciągu pięciu lat. Myślę, że nasze wyliczenia były wiarygodne i pewne. Wierzyciele wiedzą, że te pieniądze otrzymają. Moglibyśmy się zgodzić na dwa lata i 20 proc. umorzenia, a po pół roku nie moglibyśmy im w stanie zapłacić. To by oznaczało zerwanie porozumienia sądowego z wierzycielami, a w konsekwencji wypowiedzenie umowy i zgłoszenie upadłości „Frotexu”.

- Proszę o podanie szczegółowych warunków ugody.

- Właściwie warunki zostały przyjęte, które zaproponowaliśmy w projekcie ugody: rozłożenie na pięć lat spłaty naszego zadłużenia w stosunku do wierz-

cieli, redukcja ich zadłużenia o 40 proc., spłaty naszych wierzycieli będą odbywać się kwartalnie. Wierzycieli do 5 tys. zł, czyli tych drobnych, uprzywilejowanych, spłacimy w 100 proc. w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się wyroku. Myślę, że będzie to pod koniec lutego. Pierwszą ratę wierzycielom dużym spłacimy 31 maja 2003 roku i potem co kwartał. Jest to o tyle wiarygodne, bo udowodniliśmy, że jest to możliwe przy redukcji kosztów ogólnych zakładu - zatrudnienia, wynagrodzeń, na co pracownicy się zgodzili - i utrzymaniu produkcji i sprzedaży co najmniej na tym samym poziomie.

- Widzi pan prezes szansę powodzenia?

- Gdybym nie był optymistą i nie widział realnych możliwości wyjścia z tej sytuacji, to nie podjąłbym się bycia prezesem. Myślę, że moi koledzy również. To jest dopiero początek optymistycznej drogi, bo innych zagrożeń również mamy sporo. To się wyjaśni w ciągu trzech - czterech miesięcy w przeciągu następnego roku.

- Jakie to są zagrożenia?

- Chodzi o to, na ile pozostałe banki, które nie są w układzie z wierzycielami, będą nam prolongować spłaty innych długów. Oprócz tych, o których mówiliśmy wcześniej posiadamy również zobowiązania w stosunku do banków i innych instytucji. Od tego na ile one będą prolongowały nam spłaty zadłużenia i na jak długo - będzie zależała nasza wiarygodność. Trzeba tu wyjaśnić, że są dwie grupy wierzycieli. Jedne wchodziły w układ sądowy, nie były one niczym zabezpieczone. Są drugie, które często są zabezpieczone poprzez hipoteki, zastaw na maszynach itp. Te wierzycieli, które są zabezpieczone nie wchodziły w układ. Problemy „Frotexu” nie skończyły się na ugodzie sądowej z wierzycielami, bo mamy drugie wierzycieli. Ale ten pierwszy krok jest bardzo ważny. Gdyby nie wszedł układ nie byłoby prolongaty. W tej chwili mamy sygnały - i to są nasze kolejne rozmowy - że będą nam prolongować czasowo i być może także umarzać. Ile i na jak długo - to druga sfera negocjacji. Będą one podobne jak wcześniej z wierzycielami. Nie mamy co prawda terminów, ale są to rozmowy także bardzo ciężkie i myślę że trudniejsze. To się odbywa w różnym czasie. Ci wierzyciele mają mniej do stracenia. Nie zapłacimy, to wchodzi nam na maszyny czy nieruchomości. Sztuka negocjacji, sztuka kompromisu plus zatwierdzonego układu sądowego z wierzycielami - pozwoli nam na przychylne i optymistyczne patrzenie w przyszłość „Frotexu”.

- Czy „Frotex” musiał wpaść w takie zadłużenie? Czy można wskazać winnych?

- Ja nie wskazać na nikogo. Nie mnie oceniać poprzednie zarządy. Nie jest tak, że olbrzymie kwoty zadłużenia powstały w ciągu roku. Nie ma takiej możliwości. To musiał być proces co najmniej kilku lat. Trudno mi dzisiaj ocenić, bo nie wchodzi w to - czy był to okres trzech czy pięciu lat. Ale to musiał być dłuższy okres. Przez parę lat można to ukrywać, w różny sposób. Nie chce jednak to oceniać, od tego są właściciele, Rada Nadzorcza, innego rodzaju organa, które sprawdzają i badają. Ja mówię sobie: przyszedłem w dniu X i od tego momentu patrzę pozytywnie, nie starając się nikogo ani oczernić, ani oceniać. Ja staram się uratować ten zakład, który jeszcze kilkanaście dni temu był na skraju bankructwa. Dziś mogę powiedzieć, że o jeden krok cofną się. Nie jest zażegnane do końca to nieszczęście, ale można popatrzyć w przyszłość bardziej pozytywnie.

- A zagrożenie ze strony konkurencji, o czym było głośno?

- Trudno mi powiedzieć. Jeśli coś się dzieje, to dzieje się poza mną. Muszę być na tyle czujnym, by chronić dobro tego przedsiębiorstwa. Zawsze w świecie rynku jest konkurencja, bardziej agresywna lub mniej. Na rynku frote są dwie znaczące firmy. Musimy sobie patrzeć na ręce. Trudno mi powiedzieć, jaka jest ich strategia w tej chwili, czy to się zmieniło od czterech tygodni.

- Jak pan prezes widzi rolę gminy w stosunku do „Frotexu”? W jaki sposób Prudnik pomaga firmie?

- Nie ukrywam, że gmina od pewnego czasu - gdy przedstawiliśmy burmistrzowi co się stało, jak to się stało i jakie z tego wynika społeczne zagrożenia - bardzo nam pomaga. Cały czas podkreślam, że dziś mamy 800

bezpośrednio pracujących we „Frotexie”, ale kooperujących z nami jest 2,5 tysiąca ludzi. Ci, co przywożą dla nas bawelnę i przędzę, robią metki, sznurki, wywożą tkaniny... Oni są związani z „Frotexem”. Jeśli te 800 osób nie będzie miało pracy, to i ci pozostali też jej nie będą mieli. Druga sfera jest związana z pracownikami i ich rodzinami. Większość ludzi z Prudnika pracuje w dwóch - trzech zakładach. Jednym z nich jest „Frotex”, największy zakład. Często jest tak, że nasi pracownicy to jedyni żywicieli rodziny. Burmistrz Kowalczyk, znając te zależności, podchodzi do nas z dużą życzliwością, zdając sobie sprawę, że problem „Frotexu” to nie jest problem samego zakładu, ale ziemi prudnickiej. Wiąże się to z tym, że za chwilę moglibyśmy mieć duże bezrobocie, mniejszy dopływ pieniędzy do handlu itd. Nie jest tak, że będzie próżnia. Coś by na tym miejscu powstało, ale zakład nie większy niż zatrudniający ok. 150 osób. A gdzie reszta? Bardzo realnie i rzeczowo podeszła do problemów „Frotexu” i rada i burmistrz. Ta pomoc jest w różnych wymiarach, nie tylko bezpośrednia. Liczy się także życzliwość, wstawienie się za nami. Burmistrz chce kupić dla gminy Dom Włókniarza, my potrzebujemy gotówki, więc negocjujemy warunki sprzedaży. Władze samorządowe bardzo nam pomagają.

- Burmistrz powiedział publicznie na sejsi, że ważniejsza od remontu drogi jest pomoc „Frotexowi”. Wymienił nawet kwotę.

- To nie będzie kwota w złotych, które dostaniemy. Natomiast uważam, że jest to rozwiązanie słuszne. Dziś kawałek drogi może poczekać rok czy dwa. Co się natomiast stanie - to pytanie do wszystkich - jak „Frotexu” nie będzie? Świat się z tego powodu nie zawali, będzie to jednak dramat dla Prudnika i okolic.

- Co można ludziom dziś powiedzieć o przyszłości „Frotexu”?

- Nie chciałbym obiecywać gruszek na wierzbie. Z każdym, kto do mnie przychodzi, rozmawiam szczerze o tym, że mówię o rzeczywistości, a nie o gruszkach. Jeśli mamy się obronić przed upadłością przedsiębiorstwa - musimy zmniejszyć wynagrodzenie, dostosować produkcję do ilości osób zatrudnionych i musimy utrzymać sprzedaż. Staramy się także pozyskiwać nowe i wracać na utracone rynki. Dziś za wcześniej o tym mówić, bo to jest proces. Będziemy się chwalić, gdy umowy będziemy mieć w ręce. Odzyskujemy utracone rynki. Na bieżąco rozmawiamy o tym ze związkami zawodowymi, by uwiarygodnić nasze działania. W ciągu roku będziemy przywracać wynagrodzenie, minimum jest zapisane. Będziemy oceniać stan finansowy firmy, by iść w tym kierunku dalej. Ci, których dziś zwalniamy, a będzie możliwość zwiększenia zatrudnienia w przyszłości, będziemy ich w pierwszej kolejności przyjmować. O wszystkim mówimy otwarcie, myślę że załoga nabrała do nas zaufania. W tych ciężkich dla „Frotexu” czasach wszyscy ponosimy konsekwencje.

- Zmieniła się atmosfera wokół „Frotexu” z chwilą zmiany prezesa i zarządu. To jest widoczne.

- To widać też u wierzycieli, którzy bardzo chętnie powracają do nas, do współpracy. Brakuje nam jeszcze czasu, by to przyspieszyć. Jesteśmy jednak pozytywnie dostrzegani przez rynek, instytucje, akcjonariuszy. Myślę, że i przez załogę, choć mamy trudne sprawy, ale dotrzymujemy słowa. Chcemy też nawiązać bliższą współpracę i poprawienie informacji, poprzez wewnętrzną gazetkę „Życie Frotexu”.

- Co jakiś czas pojawia się pomysł skomasowania całego „Frotexu” po jednej stronie ulicy, by pozostała część firmy sprzedać lub wydzierżawić.

- Problem sprzedaży nie jest brany pod uwagę. Obie strony są na hipotekach naszych wierzycieli. Ale możemy wydzierżawić. Chcielibyśmy, jeżeli to się uda, wykorzystać efektywnie naszą powierzchnię i tam gdzie można dokonać komasacji. Na zwolnionej powierzchni mogłaby działać inna firma. Są różne pomysły, m.in. firma meblarska. Bardzo byśmy chcieli, by nadmiar naszych powierzchni - lokalowych i gruntowych - można było wykorzystać.

- Dziękuję za rozmowę.

Antoni Weigt



JAK ZOSTAŁ URATOWANY OBRAZ W KOZŁOWIE

Bardzo ciekawa jest historia uratowania obrazu Miłosiernego Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kozłowie (koło Tarnopola), który znajdował się w miejscowym kościele parafialnym (na przedwojennym zdjęciu).

Wspomina Zdzisław Mukoid, były mieszkaniec Kozłowa, emerytowany dyrektor Szkoły Podstawowej w Łączniku, gdzie obecnie mieszka:

- W czasie działań wojennych w roku 1944 wraz z rodziną byłem ewakuowany poza linię frontu, która przebiegała przez miasteczko Kozłów w powiecie tarnopolskim w kierunku Zbaraża, konkretnie Ochrymowic. Z chwilą gdy Kozłów został zdobyty przez wojska radzieckie ja wraz z matką, młodszym bratem i babką wróciliśmy do własnego domu w Kozłowie. Wracając trasą prowadzącą z Tarnopola do Kozłowa trudno było się dopatrzyć na horyzoncie wieży koziłowskiego kościoła. Po przybyciu na miejsce okazało się, że kościół został podminowany przez wojska hitlerowskie i wysadzony w powietrze. Było to w lipcu 1944 roku.

- Parafianie z Kozłowa pozbawieni kościoła zbierali się na nabożeństwa w miejscowej cerkwi. Na jednym z nabożeństw ks. dziekan M. Zawadecki zwrócił się z apelem i prośbą do wiernych, by odgruzowali kościół, a szczególnie tabernakulum i cudowny obraz Miłosiernego Najświętszego Serca Pana Jezusa z głównego ołtarza. Prośba stała się rozkazem i obowiązkiem każdego wiernego, dlatego i ja między innymi zgłosiłem się do pracy, bądź co bądź ciężkiej i niebezpiecznej. W sierpniu (miałem wtedy 15 lat) przystąpiłem do pracy, wśród wielu innych. Byli tam m.in. Adam Kasprzyk i Marcin Dereń z Kozłowa. Roboty rozpoczęliśmy w miejscu, gdzie był główny ołtarz. Miejsce to było zawalone potężnymi cokołami kamiennymi i filarami w promieniu trzech metrów. W tej sytuacji zmieniliśmy plan i rozpoczęliśmy pracę przy wejściu do pierwszej zakrystii, po prawej stronie kościoła. Na wejściu leżał filar złożony z głównego ołtarza, a pod nim nieco niżej -

belka stropowa przysypana gruzem. Po ich wyciągnięciu pokazał się lej, w którym zniknął pył gruzu. Dokonaliśmy dokładnych oględzin i zauważyliśmy większą niszę. Wstrzymaliśmy prace od góry, by rozpocząć usuwanie gruzu od dołu.

- Po pewnym czasie znaleźliśmy coś w rodzaju piwniczki, gdzie w pozycji stojącej skośnie do deski przytwierdzonej był obraz. Deska z obrazem była nieuszkodzona. Wyglądało to tak, jakby je ktoś specjalnie ustawił, opartą o posadzkę kościoła. Sam fakt znalezienia obrazu Miłosiernego Najświętszego Serca Pana Jezusa wywołał w Kozłowie bardzo wielkie wrażenie. Praca stała się bardziej skomplikowana. Jakikolwiek nieostrożne posunięcia mogły spowodować zawalenie się gruzów, zasypanie i zniszczenie obrazu. Po dość ciężkich i żmudnych pracach obraz został wydobyty bez jakichkolwiek śladów zniszczenia, z wyjątkiem pyłu, który osadził się na tle obrazu. W ten sposób cudowny obraz Miłosiernego Najświętszego Serca Pana Jezusa został przywrócony parafii i oddany ks. dziekanowi dla dokonania odpowiedniej konserwacji.

Parafianie z Kozłowa fakt uratowania nieuszkodzonego obrazu z gruzów wysadzonych w powietrze kościoła traktowali niemalże jako cud. Gry po zakończeniu wojny zostali wypędzeni ze swoich rodzinnych stron, zabrali ze sobą obraz. Pierwotnie zawieszony on był na główny ołtarz, tuż nad tabernakulum.

Obraz trafił do Lubaczowa, gdzie Kozłowie jechali co najmniej raz w roku, by się pomodlić. Później obraz został przeniesiony do Cewkowa, niedaleko Lubaczowa, gdzie zostało erygowane sanktuarium Miłosiernego Serca Pana Jezusa.

Wielu mieszkańców Kozłowa zamieszkało po wojnie na Opolszczyźnie. W niedalekiej Prudniku Prężynce urządziło się na nowo 31 rodzin. Łącznie na teren województwa przyjechało 115 rodzin, które osiedliły się w powiatach: kluczborskim, prudnickim, namysłowskim, oleśkim, nyskim i grodzkim.

(a)

SZLAKIEM KRESOWYCH MADONN

Tadeusz KUKIZ jest z wykształcenia lekarzem. Medycynę studiował na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu oraz na Akademii Medycznych w Zabrzu, Lublinie i Warszawie. Przez trzydzieści lat był ordynatorem oddziału chorób wewnętrznych szpitala w Niemodlinie. Jednak nie praca zawodowa jest tematem tej publikacji, choć i na tym polu dr Tadeusz Kukiz ma wiele sukcesów (m.in. kierował kołem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, publikował fachowe artykuły w prasie medycznej). Dziś mieszka we Wrocławiu.

LEKARZ HISTORYKIEM

Zacznijmy jednak od początku. Tadeusz Kukiz urodził się w 1932 roku w Tarnopolskim i tam spędził dzieciństwo (w Uwinie, Łopatynie, Narajowie i Zborowie). W roku 1941 jego ojciec, Marian Kukiz, sekretarz w Komendzie Powiatowej Policji Państwowej w Zborowie został zamordowany przez NKWD w lwowskim więzieniu. 13 kwietnia 1940 roku Tadeusz Kukiz został zesłany, razem z matką i siostrą, do Kazachstanu. Wrócili po sześciu latach w 1946 roku. Zamieszkali na Opolszczyźnie, pod Prudnikiem.

W Prudniku T. Kukiz zdał maturę w Liceum Ogólnokształcącym. Wielu jego kolegów szkolnych do dziś mieszka w naszym mieście.

Pasją lekarza jest popularyzacja historii i kultury Kresów. Najpierw na łamach czasopism ogłaszał szkice poświęcone dziejom kilku kresowych miejscowości. Od kilkunastu lat zajmuje się losami obrazów Maryjnych, które po II wojnie światowej zostały przywiezione z polskich Kresów w obecne granice Polski. Działa w Towarzystwie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Wydał sześć tomów książki „Madonny Kresowe” (w latach 1997 - 2002). Każdy tom jest bogato ilustrowany. W tym roku doszedł do tego suplement. Tom ten autor sprezentował redakcji „TP”. Warto wiedzieć, że w redakcji pracują potomkowie mieszkańców Kresów (Chodaków, Kozłów, Nadworna).

Jak to się stało, że dr Tadeusz Kukiz stał się historykiem?

- Jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych w Wójcicach koło Nysy szykowano się do koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Łopatynskiej. Obraz został przywieziony z „mojego” Łopatyna. Postanowiłem wtedy przyjść z pomocą proboszczowi ks. Kazimierzowi Kwiatkowskiemu i opracowałem oraz wydałem folder z krótką historią obrazu. 10 sierpnia 1986 roku ks. kard. Henryk Gulbinowicz, wraz z ordynariuszem opolskim biskupem Alfonssem Nossolem, dokonał koronacji obrazu.

Od tego momentu Tadeusz Kukiz zaczął zbierać informacje od dawnych mieszkańców Kresów i oraz sięgnął po literaturę. Nie było jej w kraju wiele, bo cenzura skutecznie blokowała temat „Kresy”. Ale żyli ludzie, którzy zostali zmuszeni po wojnie do opuszczenia rodzinnych stron i zabierali z sobą to, co było dla nich najcenniejsze i najważniejsze - obiekty kultu religijnego, a wśród nich przede wszystkim obrazy Matki Bożej. We wstępie do suplementu K. Kukiz pisze także, że czasem przewożono całe wyposażenie kościoła! Trzeba było jednak mieć duże szczęście, bo władze sowieckie nie pozwalały wiele zabierać. Przecież pożłowane ramy obrazów mogły być złote!

SZŁA ZA SWYMI DZIEĆMI

Kazimierz Kukiz cytuje we wprowadzeniu do suplementu m.in. Zbigniewa Żakiewicza: „To, że lud polski i jego kapłani zabierali ze sobą rzecz bezcenną, stanowiącą o pamięci pokoleń, mówiącą o jego gorącej wierze, wydawało się rzeczą naturalną.” Od dawnej mieszkanki Szczurów (w Tarnopolskim), dziś mieszkanki Kędzierzyna, usłyszał: „My to lepiej sz-

nowali niż co innego.” Tłumaczy ten fakt także cytowana przez Kukiza Maria Kalamajska-Saeed: „W naturalnym odruchu, dla zmniejszenia obcości nowych miejsc, gdzie przyszło im żyć - umieszczali w tamtejszych kościołach wizerunek opiekunki kraju lat dziecińczych.”

- W dziejach narodu i państwa polskiego rola miejsc świętych wykraczała zwykle poza funkcje religijne - mówi T. Kukiz - miały one znaczny udział w kształtowaniu postaw patriotycznych, w szerzeniu oświaty i kultury, w podtrzymywaniu polskości. Po drugiej wojnie światowej przywędrowały wraz z ludźmi w nowe miejsca ich zamieszkania. Do dziś stanowią one czynnik integrujący wysiedloną z Kresów ludność.

TROPEM KRESOWYCH MADONN

Przed kilkunastu laty Kazimierz Kukiz stanął - z własnej woli badacza i z patriotycznych pobudek - przed ogromnym zadaniem. Poszukiwania Madonn



Tadeusz Kukiz

Kresowych trzeba było prowadzić w różnych kierunkach. To nie tylko spotkania i rozmowy z ludźmi czy wczytywanie się w literaturę. To także podróże po kraju i kresowych miejscowościach, skąd pochodzą przedmioty kultu religijnego. Do bliżej położonych miejscowości jeździł w wolne dni, do dalszych - w czasie urlopów. Pomagali mu także koledzy, przyjaciele, znajomi.

Bardzo owocna wizyta była w Lubczowie (miejscowość ta była do roku 1992 zastępczą siedzibą Kurii Lwowskiej). Tam K. Kukiz otrzymał wykaz ok. 60 wizerunków Maryjnych, często słynących łaskami, pochodzących z Kresów. Kolejne kontakty pozwoliły mu odnaleźć 80 obrazów Maryjnych. Łącznie 140 obrazów. Osobiście Kukiz dotarł do 98 malowideł. Znajdują się na terenie archidiecezji wrocławskiej (naj-

więcej, ponad połowa) oraz diecezjach: legnickiej, opolskiej i gliwickiej. Obrazy znajdują się także w diecezji zamojsko-lubaczowskiej, w archidiecezjach: krakowskiej, warszawskiej i gdańskiej.

- Interesowały mnie dzieje kresowych obrazów, także te legendarne, ale szczególnie zainteresował mnie fenomen ich peregrynacji podczas i po drugiej wojnie światowej. Temu poświęciłem najwięcej uwagi.

CZĄSTKA HISTORII NARODU

Pasja publicystyczna Tadeusza Kukiza zaowocowała jednocześnie licznymi publikacjami w kilku różnych pismach, także emigracyjnych. Najczęściej były to fragmenty przygotowywanych do druku książek. Efektem tych publikacji były listy od czytelników. Przychodziły nie tylko z kraju. Te najbardziej wzruszające dotarły z zagranicy, od Polaków zamieszkałych na obczyźnie. Uświadamiali oni sobie jakie są ich korzenie, przywoływały wspomnienia z dziecińczych lat. Wzbogacały wiedzę Kazimierza Kukiza.

Czyż to nie piękne i wzruszające, gdy dowiadywał się on: „Artykuł Pana przeniósł mnie w inne czasy.” A teksty te i książki byłego prudniczana stają się pamiątkami, które mieszkańcy Kresów przekazują swoim dzieciom i wnukom. Poszukują także innych pamiątek.

„Nie możemy dopuścić, żeby to wszystko zapadło się w mrokach zapomnienia” - pisali mieszkańcy Kochawiny - określenie „Kochawina” to nie kościół, nie parafia nawet, ale skrawek ziemi ojców naszych, który został po tamtej stronie granicy. To część naszego życia. To część historii narodu.”

Pojawił się także problem zwrotu, po półwieczu, wizerunków do ich macierzystych kościołów. Zdaniem badacza tych obrazów dotychczasowe losy kresowych świątyń są wystarczającą przestrogą.

- Nie trzeba dużej wyobraźni, by przewidzieć, co by się stało, gdyby te przedmioty kultu i narodowe pamiątki nie zostały stamtąd przywiezione. Dziś można je zastąpić na Wschodzie” kopiami lub zakupić nowe. Wywołanie uratowanych przedmiotów bez zgody urzędu konserwatorskiego to oczywiście łamanie prawa. W ostatnich latach doszło jednak do przekazania kilku obrazów Matki Boskiej na Wschód.

BLISKO NAS

W książce Tadeusza Kukiza szukamy obrazów sakralnych znajdujących się na ziemi prudnickiej. Jego książki są także doskonałymi przewodnikami. Najbardziej znany (m.in. za sprawą pierwszego rocznika „Ziemia Prudnicka”) obraz Matki Bo-

skiej Wniebowziętej z Dzieciątkiem znajduje się w sanktuarium w Racławicach Śląskich. Pochodzi on z osady Buszcze koło Brzeżan.

Jesienią 1945 roku wyjeżdżał, wraz z proboszczem ks. Jakubem Sową z Pustomytu koło Lwowa pierwszy transport wysiedlonych. Zabrano ze sobą obrazy Świętej Rodziny, Matki Boskiej Ostrobramskiej, Pana Jezusa w Ogrójcu i św. Teresy. Poza tym ferytron z przedstawieniem Najświętszego Serca Pana Jezusa i Najświętszej Marii Panny oraz dwie chorągwie.

Mieszkańcy Pustomytu osiedlili się w kilku wsiach koło Prudnika. Przedmioty kultu religijnego najpierw przechowywane były w Miłowicach. Potem przeniesiono je do kaplicy w Prężynce. W latach siedemdziesiątych podczas odnawiania kaplicy niektóre obiekty zostały wyniesione z kościoła. W latach 1998 - 2000 staraniem Tadeusza Owczarza ze Ścinawy Małej przedmioty te zostały odnowione przez pracownię konserwatorską Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu.

Aktualnie obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej zawieszony jest w prezbiterium kościoła w Ścinawie Małej. W Prężynce znajdują się obrazy: Świętej Rodziny (patrz zdjęcie na str. 1) w ołtarzu głównym oraz Pana Jezusa w Ogrójcu i św. Teresy na ścianach kaplicznej nawy.

(wua)



Tadeusz Kukiz
Madonny Kresowe

Okładka najnowszej książki T. Kukiza z jego zdjęciem obrazu Najświętszej Marii Panny Niepokalanej ze Lwowa



Matka Boska Łatyczowska (drzeworyt z książki „Żywot Bogarodzicy Najświętszej Panny Maryi i Jej Oblubienicy św. Józefa” wydanej przez Karola Miarke w Mikołowie w 1877 r.)

WYDANIA KSIĄŻKOWE:

■ Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezji gliwickiej (1997),

■ Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezji opolskiej (1998),

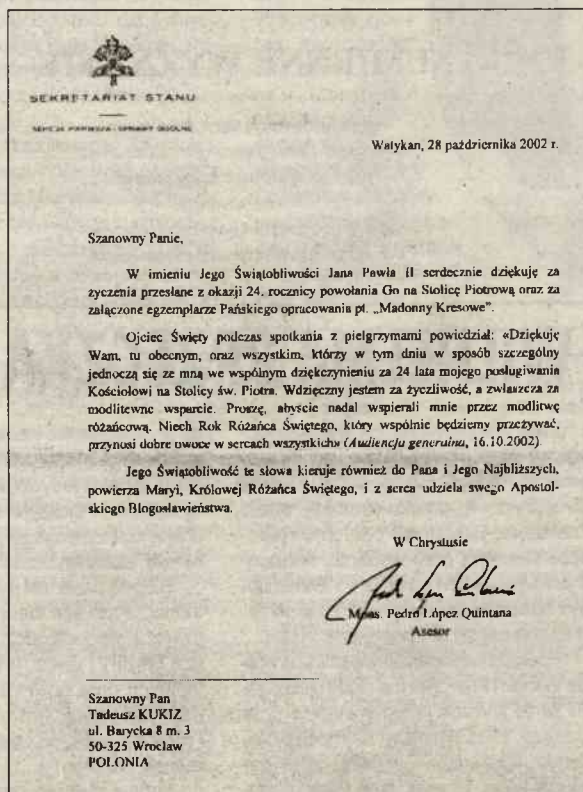
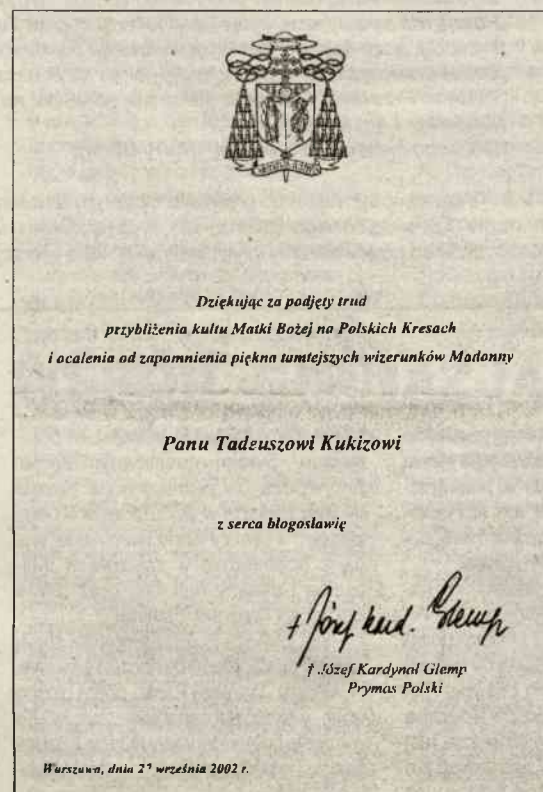
■ Wołyńskie Madonny i inne obrazy sakralne z diecezji łuckiej (1998),

■ Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w archidiecezji wrocławskiej i w diecezji legnickiej (1999),

■ Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w archidiecezjach Polski (poza Śląskiem). Część I (2000),

■ Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w archidiecezjach Polski (poza Śląskiem). Część II (2001),

■ Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezjach Polski. Suplement (2002).



Dowody uznania od Papieża i Prymasa Polski dla patriotycznej i naukowej pracy Tadeusza Kukiza.



Wilhelm Przeczek



urodzony w 1936 r. w Karwinie nauczyciel, poeta, pisarz i publicysta, autor sztuk teatralnych i słuchowisk radiowych, tłumacz z literatury czeskiej i słowackiej; po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Orlowej (1956) oraz odbyciu studiów pedagogicznych w Ostrawie i politologicznych w Pradze uczył w polskich szkołach na Zaolziu. Pracował też jako inspektor do spraw kultury i oświaty, redaktor „Głosu Ludu” oraz kierownik literacki Teatru Lalek „Bajka” przy ZG PZKO.

Debiutował wydając (wraz z Władysławem Sikorą) zbiorek prozy Skrzyżowanie (1968). Jego dalsze tomiki to: Czarna calizna (1978), Wpisane w Beskid (1980), Śmierć pomysłu poetyckiego (1981), Szumne podszepty (1982), Księga urodzaju (1986), Nauka wierności (1986), Tercet (1986), Przeczenie kształtu (1989), Dym za paznokciami (1992), Kazinkowe granie (1994), Na ubitej ziemi (1994), Bluszcz (1995), Małe nocne modlitwy, Wpisane w Beskid (1996) i inne. Należy do najbardziej znanych poetów współczesnego Zaolzia. Mieszka w Bystrzycy.

Laureat licznych nagród za literaturę m.in. Nagroda Artystyczna Wojewody Opolskiego. Nagroda imienia Juliusza Słowackiego, Zasłużony dla Kultury Polskiej i in. Wiele jego książek pokazało się w przekładach na język czeski.



KAWIARENKA
POD PEGAZEM

KOZUBOWA

Góro chłopów podbeskidzia
Schronisko ogień zliżał
Języki płomienia
nie zdradzą
podpalaczy

Góro
z kaplicą świętej Anny
patrz na nasze sprawy

Odłudzie mieszka
na twoich stokach

Jakim językiem W jakiej mowie
opowiesz tajniki
odumierania

Dzieciom bajeczki
przemilczę
Nie przysporzy radości
nawet cieszynianka

KONKRET

Tadeuszowi Soroczyńskiemu

Piszesz w listach długie spowiedzi
niezamierzonej tęsknoty
Wylazi z każdego rogu
koperty
siemokrotnie
Podpisujesz wyznania krwią wspomnień
Pełno tu ożywionych rzeczy
Nabierają z tej odległości
nowych znaczeń

A na końcu jest zawsze kropka
konkret: dom w sadzie
Dawno przestał istnieć
dlatego tak uparcie go wybierasz
z pamięci

SUMIENNE WYZNANIE

Brewiarze wszystkich stan wiary
otworzyłeś Panie ponad gwiazdną siłą
wychodzą słowa z księgi starej
jak wierna miłość
Zanim noc zacznie pakt z milczeniem
odwieczne prawa zmierz z sumieniem.

LIST DO MADONNY

Parę pokoleń w ramie złoconej wisisz nad stołem.
Zmieniały się mieszkania - dramat zamieszkania.
Stoły stawały w coraz innych miejscach
ale i ty zawsze byłaś najważniejsza -
Najjaśniejsza z Dzieciątkiem w koronie.
Płonie światło wiary rodowej. Postowie spisie biały czas.
Ale już gra kornik i drewno przetwarza
na sypki pył wspomnień w odległych ołtarzach.
Twoja dłoń nieustannie w ramie złoconej trzyma
Dzieciątka w koronie.
Granie kornika drukarza - dźwięki chrobotliwe -
nie mieści się w tym liście do Madonny żywej.

ZIMA W BESKIDACH

dziobaty mróz przycina palta dolin
pogłębia rysy na szklawie wieczoru

z pokrowca pól
z pachwin przykopy
wiatr w nadzarte kopce

czym uszczelnić ciszę

Beskid zimę wpisze
w bielutki sztambuch

X X X

jak się nazywasz człowieku
mieszkający we mnie
poszukiwaczku określić dla zjawisk
szerokich w szczegółach
smakoszu wilczego ziele
ciemności jaskrawej

jak się nazywasz człowieku
dobywający sprzeczności

wilku zbaramiały
zwilczały baranku

KOLIBA POEZJI WILHELMA PRZECZKA

Koliba to miejsce schronienia w górach, często o naturalnym charakterze również prosty szałas pasterski, baczówka. Wilhelm Przeczek swoją wieloletnią pracą pisarską zbudował sobie mocną literacką obecność na pograniczu polsko-czeskim, a jego twórczość, przede wszystkim poezja, to swoista koliba mocno zakotwiczona w Beskidach, na Zaolziu. Fundamenty tej koliby to kolejne tomiki wierszy i prozy poetyckiej, poczynając od „Skrzyżowania” i „Czarnej calizny” przez „Tercet”, „Psałterz Beskidzki do „Małych nocnych modlitw” i „Stuletniego kalendarza”.

Zatrzymujemy się na dłuższą poetycką chwilę przy tym ostatnim poemacie wydanym bibliofilsko w wersji dwujęzycznej, polsko-czeskiej, przez Zrzeszenie Literatów Polskich w Republice Czeskiej przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie. Przekładu na czeski dokonał Karel Vůjtek.

Poetycki kalendarz zawieszona w kolibie Wilhelm Przeczek ma nigdy niezmarłe kartki liryczne przypominające czas przeszły, najpiękniejszy, najmocniejszy, życiem sprawdzony, wypieszczony pamięcią; latem, jesienią, zimą, wiosną - pięcioletni... Kunszt poety polega na tym,

że w stosunkowo niewielkim poemacie zawarł tak wiele skryzlowanej lirycznie treści. Mógł to jedynie uczynić autentyczny liryczny Ziemi Cieszyńskiej, ten, który ukończył tę krainę ponad zwyczajną miarę, nobilitując stuletnim uczuciem miłości.

Biegna przez strofy „Stuletniego kalendarza” za aprobatą Asnyka i Lenartowicza, Zegadłowicza i Harasymowicza barany i owce, jest czarny chleb i tęsknica, jest pot i cierni prawdy, jest muzyka i Śpiew, jest ufność serdeczna i spojrzenie jak lód i najważniejsze, jest dumne przesłanie: „Nie poddawać się do końca/ chronić własne twarze, iść do światła/ iść do słońca/ za stuletnim

DLA NIEGO CAŁY ŚWIAT JEST POEZJĄ

Z początkiem sierpnia tego roku odwiedziliśmy z Tadeuszem Soroczyńskim Wilhelma PRZECZKA, w jego mieszkaniu w Bystrzycy nad Olzą. Pisarz ucieszył się najwyraźniej z naszego nawiązania. Razem z żoną Jadwigą powitał serdecznie, po staropolsku przybywszy z daleka-niedaleka. Wszak z Prudnika na Zaolzie jest niespełna 140 km. Co dziś znaczy taka odległość? Dalej czasem jest od człowieka do człowieka.

Z Wilkiem, jak o nim mówią przyjaciele i jak sam o sobie pisze w wierszach, od razu byliśmy blisko.

Co tam w Polsce słychać? Co piszczy w trawie polskich literatów? W jakim kierunku idzie polska kultura? Co mówią ludzie o zmianach gospodarczych i społecznych? Jak zdrowie?

Zaspakajamy swoją ciekawość o sytuacji w Czechach, sytuacji Polaków na Zaolziu.

Polszczyzna Wilhelma Przeczka musi zadziwiać niezwykłą żywotnością. On sam tak o tym mówi: „Wypowiadam się w słowie i wierzę w ważność mojej wypowiedzi.” Pisarz jest pewny nie tylko treści, ale i formy swojej wypowiedzi. Jest w tym mistrzem: „W moim źródle jest żądza widzenia świata najbardziej jasnego, prostego, bo tylko ze źródła jasności wychodzą rzeczy proste, a demon wszystko komplikuje.” Co go wprowadziło na twórczą drogę? „Jest we mnie Ktoś. Czuję to wyraźnie, a może jest Coś, co zmusza mnie do grania, do śpiewu, do pisania, wyrażania własnego świata, które mnie powołuje na świadka.”

Wiersze, opowiadania, sztuki teatralne, tłumaczenia poezji czeskiej i słowackiej, publicystyka, powieść „Kazinkowe granie”, niezwykle urzekająca, wciągająca swoimi poetyckimi obrazami i zadziwiającą wyobraźnią. Wielokrotnie w czasie czytania ręce składają się do okłasków, choć przecież książkę czyta się w samotności. Coś dziwnego jednak dzieje się z czytelnikiem na spotkaniu z Kazinkiem. Kto nie próbował tego przeżycia, niech żałuje. W jednej recenzji można o niej przeczytać: „Powieść Kazinkowe granie uważana jest za jedną z najwybitniejszych w literaturze polskiej.”

Wilhelm Przeczek jest przede wszystkim poetą. Także w sferze społecznej działalności, tworząc przed laty z przyjaciółmi towarzyszącą „Gorolskiemu Świątu” i nie tylko „Kawiarenkę pod Pegazem”. W sierpniu byliśmy z Tadeuszem Soroczyńskim w tej Kawiarence, w Domu PZKO w Jabłonkowie. Jakaż to była uczta wielu muz.

66-letni wybitny polski pisarz, o którym znawcy literatury piszą:

„Niewiele znajduję wierszy we współczesnej poezji tak ekspresyjnie i z takim skutkiem zakorzenionych w żywiole ziemi...” (Bogusław Żurkowski).

„...Wyróżnia się własnym klimatem wskazującym na oryginalny typ wyobraźni autora umiejętnie łączącego pojęciowość sformułowań z konkretnością przedstawienia obrazowego” (Andrzej Biskupski).

„...Jest zbiorem wierszy refleksyjnych, bogatych w treści, chociaż lapidarnych i oszczędnych w efekty stylistyczne...” (Andrzej Ożóg).

„Charakterystyczną cechą jego poezji jest wokalna instrumentacja tekstu, co odzwierciedla się m.in. w stosowaniu eufonii. Nieustannie w tych wierszach jest refleksja nad językiem i sposobem konstruowania poezji (...). Zaletą jest zróżnicowana forma poetycka oraz bogate słownictwo...” (Jan Stachowski).

„Jego wewnętrzny świat, pełen ciepła i światła, powikłany, nastrojowy, refleksyjny. Zróżnicowana forma wypowiedzi.” (Wanda Wierczok).

„Operuje obrazami oraz zadziwia skojarzeniami, barwą emocjonalną nie pozbawioną intelektualnego uzasadnienia, również poetyckiego sensu...” (Andrzej Gnarowski).

„Poezja ma swoisty urok, jakąś lekkość i smak” (Jan Tulik).

„Przeczek pisze dojrzałe, bez krygowania się i bułwersowania opinii.” (Konstanty Piękosz).

„Potrafi przełożyć liryzm i dramaturgię gór na język naszej codzienności.” (Antoni Dąbrowski).

„Wilhelm Przeczek jest poetą serca i wrażliwości na to, co w człowieku najgłębiej ukryte...” (Zdzisław Łączkowski).

„Dla niego świat cały jest poezją” (Harry Duda).

W grudniowym liście do pisarza w Bystrzycy rzuciłem myśl wydania „słownika Wilhelma Przeczka”, tak wiele nowego wnosi on do języka polskiego i narodowej kultury. To byłoby ciekawe...

Póki co przedstawiamy czytelnikom „TP” kilka wierszy Wilhelma Przeczka.

(wua)

kalendarzem/ jak w krainę marzeń”. Warto w tym miejscu przypomnieć wydany przez kilku laty tom wierszy „Małe nocne modlitwy. Wpisane w Beskid”. Niebawem ukażą się w czeskim przekładzie. Swoim modlitewnym żarem przywodzą na pamięć liryki Karola Wojtyły zawarte w cyklu „Pieśni o bogu ukrytym” i utwory Anny Kamińskiej wydane pośmiertnie w zestawach „Milczenia i psalmy najmniej oraz „Dwie ciemności i wiersze ostatnie”.

Jest Wilhelm Przeczek wielkim strażnikiem i skarbnikiem równocześnie słowa. W wierszu „Dziękuję Panie” poeta głosił: „A słowo dla nadal wiele znaczy”. To wyznaczenie poetyckiej wiary kładzie z czułością na beskidzkim ołtarzu, u drzwi swojej pisarskiej koliby. Ufność słowa pozwala na rozmowę intymną nie tylko z

człowiekiem ale z górą, lasem, polem, przyrodzonym światkiem. To są rozmowy tylko z pozoru proste i nieuczone. Mają swoją filozofię bytu. Beskidzka ontologia ma mocne korzenie metafizyczne. Poeta wyznaje z prostotą mędrca:

„Panie wyczuwam Ciebie w górze
Spotkałem dzisiaj znów Tomasza
Wierność wybrała się w podróż
A ja nic - tylko Cię przepraszam.
Wiema wiara/

Życiodajne pagóry Beskidu Śląskiego mają swego barda. Życzyć należy Wilhelmowi Przeczkowi już dzisiaj wielu uczniów i paru naśladowców... Ale uwaga! Mistrz jest wymagający. Przede wszystkim trzeba zdać egzamin wstępny z NAUKI WIERNOSTCI.

DR EMIL BIELA
Myślenie

ŚPIEWA, BO LUBI I MA TALENT

Wszystko zaczęło się od nauki języka francuskiego. 14 lat temu Katarzyna DZIAŁOSZYŃSKA w pierwszej klasie Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku zaczęła poznawać ten język. W tej szkole właściwie każdy musi się uczyć francuskiego. Czy ma to wpływ na stosunek do języka?

JĘZYK I...

- Albo nie lubi się tego języka - mówi K. Działoszyńska - albo się go uwielbia.

Nie trzeba dodawać, że nasza rozmówczyni należy do tej drugiej grupy. Można nie umieć mówić po francusku, ale trudno go nie lubić. Wszak to język najpiękniejszych piosenek. Ale i do uwielbiania francuskiego trzeba dojrzeć.

- W moim przypadku odbyłam drogę z jednej skrajności w drugą. Dzięki pani Reginie Sieradzkiej, która mnie uczyła francuskiego i zainteresowała nie tylko kulturą francuską, ale i samą piosenką.



Ten język stał się życiową pasją Katarzyny Działoszyńskiej, podobnie jak francuska piosenka. Od tamtego czasu dużo ćwiczy, a także słucha po francusku. Stare nagrania mistrzów piosenki robią na niej wrażenie. Dzięki nim poznaje tajniki francuskiej fonetyki. Zanim pokusi się, by zaśpiewać nową dla niej piosenkę, sporo ćwiczy. Jest bowiem perfekcyjna.

- Muzyka towarzyszy mi w życiu, nie zawsze śpiewam - mówi - ale nie ma dnia, bym nie słuchała francuskich piosenek.

Powszechnie wiadomo, że co innego uczyć się języka obcego w kraju, a co innego doskonalić jego znajomość w praktyce, czyli w kraju, gdzie mówią tym językiem. Język francuski należy do najbardziej rozpowszechnionych na świecie. Najlepiej jednak uczyć się go we Francji. Pierwszy raz K. Działoszyńska wyjechała do Francji po maturze, dzięki R. Sieradzkiej.

- Po półrocznym pobycie wiedziałam już, że będę związana z tym krajem i językiem na całe życie. Zostałam serdecznie przyjęta przez francuską rodzinę, której wcześniej nie znałam. Dużo mnie ten pobyt nauczył. W szkole można poznać gramatykę, słownictwo. Ale mówić biegle, a co za tym idzie myśleć po francusku można we Fran-

cji. Mimo pewnej kulturowej bliskości Europejczyków, jest tam inna mentalność niż w Polsce, są różnice kulturowe. To trzeba poznać.

Po powrocie z Francji skierowała swoje kroki do Kolegium Języków Obcych w Opolu, trzyletniej szkoły podległej Uniwersytetowi Wrocławskiemu. Po jego ukończeniu K. Działoszyńska pracowała w Liceum Ogólnokształcącym. Zdecydowała jednak, że nie może się zatrzymać na tym etapie i znowu pojechała do Francji. Decyzję o zagranicznych studiach podjęła z dnia na dzień. Zatelefonowała do Francji i wyjechała. Tak zaczął się jej pobyt na Uniwersytecie w Lille, w północnej Francji. Tu odbyła studia przygotowujące do dalszej nauki.

- To było nowe doświadczenie także z tego powodu, że w tej części Francji jest skupisko Polonii. Poznałam wielu Polaków. Na wspaniałym, pięknym Uniwersytecie w Lille jest język polski jako kierunek studiów. Poznałam polskie środowisko, parafię, redaktorów lokalnego radia polskiego. A było to w tym cza-

pracować w szkole. Realizacja nastąpiła po dwuletnim poszukiwaniu pracy, nie tylko w szkołach, także poza granicami województwa opolskiego. To było pierwsze rozczarowanie. Miała doskonale opanowany obcy język.

Dziś (od roku 2000) K. Działoszyńska jest nauczycielem w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Prudniku. Wie, jak ważna jest nauka języka obcego. Stara się przekonać o tym innych, szkołę, rodziców i samych uczniów. Ważny jest dla nauki języka wyjazd za granicę. Niektórzy uważają, że jest to zbyt trudne. Ona sama regularnie, raz lub nawet kilka razy w roku, wyjeżdża do Francji, by utrzymać kontakt z językiem. Jest to bowiem nie tylko jej zawód, ale i pasja. A jeszcze nie tak dawno nie wierzyłaby, gdyby ktoś jej powiedział, że nauczy się tego języka, że wyjedzie do Francji...

Czasem marzenia spełniają się. Każdy wyjazd to nowe kontakty i zapowiedź... następnej podróży. Mówi, że Francja jest dla niej bardzo przystępnym krajem, bardziej niż kraje anglosaskie. Zresztą po-



byt w Anglii drożej kosztuje. Do Francji można szybciej się dostać, tańszym kosztem.

- Ukochałam ten kraj i ludzi, których poznałam jako obcych, dziś wiem, że są mi bliscy, kochający życie, pełni energii. Tam poczułam się dobrze. Oni mają wiele sympatii dla Polaków.

...PIOSENKA

- Gdy byłam w kolegium w Opolu dotarła do mnie wiadomość, że jest organizowany w Lubinie ogólnopolski festiwal piosenki francuskiej. Przygotowałam trzy nagrania magnetofonowe i wysłałam. Zostały zakwalifikowane, ale dostałam wiadomość, że festiwal został przeniesiony na inny termin. Nie otrzymałam zawiadomienia i wyjechałam za granicę. Dopiero do Francji otrzymałam telefon. Było za późno. Postanowiłam sobie jednak, że kiedyś na ten festiwal pojedę. Wiedziała, że jest to wspaniała impreza.

To marzenie spełniło się w 2001 roku. K. Działoszyńska pojechała razem z uczennicą, Zuzią Michalak. Zaśpiewały razem po raz pierwszy w życiu przed 400-osobową publicznością w Lubinie. Potem nauczycielka wystąpiła sama. Po przesłuchaniach jury wywiesiło li-

stę dopuszczonych do finału. Na tej liście był duet z Prudnika! W gronie ok. 15 finalistów (startowało 40 uczestników).

W konkursie są dwie kategorie - amatorów i profesjonalistów. W jury - jedna „kategoria”, profesjonalści: Wojciech Młynarski (przewodniczący) oraz Krystyna Tkacz i Wojciech Kościelniak.

- Omal nie zemdlałam - wspomina ubiegłoroczny występ K. Działoszyńska - gdy Młynarski wymienił moje nazwisko przy I nagrodzie. Gratulował mi sukcesu i powiedział: „I co pani Kasio, nie wierzyła pani i udało się”.

W tym roku była po raz drugi na lubińskim festiwalu, tym razem sama. Najpierw wysłała kasetę, potem były przesłuchania. Jechała już z pewnym obciążeniem, jako laureatka. Wiedziała, że powinno być równie dobrze, ale z drugiej strony na kolejnym festiwalu pojawiają się zawsze nowi ludzie, nowe talenty. Nastawiła się jednak tak: dla mnie to przyjemność, robię to co lubię.



W koncercie wystąpili Krystyna Tkacz, Edyta Gęper i Jacek Bończyk. Przewodniczącym (pod nieobecność chorego Młynarskiego) był Włodzisław Korcz. Katarzyna Działoszyńska otrzymała nagrodę specjalną jury „za ambitny dobór repertuaru i perfekcję językową”.

W magazynowy wydaniu „Słowa Polskiego” z 20 października podkreślano bardzo wysoki poziom XIX Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Francuskiej w Lubinie. Chwalono także wokalne warsztaty festiwalowe. W swojej wypowiedzi K. Działoszyńska chwaliła „Mużę” (firma prowadząca warsztaty), mówiąc, że otrzymali od niej wsparcie duchowe.

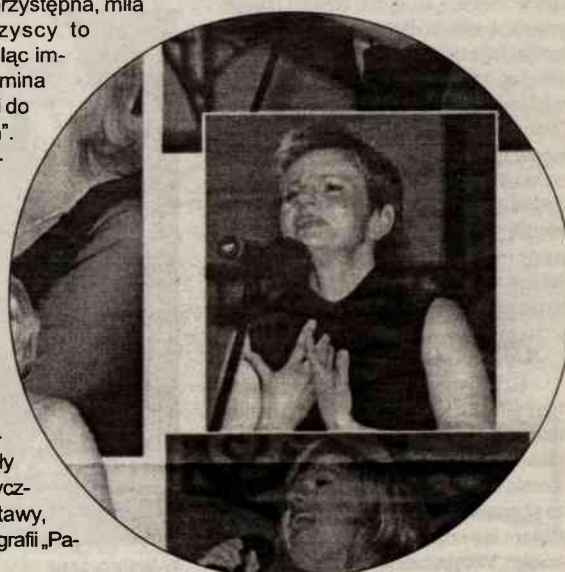
Za rok będzie XX jubileuszowy festiwal, pod honorowym patronatem Bernardette Chirac, żony prezydenta Francji. Wystartuje też zapewne Katarzyna Działoszyńska. Wszak w kolekcji nagród brakuje jej jeszcze Grand Prix.

Katarzyna Działoszyńska śpiewa na różnych imprezach, bo to lubi. Zawsze się podoba, bo robi to profesjonalnie. Podziwiano ją nie tylko w Prudniku, ale i w Białej, Głogówku. A przecież nigdy nie chodziła do szkoły muzycznej. Lekcje muzyki miała w szkole podstawowej. Ma jednak głos i słuch, zna język, w którym śpiewa i - co tu ukrywać - ma talent.

Ma zaproszenie na tegoroczne Dni Francuskie do Ambasady Francji we Wrocławiu. Przygotowuje repertuar na rok przyszły.

Z laureatką lubińskiego festiwalu rozmawiał Antoni Weigt.

Zdjęcia z występów w Prudniku i Głogówku oraz ze „Słowa Polskiego”.



BURMISTRZ WŚRÓD GIMNAZJALISTÓW

Minął już czas akcji przedwyborczych, stopniowo znikają w mieście plakaty z podobiznami kandydatów, cichną komentarze i wygasają emocje związane z wyborami samorządowymi. Jako młodzi ludzie, gimnazjaliści nie mogliśmy brać udziału w wyborach, ale to nie znaczy, że nie interesujemy się tym, co dotyczy naszego miasta i naszej w nim przyszłości. Dlatego też 21 listopada bieżącego roku z inicjatywą członków szkolnego koła dziennikarskiego działającego w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Prudniku odbyło się spotkanie młodzieży z burmistrzem panem Zenonem Kowalczykiem, w którym również uczestniczyli: dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty pan Edward Sakił, prezes Fundacji Carl Richard Montag pan Theo Eckmann, docent Fundacji pani Urszula Miśkiewicz, dyrektor szkoły pani

Ludmila Lisowska oraz nauczyciele naszego gimnazjum.

Społeczność uczniowska, przedstawiciele Samorządu Szkolnego, Klubu Europejskiego oraz redaktorzy szkolnej gazetki „MISZMASZ” mieli sposobność zadać panu burmistrzowi kilka pytań dotyczących przebiegu kampanii wyborczej, planów i zadań przeznaczonych do realizacji w nowej kadencji, a także zainteresowań pozazawodowych. Dowiedzieliśmy się, że nasz gość bardzo ceni ludzi pracowitych i szczerych, że chce sprostać oczekiwaniom wyborców, realizując konsekwentnie konkretne zadania gospodarcze, a polityką interesuje się, o ile ma ona wpływ na gospodarkę. Najważniejsze to stworzyć nowe miejsca pracy. Bezrobocie jest nie tylko problemem ludzi dorosłych, ale także dora-

stającej młodzieży. Inne z wymienionych postulatów kampanii wyborczej to modernizacja dróg, chodników, sieci wodnej i kanalizacyjnej, remonty kapitalne budynków. Pan burmistrz opowiadał także o plusach i minusach swojej pracy, o tym jak wygląda zwykły dzień urzędowania, jak go dzieli obowiązki zawodowe z życiem rodzinnym. Zebrani z zaciekawieniem wysłuchali również wspomnień burmistrza z lat szkolnych.

Młodzież, korzystając z okazji, opowiadała o działalności różnych organizacji uczniowskich istniejących w szkole, o aktywnej współpracy gimnazjum z niemiecką Fundacją Carl Richard Montag z Bonn, ale również sygnalizowała pewne potrzeby, jak konieczność posiadania przez szkołę sali gimnastycznej, czy wsparcia przy tworzeniu Stowarzyszenia Klu-

bów Europejskich. Pan burmistrz podkreślał w swoich wypowiedziach, iż nasza szkoła jest dobrym miejscem, by rozwijać różne inicjatywy, inwestować w młodych ludzi i tworzyć dogodne warunki do jej funkcjonowania, ponieważ tu zawsze coś się dzieje, widać zaangażowanie uczniów i nauczycieli w realizację różnorodnych projektów, konkursów i akcji.

Opinię tę potwierdził również uczestniczący w spotkaniu pan Theo Eckmann, który mówił o współpracy z naszą szkołą, stwierdził, iż przyjeżdżając do Prudnika i angażując się w różnego rodzaju projekty, tworzy nową historię, inwestuje w fantazję i zdolności młodych ludzi - otwiera okna na świat, sprawia, że wielu zaczyna wierzyć w siebie, odkrywa w sobie nowe możliwości. Pan Eckmann złożył również gratulacje uczniom, którzy brali udział w konkursie „Rzecz o mniszku lekařskim” organizowanym przez Fundację i zdo-

byli wyróżnienia oraz nagrody książkowe, szkoła zaś 750 Euro na zakup niezbędnych pomocy dydaktycznych.

Spotkanie przebiegało w bardzo przyjemnej atmosferze stało się znakomitą okazją dla gimnazjalistów do tego, by lepiej poznać burmistrza Prudnika - nie tylko jako polityka. Na zakończenie przedstawiciele społeczności uczniowskiej wręczyli panu burmistrzowi własne pomysły pod hasłem „CO BYM ZROBIŁ, GDYBYM BYŁ BURMISTRZEM” - pomysły, które świadczą o naszych zainteresowaniach sprawami środowiska lokalnego, warunkami życia i bezpieczeństwa w rodzinnym mieście.

Redaktorzy szkolnej gazetki „MISZMASZ”
Publiczne Gimnazjum nr 1
w Prudniku

DWIE DAMY W BIAŁYM DOMU

To było wydarzenie tegorocznego maja. W „Białym Domu” w Prudniku, na zaproszenie Muzeum Ziemi Prudnickiej, gościli dwie niesamowite panie - BEATA TYSZKIEWICZ i HANNA BAKUŁA. W „Tygodniku” była tylko wzmianka i obiecańka, że będzie więcej. I jest okazja, bo mamy święta.

Rozmowę przy nadkomplecie publiczności prowadzili Urszula Rzepieła (Muzeum Ziemi Prudnickiej) i Jan Poniatyszyn (Radio Opole). Padły także dociekliwe pytania. Najciekawsze wypowiedzi aktorki i malarki cytujemy z taśmy, tak jak one następowały. Panie przywołyły ze sobą także książki; Beata Tyszkiewicz album swoich fotografii pt. „Moje dzieci”, a Hanna Bakuła listy do nieżyjącej już Agnieszki Osieckiej pt. „Ostatni bal” oraz ilustracje ze znakami Zodiaku.

BEATA TYSZKIEWICZ, posiadaczka wielu najwyższych odznaczeń i dyplomu z tytułem „Carycy słowiańskiego filmu”, nadany przez polonijną organizację „Czerwone Maki”:

- Zadebiutowałam w filmie mając 15 lat. Trudno mieć wtedy przemyślenia o pracy w filmie. Tak się złożyło, zrzucił przypadek. Miałam mądrą matkę, która uważała, że obok pewnych szans życiowych nie można przejść obojętnie. Mama zawsze marzyła, żebyśmy były śpiewaczką operową, ale nic z tego nie wyszło. Wtedy nie grały jeszcze dziewczęta, amatorów właściwie nie było w filmie, występowali aktorzy teatralni i to nawet ze stażem - nawet rolę młodej dziewczęty grywały osoby leciwe. Zagrałam i tak się stało, że potem był film za filmem. Miałam szansę spotkać fantastycznych ludzi, takich jak Wojciech Has, u którego grałam trzy razy, m.in. w ekranizacji „Wspólnego pokoju” Uniejowskiego, potem w „Rękopisie znalezionym w Saragossie”. Po prostu udało mi się grać u Andrzeja Wajdy, Tadeusza Łomnickiego, Andrzeja Żuławskiego. Czuję się wyróżniona. Pracowałam również na świecie, w różnych krajach, z różnymi reżyserami. Granie w obcym kraju. Największy kłopot polega na właściwej wymowie i poczuciu humoru, szczególnie na Węgrzech i w Niemczech. Pracowałam w Indiach, Bułgarii, Rosji. Dzieciństwo spędziłam na Dolnym Śląsku, byłam jakby trochę oswojona z mową niemiecką. A jednak nie akceptowałam niemieckiego humoru. Co kraj, to obyczaj. Grałam po węgiersku, uczyłam się dialogów fonetycznie, nic nie rozumiałam co mówię, ale do dzisiaj znam te dialogi. Tak mi się potoczyło życie. Nigdy film nie był dla mnie rzeczą najważniejszą. Zawsze mi się wydawało, że to jest film ostatni. Nigdy nie robiłam sobie planów co do następnego filmu.

HANNA BAKUŁA:

- Czy marzyłam o wystąpieniu w filmie? Grałam serduszek w teatrze szkolnym, miałam uszyte wielkie serduszek, miałam skrępowane ręce, dwie lewe nogi i bolało mnie w krzyżu. Przyleciała ośa na scenę, nie miałam wolnych rąk, zaczęłam się rzucać cała i ta ośa za mną leciała. To była pierwsza moja rola, potem grałam zboże. To było na tysiąclecie Polski. Dostałam owacje. Zagrałam w filmie Juliusza Machulskiego żonę Englerta i matkę Pazury, kochankę adwokata. Grałam przez trzy dni zdjęciowe, dobrze placili, podobało mi się. Strasznie byłam dumna i w filmie „Kilców dwóch” jest z tego migawka. Na tym skończyłam karierę, ale do filmu mnie nie ciągnie, bo ja źle wyglądam z profilu.

BEATA TYSZKIEWICZ, pierwsza dama polskiego filmu (grała hrabiny, księżną, mecenasową):

- Ja niżej mecenasowej nie schodzę! Czy mam propozycje grania w filmie? Próbowałam dorabiać grając w serialach, ale ja nie czuję tego bluesa. Nie lubię tego pośpiechu, nie umiem tak żyć

na ekranie, kręcić w takich prymitywnych warunkach. Nie mam tego samego poczucia humoru, który występuje w serialach. Strasznie się męczyłam, choć to był najprostszy sposób na życie. Wypisałam się z tego zupełnie. Mam propozycję udziału w filmie francusko-austriackim, może się na to porwę mimo, że to będzie po francusku. Mówię po francusku, ale zawsze granie w obcym języku stwarza kłopoty. Miałam takie zdjęcia w filmie niemieckim, które kręciliśmy we Włoszech. Miałam scenę w pięknej willi, tak pięknej jak ten wasz pałac, tylko jeszcze większej. Taka po prostu willa na Zachodzie. Było upalne lato, słonecznie, południe. Jeszcze dopalano na aktorów, żeby nie było różnicy światła. Kiedy miałam scenę z pewnym młodym człowiekiem, który wyrażał swoje uczucia do mnie, a ja namawiałam go na rozmowę, to on poprosił reżysera, bym ja przygotowała do rozmowy intymnej capuccino. On miał zapytać, ja miałam odpowiedzieć, że przygotowuję. Ja się zorientowałam, że albo mówię po niemiecku albo robię capuccino. Nie byłam w stanie zrobić capuccino.

- U nas filmy dzielą się na filmy współczesne i kostiumowe. Ja zaczęłam grać w kostiumie, długiej sukni. To trochę do mnie przylgnęło. Ja trafiłam na taki okres, że można było bezpiecznie realizować albo anegdo-

w filmie z ogromną przyjemnością. Jest przepiękna, Beata grała w Indiach piękną Helenę...

BEATA TYSZKIEWICZ:

- Strasznie chciałam zobaczyć Indie. Przyjechał hinduski producent i podpisał ze mną kontrakt na trzy miesiące, że mam zagrać piękną Helenę. A było to wiele lat temu, 1956 rok. Było mi wszystko jedno co będę grała. Daleko, nikt tego nie zobaczy. Wozili mnie po Indiach, przez trzy miesiące nie zrobiłam ani jednego dnia zdjęciowego. Jeszcze wtedy nie rozumiałam mentalności Hindusów. Tam się czas nie liczy, nie ma się do czego spieszyć. Po trzech miesiącach odbył się pierwszy dzień zdjęciowy w ogromnej hali, gdzie mógł się schować samolot. Ubrana zostałam w wyszywaną suknię czerwoną z perłami. Wszyscy tam byli zadowoleni, tacy są Hindusi. Każdy zna swoje miejsce i jest z tego zadowolony. Ciężko znosiłam tę mentalność i prawdziwą nędzę. W Polsce nie ma nędzy w ogóle, w porównaniu z Indiami. Tam można zrozumieć co to jest nędza. Hinduska aktorka martwiła się moimi reakcjami na nędzę. Powiedziała, że brakuje mi soli mineralnych. Wtedy nie wiedzieliśmy w Polsce nic o solach mineralnych, wiedzieliśmy że jest witamina C, że jest penicylina, już się pojawiły pierwsze sulfamidy, ale sole mineralne? Powiedziała mi, że najlepszymi solami mineralnymi jest: rano wypić z mlekiem skruszone w moździerzu do białego proszku perłę, szmaragd i szafir. Ja tego nie praktykowałam. Mój partner, który wyglądał jak wymalowana mło-



bo jako pierwszy i ostatni wycinek było tam duże zdjęcie z choinki w pałacu kultury i było tam napisane: „Mały Jaś na choince”. Ja szczerze mówiąc nie ma orderu, jak Beata, i to mnie cholernie peszy. Ale pośmiertnie mogą nadrobić to. Ja nawet chyba nie mam zdjęcia wszystkich moich prac, ja nawet nie mam swoich książek w domu. Ja mam mentalność taką, że mnie w ogóle nie interesuje co będzie pojutrze i co było wczoraj. Może dlatego tak szybko się poruszam. Miałam jakieś stypendia, jakieś nagrody, za prace plastyczne, scenografię, ale nie pamiętam.

BEATA TYSZKIEWICZ:

- „Moje dzieci, moja miłość”. Ta wystawa powstała przypadkiem. Ja fotografowałam dzieci, nie dlatego, by była wystawa. Ponieważ znalazł się sponsor, powstał album. Nie zmieściło się w nim wiele zdjęć dzieci, mam ich dużo. To jest 35 lat fotografowania moich dzieci, zresztą nie tylko moich. Te dzieci w tej książce mają już dzieci. Zostałam takim fotografem. Nigdy nie czytałam psychologicznych rozważań na temat wychowania dzieci, o roli zdjęć rodziców z dzieciństwa w sprawie uzyskania dobrego kontaktu i porozumienia z dziećmi. Jak dziecko się rodzi i jest otoczone samymi dorosłymi ludźmi, to jest straszna bariera. Gdyby dzieciom w pewnym okresie pokazać, że taka był też dzieckiem, że był taki umorusany i bawił się kółkiem, grał w żołą, to by dziecko sobie wyobraziło, że duzi rodzice byli kiedyś mali. I to jest jakaś nić porozumienia.



HANNA BAKUŁA:

- Beata poza tym, że jest znakomitą damą i potrafi grać damę - samo grać to nie jest sztuka, być jest sztuką. Jest osobą niezwykle damowatą, ale nie damciowatą. Ma olbrzymie poczucie humoru, jest bardzo złośliwa i bardzo uszczypliwa. Świetnie obserwuje świat a udaje, że nic nie widzi. Dopiero na tych zdjęciach można zobaczyć, co Beata widzi w dzieciach, to moja miłość do dzieci jest niczym w porównaniu z tym, jaki stosunek ma Beata do dzieci. Wszystkie są wykrzywione, mają powkładane w głowy kwiaty, patyki w uszy. Ja bym nigdy tak dzieci nie fotografowała. Książka jest niezwykle przewrotna, jest cudownym prezentem dla osoby, która nie lubi dzieci. Jej książka jest prześliczna, starsza córka Karolina Wajda jest sfotografowana jako potwór, a jest to śliczna osoba.

BEATA TYSZKIEWICZ:

- Hania jest osobą prawdziwie przewrotną i złośliwa to jest ona, a nie ja. Co z tego, że ona ma porządek w kuchni a ja nieporządek. Ja więcej mam ze swojego bałaganu, niż ona z porządku. Ona nie ma dzieci, a zawsze mnie krytykuje, że ja źle wychowuję dzieci. Łatwo jest krytykować, jak się człowiek nie nadzieje sam. Ja mam kłopot z jej książką „Ostatni bal”, ponieważ przewrotnie zaprosiła mnie na promocję, bym czytała z Anią Romantowską te listy - ja Agnieszki, Ania - Hani. Starałam się dobrze wypaść, chciałam pokazać w Warszawie, że umiem czytać i chciałam się popisać. Hani tak się to spodobało, że postanowiła zrobić z tego sztukę teatralną. To jak ja mam powiedzieć teraz prawdę o jej książce skoro jestem osobą zaangażowaną? Hania jest osobą pilną. Zanim się człowiek spostrzeże, to już leży na talerzu.

Fragmenty wypowiedzi spisał i damy fotografował:

wua

(cdn?)

PS. „Czy byłaś kiedyś w Prudniku? Jest bardzo pięknie i miałabyś tu najwspanialszy wieczór autorski, jaki sobie można wyobrazić” (początek listu Hanny Bakuły do Agnieszki Osieckiej z 8 marca 2001 r.)

A to co mówi mąż do żony w kolejnych latach małżeństwa, przechodząc przez ulicę:

Rok 1. Poczekaj kochanie aż samochód przejedzie.

Rok 2. tu imię poczekaj, bo samochód!

Rok 3. Czekaj, samochód!

Rok 4. Nie widzisz samochodu?!

Rok 5. Cholera ślepa jesteś?!

Rok 6. (To już tylko do siebie) Jak jesteś ślepa to teć pod koła!

Na to mąż odpowiada:

- Może minutą ciszy?!

Mąż do żony:

- Kochanie mam dzisiaj zebranie i wróce trochę później.

- Znam te twoje zebrania, wróciśz rano kompletnie pijany i bez pieniędzy!

- No wiesz kochanie, jak możesz tak myśleć?!

Godzina 5 rano, pijany mąż stoi pod drzwiami i mówi:

- No i wykrakała cholera!!

- Uważasz mnie za służącą, czy co? - krzyczy żona.

- Ależ skąd, kochanie, służącą mógłbym zmienić.

- Kochanie, przecież cię prosiłem, żebyś mi ugotowała jajka na miękko, a te są twarde.

- To ja już nie wiem, gotowałam prawie pół godziny i ciągle twarde?

Żona mówi do męża:

- Kochanie jutro jest rocznica naszego ślubu - jak ją uczymy?

Trzech facetów użala się na swoje niewierne żony:

Pierwszy:

- Moja to mnie chyba zdradza ze stolarzem, znalazłem trącinę pod łóżkiem.

Drugi:

- A moja to z hydraulikiem, znalazłem pakuły pod łóżkiem.

Trzeci:

- Te wasze to przynajmniej nie zbroczone. Moja zdradza mnie z koniem, znalazłem pod łóżkiem dżokeja.

NEBO - BETLEHEM (50 km), JERUZOLIMA (46), GRECCIO (+2600)



الإحتفال بالبلاد في مدينة كرنهيو GRECCIO

Mąż zwraca się do żony:

- Kochanie, przyniesiesz mi herbatę?

Żona (zaśmiewając się):

- A czarodziejskie słowo?

Mąż: - Biegiem!

ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA DLA „CAŁEJ ZAŁOGI >TYGODNIKA PRUDNICKIEGO<“, ORAZ CZYTELNIKÓW TYGODNIKA PRZESŁAŁ FR. ANTONI DUDEK OFM Z GÓRY NEBO.

POWYŻEJ REPRODUKUJEMY ODRĘCZĄ ILUSTRACJĘ PRZESŁANĄ PRZEZ „NASZEGO KORESPONDENTA” Z JORDANII.

DOROCZNY

KONKURS

FOTOGRAFICZNY „MÓJ POWIAT” CZTERY PORY ROKU

Przypominamy o ogłoszonym w „ROCZNIKU ZIEMI PRUDNICKIEJ” zaproszeniu mieszkańców naszej ziemi do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym, w którym mogą brać udział zarówno profesjonaliści jak i amatorzy. Poprzednia edycja konkursu pokazała, że ci drudzy mają rzeczywiście duże szanse, o czym

świadczą nagrody przyznane przez Starostwo Powiatowe w Prudniku i Spółkę Wydawniczą Aneks.

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest zrobienie zdjęć na terenie ziemi prudnickiej. Po za tym tytuł „Cztery pory roku” można traktować dość dowolnie. Uczestnik konkursu może zgłosić maksymal-

nie 10 zdjęć w formacie co najmniej 13x18 cm. Termin składania prac mija 15 stycznia 2003 roku.

Zdjęcia prosimy składać w siedzibie Spółki Wydawniczej Aneks w Prudniku (ul. Jagiellońska 3, 48-200 Prudnik, tel. 436 28 77, e-mail: aneks@aro.pl).

Wyniki konkursu i najlepsze prace zostaną ogłoszone w „Ziemi Prudnickiej Rocznik 2003”. Prace ocenione zostaną przez specjalnie powołane jury, jak w zeszłym roku najlepsze będą nagrodzone i prezentowane na wystawie pokonkursowej.



Już na styczeń Prudnicki Ośrodek Kultury planuje m.in.:

3.1.2003, godz. 13:00 - spotkanie noworoczne dla dyrektorów szkół, przedszkoli i nauczycieli z burmistrzem Prudnika,

7.1.2003, godz. 17:00 - noworoczna edycja programu „Dzień dobry, co słychać?”,

9.1.2003, godz. 17:00 - harcerskie spotkanie oplatkowe KH ZHP Prudnik,

10.1.2003, godz. 17:00 - noworoczne spotkanie przy

kołędach i oplatku dla animatorów turystyki i krajoznawstwa (PTTK-POK) - Dom Włokniarza,

12.1.2003, godz. 10:00-19:00

- XI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - publiczna kwesta, koncert rockowy, licytacja „złotego prudnickiego serca” (X edycja w Prudniku),

14.1.2003, godz. 16:30 - oplatkowe spotkanie dla seniorów, kresowiaków, Klubu Ludzi Piszących i działaczy kultury - „Kołеды i pastorałki”.

POK informuje, że zajęcia Kółka Tanecznego dla dzieci, działającego przy ośrodku odbywają się w poniedziałki i środy:

o godz. 15:00 - grupa młodsza o godz. 16:00 - grupa starsza.



Przed wiliją Nowy Rok

Anna Myszyńska



I zajął jest tak daleko. Bóg się rodzi, moc truchleje, Weihnachten stoi pod dwiema i ten dziwny niepokój narodził się u nols wewnątrz wylonaczył.

Choć my łonskiego roku se już zarzekali, iż nie baniemy głupiec z tyj łoktani po sklepach za geszenkoma, nie baniemy se tak owijając z tyj łokludzianu chalupy i prani i kupowaniu wdycki za siła joldła i maszkietów. Pierniki se zowizol wydarzą, a jak ni to kupimy gotowe. Ale nic z tyjch łobiecanek potyj nie ma, robimy genał to samo co łonskiego roku.

W Niemcach to jeszcze jest takol moda, iż wielcy państwo zapraszają jeszcze przed światłoma na roztomajite adwentsfajery, a to na uczał z karpiem z zakładu pracy, idą z kolegoma na bazar na glüwein i tak z jednego festu na drugi chodzą. Piszą wszadzie kartki, pakuja geszenka, bo wszadzie bierą coś mit. A na wiliją doma są potyj już fix und fertich i już ich nic nie cieszy światło świec, pierniki i czerwone wino. Niechotory by chcieli, coby połał tych zaproszeń na ten przeświąteczny rumel, przyłożony było na styczeń, ale to się nie doł, bo to by już nie była ta Vorweihnachtsfreuda. To my momy jednak lepsze. My robimy spotkania oplatkowe też w styczniu, dzielimy się radością i miłością Dzieciątka, co bodejś nołwiałcej przedłuża życie. Jednak Niemcy to muszą wszystko mieć imgrif. Miłość do bliźniego też musi być genał zaplanowanol i buchowanol tzn. zaksięgowana. A potyj nie mają czasu, coby przypomnieć se jakieś wiersze z dzieciństwa, tak jak pisał Theodor Stroom, znany poeta niemiecki. Umcecowalch jeden wiersz łod niego:

Boski czar zatrzymał mie
Stojał zdziwiony modląc się
Dziecka złoty sen spada na powieki me
Czuję że cu się stał
Nołbarzyj radośnie Boże
Narodzenie przeżywają dzieci.
Wszystko im jedno czy prezenty
przyniesie św. Mikołaj, Dziadek
Mróz, Weihnachtsman,
Dzieciątka, Kristkind, abo dostaną
coś na gwiazdkę. One się z
wszystkiego cieszą.

Była rola małol dziolszka, co się okropnie uradowała, iż z czystego nieba, pełno gwiazd, narodził spadła jej jedna snejfloka (płatek śniegu) na czoło, jak leciała we wiliją dudoł łod komratki. Już w sieni zaczęła wołać ucieszona do fotra i mutry, śnieg zaczął padać, śnieg! Ale jej foter siedział se w głąbokij zeslu przy gazecie i ani nie kuknoł na nią, jyno padol iż to jest unmeiglich, bo Chmurka w telewizorze żadnego śniegu nie zapowiedziała. Ta dziolszka, Paulinka se zwiłała, zrozpaczona poleciała do mamy, co warzyła w kuchni molczka na wiliją. Czy choć mama mi wierzy, pytała się z płaczem, ale sicher moje dziecko, że to był płatek śniegu, co se na Boże Narodzenie tu do ludzi na Ziemia stracił. Niedługo za nią spadną inne płatki śniegu i wtedy pójdziemy do piswnicy po

sonki i pojedziemy do kościółka odwiedzić Dzieciątka. Mama genał wiedziała, iż na śnieg jest za ciepło, ale zajął z drugiej strony wiedziała, iż w te światła zdarzą się rzeczy, we które se ganc ajnfach musi wierzyć, choć się ani nie wie czemu. Bo wilija jest przezał insza niż wszystkie insze dni. To wszystkie mamy wią, iż taki jeden mały płatek śniegu może czowieka uszczęśliwić, iż am Heiligen Abend dzieci wdycko mają prawie. A jol wom drodzy słuchacze życzał na te światła, żebyście się też umieli cieszyć z małych rzeczy i ten nowy rok nie banie dlo wols taki niewiadomy, który teraz leży przed nami jakby długoł szoseja, prostol jak biczał strzełił, ani zakrąków nie widał, ani żolnych przeszkol.

I my wszyscy w tyn Nowy Rok pelen tajemnic, choć drogi nie znomy, siedniemy do tego naszego auta marki „życie” i ruszomy, jedziemy. Choć ta szoseja nie moł żolnych znakol drogowych, żolnej tabuli ani czołnego punktu, kaj by było napisany, iż za połał metrów banie lostry zakręł i mamy nogał z gazu wejź. Nigdzie też nie stoi wiela kilometrów na godzina możemy jechać. I to jest dobrze, iż nie wiemy jaki banie tyn nowy rok, wiela banie miol tych zakrętol dloł nas naszykowano i bestusz misimy ruszyć poleku tyj naszyj autol, bardzo dać pozor i nie zapomnieć Boga weż mit, tak jak to pierwiy ludzie robili. A to biczał krzyż przed kołmi robili, jak wyjeżdżali gdzieś dalej, tak i terolż tyż prawie w każdy aucie tyn Ponbóczek jest, bo to różaniec wisi i się chuśol, abo obrołzek św. Krzysztofa patrona kierowcól jest powieszony.

Powieszony też jest ten nowy, ruby i tłustyj kalendarz w kuchni, który nom pomoże myni się boł tygo, co nols na tej szoseji czekol. Bo tał jest siłał przysłów, porzekadeł ludowych, mądrości życiowych jak: bez Boga ani do proga, jaki Nowy Rok taki cały rok, abo der Mensch denkt und Gott lenkt.

Na Trzech Króli przyniesiemy dudom cały dzbon święconej wody, pokropimy chalupa jak banie błyskać i grzmieć, też się przeżegnomy jak kajś dalej jedziemy i tak baniemy pendlować między wiara i zababonoma, między kościolol i lani woska, między zwonoma kościelnymi i fojerwerkoma. Każdy na swój sposób zacznie ten nowy rok. Ta rajza na tyj nowy autobanie, jaki jest życie. A niewiadomy, nowe wdycki jest ciekawe, działa na człowieka jak eliksir życia. Zarolż jesteśmy hellwach, łoboma ralkoma jesteśmy fertich chycić to szczęście, co nam ze wszystkich stron życzą w ten dzień sylwestrowy. Od tego dnia chcemy wszystko inaczej zrobić, lepiej. Chcemy dać wiałej miłości innym ludziom i sobie, nadzieję, siłę. Bo na wiliją to są życzenia takie materialne, ale na Sylwestra to już są ważniejsze, bo przezał tu

chodzi o nasze życie, którym idziemy równo z inszymi ludźmi. Bo jak momy geburstag, to startujemy sami w ten nowy rok, ale tu... wszyscy koło nas startują z nami, są w drodze do nowych celol, do nowych marzeń.

Jakby łowiemy cośmy se życzyli w Sylwestra, tego szczęścia. Na początku dzieżmy jyno ten cypel, tak jak małe dziecko trzyma się tego cypla fortucha swojej matki, coby se nie stracić. Czemu to człowiek wierzy w te roztomajite przepowiednie, to mogol zrozumieć, ale jak ktoś tak jak w Niemcach już rok naprzed planuje urop i go wykupi, to tego nie rozumia.

Jol bych se boła tak naprzed coś planować i powiał wom coś do śmiechu. We wilija łobieralch cebula do ryby. Miała takie aż czerwone skórki, to drabko wylonaczyła z bifeju tytka i skowalch se ty obierki już do farbieniol kroszonek. Za trochał mie taki strach łobieciol i se pytałch, czy tyj kobieto jesteś richtich? Kaj tał jeszcze wielkanoc, a cebula baniesz do tygo czasu jeszcze sto razy łobierać. I wiecie żech te obierki wyczasał do kolkastli. Teraz się z tego śmieja, ale my se nierolż sami tak straszmy. Bo to czołny kot droga nom przeleci i to jest źle, abo pulower naopak oblec to też niedobrze, to jakieś nieszczęście, abo pajak rano, to już moł być tragedia u jednych, a u inszych zajął moł przynieść szczęście.

A w nowyj roku zowizol to co nas czeka, to nols nie minie – tak też padają. Bestusz szykujcie se na Sylwestra, poróbcie se modne fryzury, takie czerwone, abo

zielone paski i bawcie se do upadłego.

A wszystkim naszym słuchaczom życzę aby w zdrowiu i bez wypadkól, szczęśliwie dojechali na sylwestra 2003 roku.

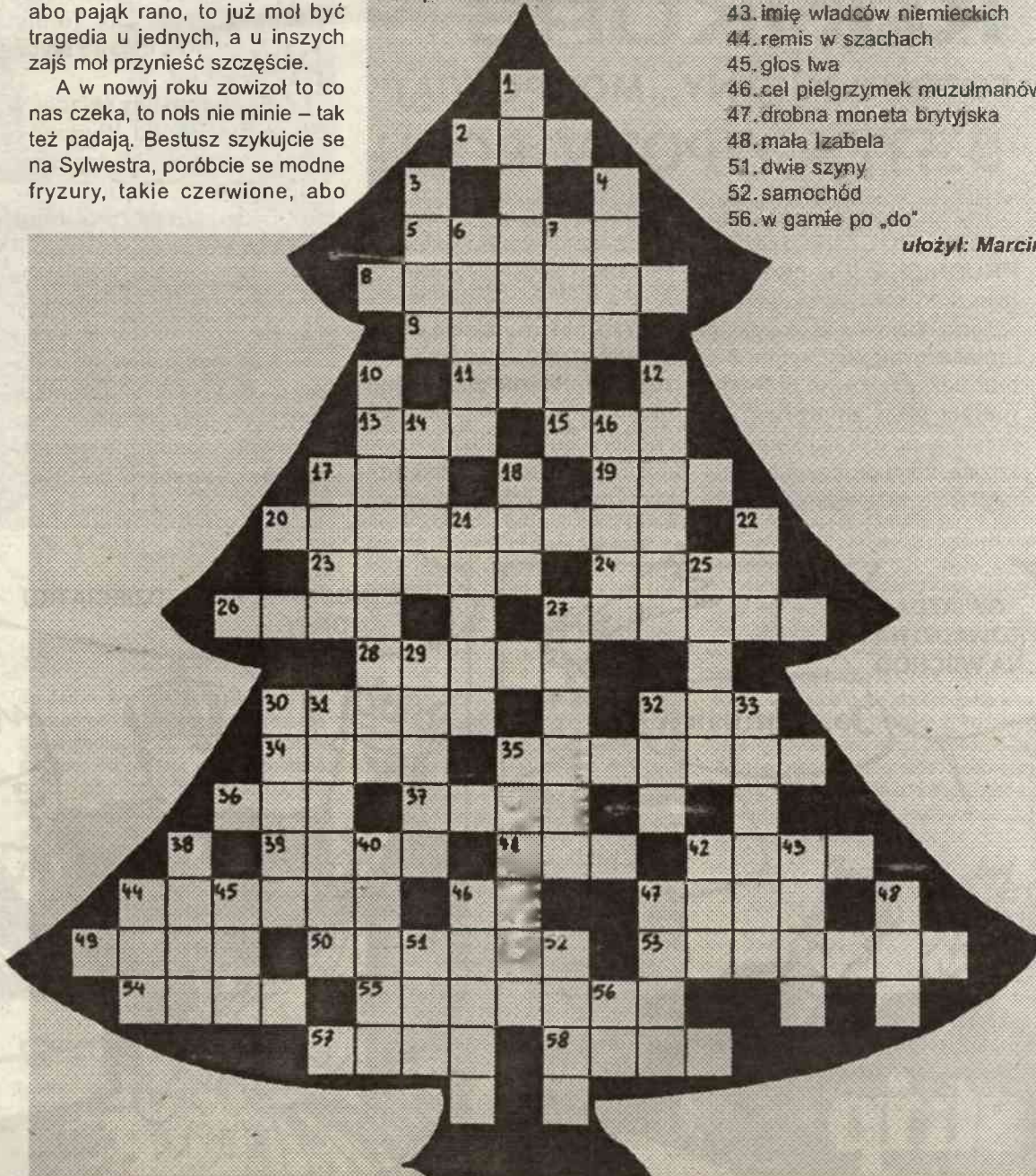
POZIOMO

2. czeskie tak
5. z niej siano
8. podstawowa grupa społeczna
9. istota czegoś
11. ekstrat owocowy
13. wykonywał wyroki
15. owad w paski
17. najdłuższy jest chiński
19. on, ono i ...
20. stoi na straży prawa
23. pnącze
24. los
26. jeden z wielu na głowie
27. pojazd króla
28. ważny dla plemion indiańskich
30. płacze z byle powodu
32. szkodnik w szafie
34. stała posada
35. przodek
36. ...Baba
37. japoński port
39. ptak domowy
41. narty pradiadka
42. rodzaj powieści
44. rewia, popis
46. oni i ...
47. kawał materiału
49. maść konia
50. np. satelitama

PIONOWO

1. ptasie „mieszkanie”
3. kompan Portosa
4. wczesna pora
6. jaskółcze ziele
7. drobiazgi wino
10. pani doktor badająca wzrok
12. tam wymieniasz walutę
14. pieśń operowa
16. badanie opinii
17. słynne w Sopocie
18. werset Koranu
21. dziewictwo
22. szachi i ...
25. napój chłodzący z cytryną
27. przyprawa roślinna
29. gatunek pszenicy
30. kłoc, kłoda
31. ćwiczenie doskonalące styl
32. opiekunka Nel
33. ozdobna naszywka na nogawkach
35. nalewka spirytusowa na piołunie
38. umięśnione ramiona
40. poszkodowana w wypadku
42. miasto na Mazurach
43. imię władców niemieckich
44. remis w szachach
45. głos lwa
46. cel pielgrzymek muzułmanol
47. drobna moneta brytyjska
48. mała Izabela
51. dwie szyny
52. samochód
56. w gamie po „do”

ułożył: Marcin



Zacząło się od „Słowa”

O twórczości i życiu osobistym Tadeusza Soroczyńskiego – opolskiego poety, pisało wielu. Powstały też dwie prace magisterskie na temat jego twórczości. Archiwum prywatne poety zachęca ogromem dyplomów, listów gratulacyjnych, nagród za swoje dotychczasowe osiągnięcia.

Jego życiorys, oczywiście w skróconej wersji można przeczytać w każdym z dziesięciu dotychczas wydanych tomików.

Urodził się w 1942 roku w Busku nad Bugiem, obecnie województwo łwowskie. W 1945 roku wraz z rodziną przybył na Śląsk Opolski do Szonowa, w powiecie prudnickim i tę właśnie ziemię pokochał jak swoją. W latach 1961-1963 studiował w Studium Nauczycielskim w Raciborzu. Należał tam do Koła Literackiego. Zadebiutował w 1961 roku w „Trybunie Opolskiej” wierszem „Słowo”.

Po ukończeniu Studium Nauczycielskiego rozpoczął pracę w Głubczycach jako nauczyciel języka polskiego i muzyki. Tam też zetknął się z amatorskim ruchem teatralnym.

W 1964 roku podjął pracę w Głogówku. Tu poznał wiele osób, które miały znaczący wpływ na jego dalszą poetycką karierę, m.in. Rafała Urbana. To właśnie w Głogówku odbywały się spotkania literackie, w których brali udział młodzi opolscy poeci członkowie Koła Młodych działającym przy Związku Literatów Polskich. W tym mieście Tadeusz Soroczyński zaczyna działać twórczo na rzecz promowania kultury. Był inicjatorem i organizatorem m.in. imprezy „Głogowieckie Zmagania Artystyczne”.

W 1973 roku został redaktorem „Głosu Włókniarza” w Prudniku. Tadeusz Soroczyński i w tym mieście działał twórczo. W znaczący sposób przyczynił się do utworzenia „Klubu Piszących”, zrzeszających twórców nieprofesjonalnych.

W 1977 roku zamieszkał w Opolu i podjął pracę jako sekretarz Opolskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego. Dał się wówczas poznać jako znakomity organizator i animator życia kulturalno-oświatowego na opolszczyźnie.

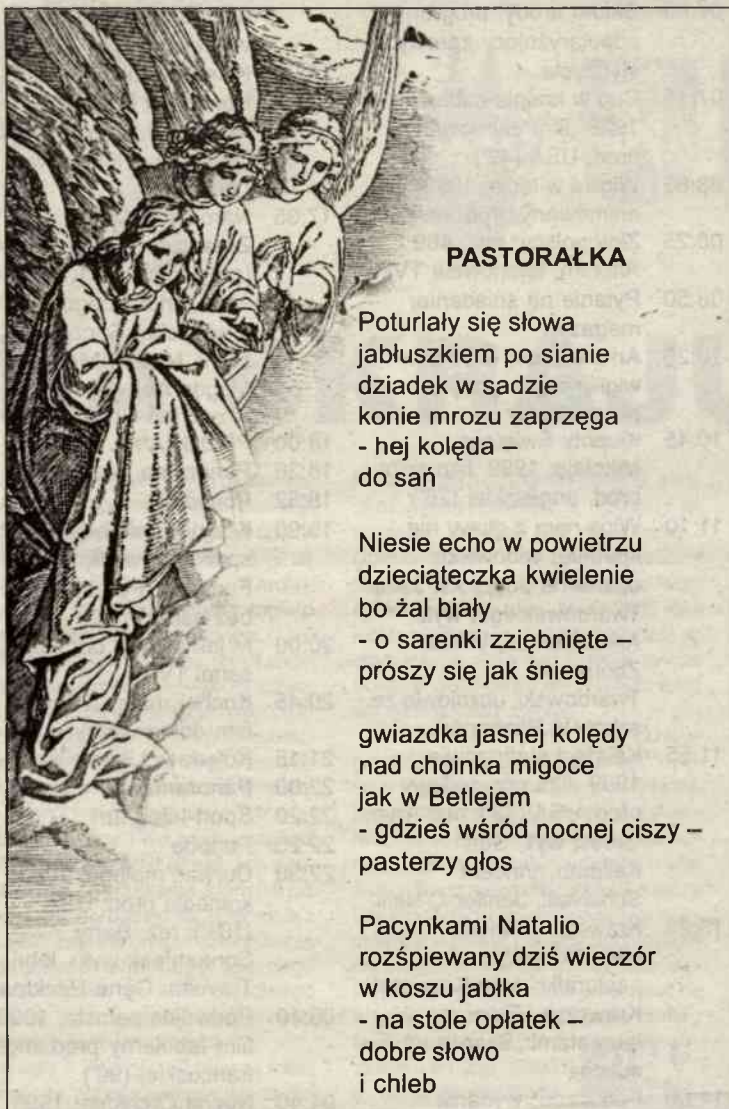
Dwa lata później zainspirował i prowadził „Opolskie Święto Pieśni Ludowej”, umożliwiającej prezentację najlepszym zespołom folklorystycznym i chórom Opolszczyzny.

W 1989 roku rozpoczął pracę w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, początkowo jako zastępca dyrektora, a po reorganizacji w 1990 roku zajął stanowisko starszego inspektora w Wydziale Spraw Społecznych. Nadzorował działalność instytucji artystycznych i odpowiadał za współpracę ze środowiskami artystycznymi.

Po pięciu latach obejmuje stanowisko dyrektora Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Opolu. W 1999 roku z powodu choroby odchodzi na rentę.

Od wielu lat jest gorącym rzecznikiem spraw Polaków na Zaolziu. Organizuje spotkania autorskie, umożliwia udział w życiu kulturalnym Opolszczyzny Polakom mieszkającym i tworzącym na Zaolziu.

W tym czasie mimo wielu obowiązków jakie przyjmował na siebie Tadeusz Soroczyński wydał dziesięć tomików wierszy. Począwszy od „Bliżej sadu”(1967), poprzez



PASTORAŁKA

Poturlały się słowa
jabłuszkiem po sianie
dziadek w sadzie
konie mrozu zaprzęga
- hej kolęda –
do sań

Niesie echo w powietrzu
dzieciąteczka kwilenie
bo żal biały
- o sarenki zziębnięte –
prośzy się jak śnieg

gwiazdka jasnej kolędy
nad choinka migoce
jak w Betlejem
- gdzieś wśród nocnej ciszy –
pasterzy głos

Pacynkami Natalio
rozśpiewany dziś wieczór
w koszu jabłka
- na stole opłatek –
dobre słowo
i chleb

„Daruję ci sad”(1967), „Spłoty”(1973), „Krajobraz serdeczny”(1977), „Bruzdy”(1989), „Moja miłość moje skrzypce”(1992), „Czas pstrąga”(1995), „Kosmosu pestka zielona”(1999), „W wiklinowym koszu” (2001) a skończywszy na ukazanym się w tym roku „Piosenka o starym mieście”.

Jego dokonania literackie i animatorskie zostały odnotowane wśród lokalnej społeczności i nie tylko. Dziś p. Soroczyński

może się pochwalić wieloma listami pamięci, artykułami w prasie oraz listami gratulacyjnymi od przedstawicieli przeróżnych dziedzin życia.

Był wielokrotnie nagradzany i odznaczany za społeczną działalność kulturalną m.in.: Honorową Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową odznaką „Zasłużonemu Opolszczyźnie”. Jest trzykrotnym laureatem „Złotej Strzechy”, oraz licznych konkursów poetyckich, m.in. I nagrody w Konkursie Poetyckim im. St. Czernika. Uhonorowany został również Wojewódzką Nagrodą Artystyczną oraz Nagrodą Marszałka Województwa Opolskiego za całokształt działalności kulturalnej w 2000 roku. W ubiegłym roku Tadeusz Soroczyński otrzymał nagrodę literacką im. Marka Jodłowskiego za wartości artystycznego piękna i moralnego przesłania w 40-letnich dokonaniach poetyckich.

Prasa również się o nim rozpiswała. Jego wiersze były drukowane m.in. w: „Wiatrakach”, „Poezji”, „Życiu Literackim”, „Odrze”, „Agorze”, „Głosie Nauczycielskim”, „Kwartalniku Nauczyciela Opolskiego”, „Zwrocie”, „Tygodniku Prudnickim”, „Kalendarzu Opolskim”, itd.

Dodatkowym uhonorowaniem dotychczasowej działalności poetyckiej T. Soroczyńskiego jest wydana płyta CD z jego wierszami.

Płyta ta nosi tytuł „Wśród liści czasu” i zawiera wybór wierszy z dziewiętego tomiku-pt. „W wiklinowym koszu”.

Płytę wydało Radio Opole S.A. Składa się ona z czterech części. Każda odpowiada innej porze roku. Pierwsza pt. „Daruję ci sad” sym-

TRYPTYK O MIŁOŚCI Natalii Annie – wnuczce

1.
Radości zapisana
wczesnym świtem
grudniowym wierszem
kolędą
jeszcze nie wiesz
co znaczą słowa o nadziei
i miłości
jeszcze nie wiesz
że świat stał się bogatszy
o ciebie

2.
Moja Ty
Wielka Tajemnico
Rzeka Snu
Jasna Błyskawico
Pieśni
Kołysanko
Natalio

3.
Ziarenko
modlitwo codzienna
światło ledwie napoczęte
o dzień starsza
o noc
nie wiadomo jaka bajką
przyszłość
uśmiechem wypłosz
niepokój



bolizuje wiosnę, druga zatytułowana „Tak ciebie widzę” przedstawia lato. Jesień nosi tytuł „Po latach”, a zima ujawnia nam się „Z oddalenia”. Wiersz „Z Prousta” zaczyna i kończy płytę. Na niej znalazł się również pierwszy wiersz Tadeusza Soroczyńskiego pt. „Słowo”:

Na delikatnej łodyżce
od twoich spojrzeń
kołysze się słowo

uważaj
aby nie spadło

Wiersze czytają opolscy artyści m.in.: M. Szczerbowska, E. Wyszomirska, Z. Bielewicz, B. Zieliński, W. Kotas, B. Gierszanin itd..

W tle lirycznych wierszy słychać muzykę Vivaldiego „Cztery pory roku”, która znakomicie komponuje się z ich treścią.

Radio Opole po raz pierwszy wydało tego rodzaju płytę. Dzięki niej wiersze Tadeusza Soroczyńskiego będzie można nie tylko przeczytać, ale również posłuchać.

Miłośnikom poezji Tadeusza Soroczyńskiego pozostaje zatem życzyć poecie, aby jego twórczość tak bliska ziemi i człowiekowi, wciąż dostarczała im nowych estetycznych wrażeń.

Leokadia Drożdż



KOLĘDA

Trzej królowie
styczniowi
przynoszą nam w darze
mity
a my sen z twarzy
zmywamy
nasze prawdy
okrutne

trzej królowie
solidarnie
życzenia składają
aby nam się rodziły
pszenica
węgiel, ropa
i koniom owies

hej kolęda

KOLĘDUJĘ PANU

Kolęduje Panu pełen łęku
kolęduje Panu na wysokościach
niechaj uważnie oddziela ziarno od plew
prawdę od kłamstwa
a ludziom na ziemi zsyła dobrą nowinę
miłość •

Kolęduje Panu i w darze przynoszę
pastorałkę wiejską
wykołysaną
w krzakach agrestu
na skrzydłach aniołów
rozpiętą



wtorek 24.12

TVP1

- 06:00 Kawa czy herbata; w tym Wiadomości
- 08:00 Wiadomości
- 08:12 Pogoda
- 08:15 Wesołych świąt; 1999 film animowany USA
- 09:00 Jedynećka; program dla dzieci (wydanie wigilijne)
- 09:25 Bajeczki Jedynećki; program dla dzieci
- 09:35 Świąteczne prezenty cz. 1; widowisko dla dzieci
- 10:20 Kangurek Joey; 1997 film familijny prod. austral.
- 12:00 Wiadomości
- 12:10 Tajemnice przyrody; Powrót bobra; film dok.
- 13:05 Internetowa miłość panny Migotki; reportaż
- 13:30 Klan; odc. 656; telenowela
- 14:00 Otwarte drzwi; magazyn katolicki
- 14:30 Świąteczna miłość; 1996 komedia romantyczna prod. USA (86'); reż: Alan Myerson; wyk: David James, Cynthia Gibb, Curtis Blanck, Tom Irvin
- 16:00 Hrabia Monte Christo; odc. 2/8; 1998 serial prod. francuskiej /stereo/; reż: Josee Dayan; wyk: Gerard Depardieu, Ornella Muti
- 17:00 Teleexpress
- 17:15 „Wśród nocnej ciszy”; kolędy (STEREO); wyk: Danuta Błażejczyk, Krzysztof Cugowski, zespół VOX, Piotr Cugowski, Wojciech Cugowski, Chór Chłopięcy „Słowiki i Lubelskie”, Chór Archikatedry Lubelskiej
- 18:00 Dzwonią dzwonki; 1999 film animowany prod. ang.
- 19:00 Wieczorynka; Poszukiwacze zaginionej gwiazdki; film animowany
- 19:30 Wiadomości
- 19:50 Sport
- 19:55 Pogoda
- 19:59 Homilia Prymasa Polski
- 20:05 Biblia; Jezus - cz. I; 1999 film fab. prod. ameryk.-niemiecko-włosko-franc. (55'); reż: Roger Young; wyk: Jeremy Sisto, Jacqueline Bisset, Luca Zingaretti
- 21:00 Klan; odc. 657 /Wigilia/; telenowela TVP
- 21:50 Uzdrowiciel z tropików; 1992 film fabularny prod. USA (102'); reż: John McTiernan; wyk: Sean Connery, Lorraine Bracco
- 23:30 Szept prowincjonalny; „Gdybym był czwartym królem”; magazyn
- 23:55 Transmisja Pasterki z Bazyliki Św. Piotra z udziałem Ojca Świętego
- 02:00 Klan; odc. 657 /Wigilia/
- 02:45 Zakończenie programu

TVP2

- 07:05 Studio urody; program popularyzujący zdrowy styl życia
- 07:15 Cud w krainie zabawek; 1999 film animowany prod. USA (49')
- 08:05 Wigilia w lesie; 1996 film animowany prod. polskiej
- 08:25 Złotopolscy; odc. 469 - Anonim; telenowela TVP
- 08:50 Pytanie na śniadanie; magazyn
- 10:20 Arka Noego; (wydanie wigilijne); magazyn przyrodniczy
- 10:45 Kłopoty Świętego Mikołaja; 1999 film anim. prod. angielskiej (26')
- 11:10 Włos nam z głowy nie spadnie; widowisko oparte na poezji ks. Jana Twardowskiego; wyk: Anna Seniuk, Wiktor Zborowski, ks. Jan Twardowski, uczniowie ze szkoły w Poznaniu
- 11:55 Książę i surfingowiec; 1999 film przygodowy prod. USA (89'); reż: Arye Gross; wyk: Sean Kellman, Vincent Schiavelli, Jenifer O'Neill
- 13:25 Krawcowe święta; piosenki świąteczne i pastorałki; wyk: Krzysztof Krawczyk i Eleni z laureatami „Szansy na sukces”
- 14:00 Familiada; wydanie specjalne; teleturniej
- 14:30 Złotopolscy; odc. 470 telenowela TVP

- 14:55 Doktor z alpejskiej wioski - Świąteczna opowieść z Tyrolu; 1993 film fabularny prod. austriacko-niemiecko-włoskiej (86')
- 16:20 Kolęda w Libanie cz. 1; Koncert w Polskiej Jednostce Sił Pokojowych ONZ stacjonującej w Libanie
- 17:05 Narodził się nam Zbawiciel... „Arka Noego” i przyjaciele cz. 1; koncert; wyk: „Arka Noego”, Mieczysław Szczepniak, Eleni, Natalia Niemen, Magda Anioł, Antonina Krzysztoń i inni
- 18:00 PROGRAM LOKALNY
- 18:30 Panorama
- 18:52 Pogoda
- 19:00 Kolędowanie bez barier; spotkanie wigilijne Fundacji „Porozumienie bez barier”
- 20:00 M jak miłość; odc. 103; serial TVP
- 20:45 Kochaj mnie; „Wigilia”; film dokumentalny
- 21:15 Kolęda w Libanie cz. 2;
- 22:00 Panorama
- 22:20 Sport-telegram
- 22:25 Pogoda
- 22:30 Dorwać malego; 1995 komedia prod. USA (101'); reż: Barry Sonnenfeld; wyk: John Travolta, Gene Hackman
- 00:10 Podwójna zemsta; 1998 film fabularny prod. ang.-francuskiej (90')
- 01:40 Nocna Orchidea; 1996 dramat prod. USA (103') reż: Mark Atkins
- 03:20 Zakończenie programu

TV POLONIA

- 06:00 Kawa czy herbata; w tym Wiadomości
- 08:00 Wiadomości
- 08:10 Kolędy dla Papieża. Serca ludzkie się radują; wyk: Zespół Muzyki Dawnej Cappella Gedanensis
- 08:30 Klan; odc. 637; telenowela
- 08:55 Wigilie magiczne; program Justyny Ziółkowskiej
- 09:00 Berliński express; magazyn
- 09:10 Bombki choinkowe; program Justyny Ziółkowskiej
- 09:25 Akademia Pana Kleksa; cz. 1 - Przygoda księcia Mateusza; 1983 baśń filmowa prod. polsko-radzieckiej; reż: Krzysztof Gradowski; wyk: Piotr Fronczewski, Sławek Wronka, Wiesław Michnikowski
- 10:50 Gdzie mieszka Mikołaj?; program dla dzieci
- 11:15 Trzy szalone zera; odc. 6/13 - Wyścig; serial prod. polsko-niemieckiej
- 11:40 Dzieci śpiewają kolędy.; wyk: Dziecięcy Zespół Estradowy „Sezamki”
- 12:00 Wiadomości
- 12:15 Sportowy tydzień; powt.
- 12:45 Kolędy polskie śpiewa Teresa Żyli-Gara; wyk: Teresa Żyli-Gara, Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji, Poznańskie Słowiki, Stefan Stuligrosz

środa 25.12

TVP1

- 13:15 Plebania; odc. 68; serial TVP (STEREO)
- 13:40 Ludzie listy piszą; powt.
- 14:05 Sierpc; program Justyny Ziółkowskiej
- 14:10 Berliński express; magazyn; powt.
- 14:20 Szopki; program Justyny Ziółkowskiej
- 14:35 Akademia Pana Kleksa; cz. 2 - Tajemnica Golarza Filipa; 1983 baśń filmowa prod. polsko-radzieckiej; reż: Krzysztof Gradowski; wyk: Piotr Fronczewski, Sławek Wronka, Wiesław Michnikowski
- 16:00 Klan; odc. 637; telenowela
- 16:25 Pastorałki Tytusa Czyżewskiego; widowisko poetyckie
- 17:00 Teleexpress
- 17:15 Kolędy polskie śpiewa Ryszard Karczykowski i Poznańskie Słowiki; wyk: Ryszard Karczykowski, Sinfonia Varsovia, Poznańskie Słowiki, Stefan Stuligrosz
- 18:10 Porozmawiajmy - Przy wigilijnym stole
- 19:00 Dobranocka; Wigilia w lesie; 1996 film anim. prod. polskiej (24')
- 19:30 Wiadomości
- 19:50 Sport
- 19:55 Pogoda
- 19:59 Homilia Prymasa Polski
- 20:10 Koncert Bożonarodzeniowy w Rzymie; wyk: Andrea Bocelli - tenor, Salvatore Accardo - skrzypce i dyrygent, Włoska Orkiestra Kameralna
- 20:55 Klan; odc. 637; telenowela
- 21:25 Teatr Telewizji; Wigilijna opowieść; 2000 autor: Adam Drabik (STEREO); reż: Piotr Trzaskalski; wyk: Andrzej Chyra, Katarzyna Herman
- 22:25 Plebania; odc. 68; serial
- 22:55 W kogo ja się wrodziłem; 2001 film obyczajowy prod. polskiej (60'); reż: Ryszard Bugajski
- 23:55 Transmisja Pasterki z Bazyliki Św. Piotra z udziałem Ojca Świętego
- 01:55 Wigilia w lesie; 1996 film animowany prod. polskiej (24'); powt.
- 02:25 Wiadomości; powt.
- 02:44 Sport; powt.
- 02:49 Pogoda; powt.
- 02:50 Homilia Prymasa Polski
- 03:00 Klan; odc. 637; telenowela TVP; powt.
- 03:35 Kolędy i pastorałki śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”; powt.
- 04:00 Plebania; odc. 68; serial TVP (STEREO); powt.
- 04:25 Porozmawiajmy - Przy wigilijnym stole; powt.
- 05:20 Teatr Telewizji; Wigilijna opowieść; 2000 autor: Adam Drabik (STEREO); reż: Piotr Trzaskalski; wyk: Andrzej Chyra, Katarzyna Herman, Tomasz Zaliwski
- 06:20 W kogo ja się wrodziłem; 2001 film obyczajowy prod. polskiej (60'); reż: Ryszard Bugajski; wyk: Andrzej Andrzejewski, Krzysztof Kolberger, Emil Karewicz, Magdalena Kumorek, Maria Ciunelis
- 07:25 Zakończenie programu

- 07:10 Klan; odc. 657 /Wigilia/; telenowela TVP; powt.
- 08:00 Biblioteka rodzinna; Gwiazdkowy aniołek; film animowany prod. kanad.
- 08:55 Bajeczki Jedynećki; Ptasia kolęda; program dla dzieci
- 09:05 Do góry nogami; program dla dzieci
- 09:40 Toy story; 1995 film animowany prod. USA (78'); reż: John Lasseter
- 11:05 Świąteczne prezenty cz. 2; widowisko dla dzieci
- 11:55 Urbi et Orbi; transmisja błogosławieństwa z Watykanu
- 12:55 Robbie Williams pod choinkę
- 13:35 Żyć z pasją; film dok. Marty Meszaros
- 14:40 Biały Kiel; 1991 film przygodowy prod. USA (105'); reż: Randal Kleiser; wyk: Klaus Maria Brandauer, Ethan Hawke
- 16:30 Lokatorzy; Gwiazdka z nieba; serial TVP [stereo]
- 17:00 Teleexpress
- 17:20 101 Dalmatyńczyków; 1996 komedia prod. USA (99') (STEREO); reż: Stephen Herek; wyk: Glenn Close, Jeff Daniels, Hugh Laurie
- 19:05 Wieczorynka; Eckhart -

- mysz o wielkim sercu; odc. 27 - O prawdziwym znaczeniu świąt; serial animowany prod. kanad.
- 19:30 Wiadomości
- 19:51 Sport
- 19:57 Pogoda
- 20:10 Wróg publiczny; 1998 thriller prod. USA (127') [za zgodą rodziców]; reż: Tony Scott; wyk: Will Smith, Gene Hackman, Jon Voight, Lisa Bonet, Regina King
- 22:25 Quest; 1996 film akcji prod. USA (91') [za zgodą rodziców]; reż: Jean-Claude Van Damme; wyk: Jean-Claude Van Damme, Roger Moore, James Remar, Janet Gunn
- 00:00 Twarz Fu Manchu; 1965 film sensacyjny prod. angielskiej (93') [za zgodą rodziców]; reż: Don Sharp; wyk: Christopher Lee, Nigel Green, Tsai Chin
- 01:30 Zakończenie programu

TVP2

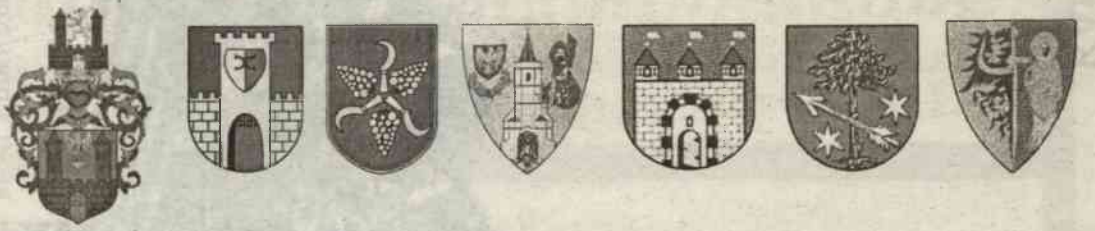
- 07:05 Dwójka Dzieciom; Aniołki w akcji, czyli najwspanialsze Boże Narodzenie; 1999 film anim. prod. USA (44')
- 07:50 Homilia Prymasa Polski
- 08:00 Świąteczne zwyczaje; 2001 film dokumentalny

- 08:30 Koncert Bożonarodzeniowy Trzech Tenorów (1); wyk: Jose Carreras, Placido Domingo, Luciano Pavarotti, Gumpoldskirchner
- 09:15 Wszystkie psy idą do Nieba - Opowieść Wigilijna; 1998 film anim.
- 10:30 Narodził się nam Zbawiciel... „Arka Noego” i przyjaciele cz. 2; koncert; wyk: „Arka Noego”, Mieczysław Szczepniak, Eleni, Natalia Niemen, Magda Anioł, Antonina Krzysztoń i inni
- 11:25 Egipcjanin Sinuhe; 1954 film fabularny prod. USA (134'); reż: Michael Curtiz; wyk: Edmund Purdom, Peter Ustinov, Jean Simmons, Victor Mature, Gene Tierney
- 14:00 Familiada; (wydanie specjalne); teleturniej
- 14:30 Złotopolscy; odc. 471 - Dyplomacja; telenowela
- 15:00 Bezludna wyspa; (wydanie świąteczne); wyk: Krystyna Loska, Grażyna Torbicka, Robert Janowski, Lech Ordon, Sara Muldner
- 16:00 Na dobre i na złe; odc. 120 - Uratujcie moją mamę; serial TVP
- 17:00 Jubileusz Mariana Opani w Teatrze Ateneum; cz. 1; widowisko artystyczne; wyk: Marian Opania, Piotr Machalica, Hanna Banaszak, Marcin Wolski, Andrzej Zaorski

KRAJOBRAZY



MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH



WIEŚ NA SKRAJU POWIATU

POKRZYWNA. Wczoraj, 10 grudnia w siedzibie oddziału Zarządu Opolskich Parków Krajobrazowych w Pokrzywnie odbyło się spotkanie przedstawicieli społeczności wsi z nowymi władzami gminy Głucholazy i powiatu nyskiego, burmistrzem Edwardem Szupryczyńskim i wicestarostą Janem Pachotą. Temat spotkania oraz jego przebieg wskazują, iż w dolinie Złotego Potoku nadal panuje tymczasowość związana z zamiarami powrotu Pokrzywny do gminy Prudnik. Mieszkańcy domagają się konkretów od Głucholaz zmierzających do odbudowy gminnej i powiatowej infrastruktury turystycznej Pokrzywny przypominając, że nie wycofali swojego akcesu powrotu do Prudnika. Jednak tony wypowiedzi liderów wsi każą zastanowić się, czy Pokrzywna nie używa "prudnickiej alternatywy" dla wygrania własnych interesów w ramach gminy Głucholazy.

Oficjalnie mieszkańcy wsi zgłosili zamiar przejścia do Prudnika w 1999 roku. W przeprowadzonych wówczas konsultacjach 105 osób opowiedziało się za powrotem do macierzystej gminy, 9 osób wstrzymało się i nikt nie był przeciwny. Władze Prudnika przyklasnęły tej propozycji, bo przyłączenie Pokrzywny nie tylko przywróciłoby stan sprzed reformy administracyjnej w 1975 r., ale spełniło oczekiwania mieszkańców Pokrzywny oraz przyniosłoby gminie wymierne korzyści. Burmistrz Zenon Kowalczyk obiecał, że dochody płynące z Pokrzywny do budżetu gminy zostaną zbilansowane, a nadwyżka w całości przeznaczona będzie na realizację zadań we wsi. Jednak Głucholazy zakwestionowały listę pokrzywnian. Kazano mieszkańcom udać się do Urzędu Miejskiego w Głucholazach i tam składać podpisy pod listą w ich sprawie. Mieszkańcy zignorowali tę propozycję uważając, że przygotowana przez nich lista jest właściwa i zgodna z prawem. Problem nabrzmiał ponownie pod koniec roku, gdy w sąsiednim Jamołtówku zagrożono likwidacją szkoły. Również tam mieszkańcy poprosili o pomoc Prudnik, grożąc Zarządowi Miejskiemu w Głucholazach secesją do sąsiada. 23 marca 2001 r. do głucholańskiego zarządu trafiły dokumenty tym razem z obu sołectw razem z listą i podpisami mieszkańców, którzy chcieli przyłączyć się do Prudnika. Burmistrz Głucholaz odesłał dokumenty do nadawców ze względu na znalezienie w nich drobnych nieścisłości. – Przygotowanie dokumentów należy do wnioskodawcy a ja nie mam powodu ułatwiać – komentował dla "Naszego Życia Głucholaz" Jan Szawdylas, ówczesny burmistrz.

W maju 2001 r. Rada Miejska w Prudniku stosowną uchwałą zaakceptowała starania mieszkańców obu sołectw oraz Trzebiny, która również chciała przejść do Prudnika. Rzeczowa wypowiedź na ten temat przewodniczącego RM w Prudniku Henryka Sobczaka na łamach "Nowej Trybuny Opolskiej" spotkała się z ostrą reakcją władz Głucholaz i Lubrzy.

Potem sprawa na dłuższy czas przychła. W Jamołtówku w miejsce zlikwidowanej szkoły gminnej powstała szko-

ła społeczna. W Pokrzywnie ustawiono kilka lamp, wykonano również kawałek chodnika. Ktoś powiedział, że mieszkańcy tanio sprzedali swoją skórę... Inni, że wieś chce wyciągnąć od Nysy i Głucholaz jeszcze trochę inwestycji i dopiero później przeskoczyć do Prudnika.

Okazją do ponownego poruszenia problemów obu wsi były wybory samorządowe i nowe władze. Burmistrz Kowalczyk na łamach "Tygodnika Prudnickiego" zapewnił, że w sprawie Pokrzywny i Jamołtówka nie padło ostatnie słowo i powrót wsi jest aktualny. Tymczasem mieszkańcy Pokrzywny napisali pismo do urzędu w Głucholazach z zaproszeniem do spotkania, które jak już wspomnieliśmy odbyło się 10 grudnia z udziałem zaproszonego dziennikarza "Tygodnika Prudnickiego" jedyne przedstawiciela środków masowego przekazu. Wcześniej podobne zebranie miało miejsce w Jamołtówku.

Zebrani w Pokrzywnie zdawali sobie sprawę, że przedstawiciele władz "są nowi" i na razie niewiele mogą obiecać, zapewnić, czy chociażby odmówić.

Józef Lizuraj z Pokrzywny mówił o niedorozwoju infrastruktury turystycznej Pokrzywny, podkreślając, że sami mieszkańcy nie znawali ostatnich 12. lat rozbudowując się i ogólnie przystosowując do nowej sytuacji oraz pod potrzeby turysty: – Powstało około 40. nowych domów, które są gotowe lub są w trakcie budowy. Ale sami mieszkańcy nie uzdrowią tej sytuacji... Nas nie zadowala wykonanie jednego, czy pół chodnika, który wykonany został w poczet dziesięciu lat. Jeżeli ma być tu gmina turystyczna, czy uzdrowska to wymagane są szerokie inwestycje. Co z tego, że w przewodnikach nazywa nas się perłą turystyczną Opolszczyzny, kiedy ludzie suchą nogą nie mogą przejść przez wieś? Wymagane jest tu tzw. minimum socjalne, drogi wewnętrzne, chodniki, oświetlenie...

– Tutaj od lat siedemdziesiątych nie zrobiono nic – mówił Henryk Wypych również z Pokrzywny – Gdybyśmy się kiedyś tu nie zebrali i powiedzieli cierpkich słów, jeszcze z panem Baranem (to jeden z byłych burmistrzów Głucholaz – przyp. red.), nie mielibyśmy dziś ani chodnika, ani światła... Nikt z nas w 1975 roku nie pytał z gminy, czy my chcemy do Głucholaz. Prudnik zaofiarował nam, że przez pięć lat wszystkie wpływy podatkowe z Pokrzywny, które wpłyną do budżetu Prudnika zostaną zainwestowane we wsi. Czy wobec tego chcemy źle dla wsi, żeby przejść do Prudnika?

Henryk Wypych po raz kolejny podczas spotkań z kolejnymi burmistrzami Głucholaz w Pokrzywnie podniósł problem planu przestrzennego zagospodarowania dla Pokrzywny. Właściciele leżących odlegiem działek rolnych nie mogą ich przekwalifikować jako budowlane i sprzedać po wyższej cenie. Gmina blokuje im tę możliwość, tak twierdzą mieszkańcy.

– Plan nie został opracowany, a pieniądze można było uzyskać z tytułu opłat za budynki, które mogły być tu wybudowane – tłumaczył H. Wypych – Jest mnóstwo osób spoza Pokrzywny,

którzy pytają o działki rekreacyjne, a my, choć mamy ziemię nie możemy jej sprzedać, bo plan jest nieaktualny... Doszło nawet do tego, że chcieliśmy zapłacić za to, by ten plan opracować! Odpowiedziano nam, że do 2005 roku jest to niemożliwe, a dla nas trzy lata to długi okres. Również gminie te lata uciekną, bo ci ludzie nie przyjadą tutaj, ale do Wisły i Szczyrku.

Mieszkaniec wsi dodał, że w Pokrzywnie jak chyba w żadnej innej miejscowości w gminie nie ma budynku lub chociażby sali na potrzeby społeczności sołectwa. Mamie jest z telefonami. Aparaty komórkowe nie odbierają w dolinie, a telekomunikacja nie małodałkowych łączy. Doszło do tego, że nie mogą być zainstalowane nawet telefony publiczne! A jak telefonizowana może być miejscowość turystyczna można przekonać się w beskidzkim Szczyrku, gdzie budki z telefonami stoją dosłownie co 200 – 300 m. Skromni mieszkańcy Pokrzywny prosili tylko o dwa punkty z telefonami... na prośbach się skończyło.

Szczególnie bolesny jest problem komunikacji autobusowej. Wieś aż kipi na myśl, że musi jeździć do powiatowych instytucji i urzędów aż do Nysy, gdy niemal pod nosem jest powiatowy Prudnik. A to są koszty, konieczna przeładka w Głucholazach i automatycznie większe koszty dojazdu. Problem ten był sygnalizowany na zebraniu wiejskim w 1999 roku, ale nikt nic w tym kierunku nie zrobił. Prudnickiemu PKS-owi nie będzie zależało na wspomaganiu sąsiadów, chyba, że samorząd głucholański, czy nyski zapłaci, a poza tym ruch lokalny między Prudnikiem a Głucholazami jest obsługiwany przez prudnicki PKS, który z pewnością nie dopuści do odebrania sobie kolejnych kursów w godzinach szczytu. Komunikacyjny zarzut pokrzywnian spotkał się z dość dziwną odpowiedzią burmistrza Głucholaz: – Pewne punkty zawsze będą na skraj powiatu, czy gminy. Zawsze są pewne granice oddalone i bliskie.

I chyba na tym właśnie polegają korekty granic, by ułatwić życie mieszkańcom, by nie byli gdzieś na skraju, tylko blisko centrum. Dlatego wieś chce powrotu do normalności i starych, sprawdzonych granic. Wicestarosta nyski zapewnił, że przedzwoni w sprawie autobusów do PKS-u.

Mieszkańcy Pokrzywny nie tylko wysuwają żądania, ale i wspomagają gminę, przekazując pieniądze z odpisu podatkowego na cele, które nie tyle służą mieszkańcom, co przybywającym tu turystom: – Dwa lata temu kupiliśmy kilka koszy, to samo rok temu, a tym razem wymyślił się pan burmistrz, żeby pomóc gminie i część pieniędzy przeznaczyliśmy na ławki.

Głucholański burmistrz złożył podczas spotkania ogólną deklarację forowania wsi nad Złotym Potokiem w ramach gminy w najbliższych latach: – Od początku mówiliśmy, zresztą nie tylko ja ale i poprzedni burmistrz, nie wiem w jakim duchu szły dyskusje, że cały nacisk w tej chwili z rozwojem gminy powinien iść w tym kierunku, Pokrzywny i Jamołtówka. To samo powiedziałem w Jamołtówku i również była podobna dyskusja, bo tych pieniędzy, de facto nie ma wielkich.

Zastrzegł, że gmina musi wpiąć się w inwestycje dotyczące Bodzanowa.

– Nie dopuszczę do tego, żeby przebrać w połowie pracy... Jest szansa, że w 2003 roku skończymy temat Bodzanowa.

Odpowiadał H. Wypych: – Mów pan, że najpierw Bodzanów. W porządku, ale wszystko to już teraz byśmy mieli, gdyby-

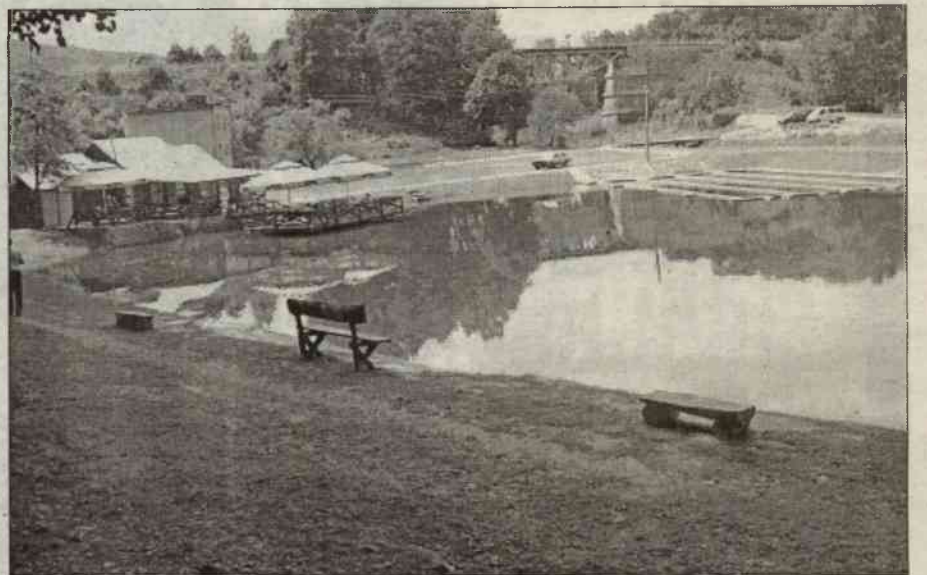
korzenie, i chciałbym by one zostały przecięte. W takim duchu chciałbym kontynuować swoją pracę.

Dodał jednak, że w obecnej sytuacji jest już przyszłoroczny budżet przygotowany przez poprzednią radę i trudno jest w nim dokonywać poważniejszych zmian.

– Nie wierzyliśmy Prudnikowi, ale jeżeli ich plany wobec Pokrzywny stanęły na sesji Rady Miejskiej i zostało to przegłosowane. Ciężko już wycofać się z takiej sytuacji – mówili mieszkańcy.

I na koniec jeszcze raz głos przedstawiciela Pokrzywny.

J. Lizuraj: – Oczekujemy jasnego programu rozwoju Pokrzywny, który będzie programem długofalowym, zakładał rozwój i nakłady na ten rozwój... Chcemy wiedzieć, jak się gmina określa się w stosunku do Pokrzywny i co jest w stanie zrobić. Nie ukrywamy, że jeśli nasza perspektywa będzie taka jaka jest, to w dalszym ciągu bę-



Podczas zebrania prudnicka Moszczanka stawiana była za wzór dla Pokrzywny

śmy przeszli do Prudnika, Co za kilka lat powiem naszym dzieciom i wnukom? Że przespałiśmy następne kilka lat. Jaka jest pewność, że będzie pan burmistrzem za dwa, trzy miesiące? Nie ma żadnej. Już za długo czekaliśmy.

Burmistrz w pierwszej kolejności obiecał zająć się sprawą planu przestrzennego zagospodarowania: – Są sytuacje wyjątkowe w trakcie roku, kiedy można dokonywać zmian zgodnie z projektami, choć nawet może to być kosztowne.

– Mogę pomóc, żeby projekt uchwałę Rady Miejskiej został przyjęty. Od tego wyjdziemy. Natomiast nie chciałbym składać deklaracji, że wszystkie podatki w ciągu pięciu lat wrócą do Pokrzywny, bo nie chciałbym malpować burmistrza Prudnika. Postaram się w taki sposób pracować z radą, żeby te miejscowości poczuły się godnie w tej gminie.

Komentując działania Prudnika burmistrz Szupryczyński powiedział: – Dziś nie mogę wam dać takiej obietnicy, jak burmistrz Prudnika, który chcąc mieć ten teren zadeklarował, że wszystkie wpływy z podatków tutaj zainwestuje. Świetny pomysł. Mogę się tylko na nim wzorować.

– Z przykrością mogę stwierdzić, że jest sytuacja, kiedy chcieliście lub dalej jest tendencja odłączenia do Prudnika. Ona ma

dzienne czynić poważne starania by odłączyć się od gminy Głucholazy. Takie jest zdanie większości.

– Jeżeli stwierdzicie, że nie jesteście w stanie nam pomóc, żebyśmy się mogli rozwijać, to zależy nam byście nie utrudniali odejścia naszej wsi do gminy, która potrafiłaby wykorzystać nasze walory.

Mieszkańcy obawiają, że ponownie gmina może im utrudnić ich demokratyczne starania. Tymczasem zapowiedziano zebranie dla ogółu mieszkańców wsi z przedstawicielami gminy i powiatu, gdzie wszyscy spodziewają się usłyszeć konkrety od "nowej nysko – głucholańskiej władzy", która 10 grudnia poznała podstawowe bolączki Pokrzywny. Co jednak będzie, gdy wieś deklaruje te usłyszy? Czy zrezygnuje z zamiarów przejścia do Prudnika, który nie mogąc czekać w nieskończoność na niezdecydowaną wieś właśnie szykuje program inwestycji turystycznych konkurencyjnych dla Pokrzywny i Jamołtówka?

Andrzej Dereń

Konsekwencją położenia Pokrzywny i Jamołtówka poza gm. Prudnik jest brak tych miejscowości w projekcie skanalizowania doliny Złotego Potoku (czytaj na str. 23)



STYCZEŃ

Śr	1	NOWY ROK
Cz	2	Makarego, Izydora
Pt	3	Genowefa, Danuty
So	4	Anieli, Eugeniusza
N	5	Szymona, Edwarda
Pn	6	Kacpra, Melchiora, Baltazara
Wt	7	Lucjana, Juliana
Sr	8	Seweryna, Mściława
Cz	9	Marcjanny, Marceliego
Pt	10	Wilhelma, Jana
So	11	Honoraty, Zenona
N	12	Arkadiusza, Czesława
Pn	13	Weroniki, Bogumila
Wt	14	Feliksa, Hilarego
Sr	15	Izydora, Pawła
Cz	16	Marcelego, Włodzimierza
Pt	17	Antoniego, Jana
So	18	Piotra, Małgorzaty
N	19	Mariusza, Henryka
Pn	20	Fabiana, Sebastiana
Wt	21	Agnieszki, Jarosława
Sr	22	Wincencego, Anastazji
Cz	23	DZIEN DZIADKA
Pt	24	Rajmunda, Marii
So	25	Felcji, Tymoteusza
N	26	Pawła, Miłosza
Pn	27	Polikarpa, Pauli
Wt	28	Jana, Przybysława
Sr	29	Juliana, Walerego
Cz	30	Franciszka, Zdzisława
Pt	31	Macieja, Martyny

LUTY

So	1	Ignacego, Brygidy
N	2	Marii, Mirosława
Pn	3	M.B. GROMNICZNEJ
Wt	4	Błażeja, Hipolita
Sr	5	Agaty, Adalajdy
Cz	6	Doroty, Tytusa
Pt	7	Romualda, Ryszarda
So	8	Jana, Piotra
N	9	Apolonii, Cyryla
Pn	10	Jacka, Scholastyki
Wt	11	Dezyderego, Lucjana
Sr	12	Modesta, Eulalii
Cz	13	Katarzyny, Grzegorza
Pt	14	Walentego, Zenona
So	15	Józefa, Faustyna
N	16	Julianiny, Danuty
Pn	17	Zbigniewa, Juliana
Wt	18	Konstancji, Symeona
Sr	19	Konrada, Marceliego
Cz	20	Leona, Eustachego
Pt	21	Feliksa, Eleonory
So	22	Piotra, Małgorzaty
N	23	Marty, Damiana
Pn	24	Macieja, Modesta
Wt	25	Wiktora, Cezarego
Sr	26	Aleksandra, Mirosława
Cz	27	Gabriela, Wiktora
Pt	28	TLUSTY CZWARTEK

MARZEC

So	1	Albina, Antoniego
N	2	Pawła, Heleny
Pn	3	Kunegundy, Tycjana
Wt	4	Kazimierza, Lucji
Sr	5	Wacława, Bogumila
Cz	6	POPIELLEC
Pt	7	Wiktora, Róży
So	8	Tomasza, Pawła
N	9	Beaty, Wincencego
Pn	10	Franciszki, Katarzyny
Wt	11	Makarego, Cyprjana
Sr	12	Grzegorza, Bernarda
Cz	13	Krzyszyny, Bożeny
Pt	14	Leona, Matyldy
So	15	Klemensa, Longina
N	16	Hilarego, Izabelli
Pn	17	Patryka, Zbigniewa
Wt	18	Józefa, Edwarda
Sr	19	Konrada, Bogdana
Cz	20	Anatola, Klaudii
Pt	21	Benedykta, Lubomira
So	22	Bogusława, Katarzyny
N	23	Pelagii, Feliksa
Pn	24	Gabriela, Marka
Wt	25	Marii, Ireneusza
Sr	26	Emanuela, Teodora
Cz	27	Lidii, Ernesta
Pt	28	Jana, Sykstusa
So	29	Wiktora, Eustachego
N	30	Dobromira, Anieli
Pn	31	Gwidona, Balbiny

KWIECIEŃ

Wt	1	Teodora, Grażyny
Sr	2	Franciszka, Urbana
Cz	3	Ryszarda, Pankracego
Pt	4	Benedykta, Izydora
So	5	Ireny, Wincencego
N	6	Celestyna, Wilhelma
Pn	7	Donata, Rufina
Wt	8	Dionizego, Januarego
Sr	9	Mai, Marii
Cz	10	Michała, Apoloniusza
Pt	11	Leona, Filipa
So	12	Juliusza, Wiktora
N	13	Idy, Przemysława
Pn	14	Justyny, Walerego
Wt	15	Anastazji, Bazylego
Sr	16	Benedykta, Julii
Cz	17	Robert, Rudolfa
Pt	18	Bogumili, Apoloniusza
So	19	Tymona, Leona
N	20	WIELKANOC
Pn	21	Agnieszki, Czesława
Wt	22	PON. WIELKANOCNY
Sr	23	Anzelma, Feliksa
Cz	24	Lukasza, Leona
Pt	25	Jerzego, Wojciecha
So	26	Aleksandra, Grzegorza
N	27	Jarosława, Marka
Pn	28	Marii, Marzeny
Wt	29	Zyty, Teofila
Sr	30	Piotra, Bogusława

MAJ

Cz	1	ŚWIĘTO PRACY
Pn	2	Zygmunta, Anastazego
So	3	Marii, Aleksandra
N	4	ŚWIĘTO KONSTYT.3 MAJA
Pn	5	Florian, Moniki
Wt	6	Ireny, Waldemara
Sr	7	Jana, Gościwita
Cz	8	Ludomira, Benedykta
Pt	9	Stanisława, Eryka
So	10	Grzegorza, Bożydara
N	11	Izydora, Antoniny
Pn	12	Franciszka, Ludomira
Wt	13	Domini, Pankracego
Sr	14	Robert, Serwacego
Cz	15	Dobiesława, Bonifacego
Pt	16	Zofii, Izydora
So	17	Andrzeja, Wierczyława
N	18	Weroniki, Sławomira
Pn	19	Aleksandry, Feliksa
Wt	20	Piotra, Mikołaja
Sr	21	Krzyszyna, Bernarda
Cz	22	Wiktora, Tymoteusza
Pt	23	Heleny, Julii
So	24	Iwony, Michała
N	25	Joanny, Zuzanny
Pn	26	Grzegorza, Urbana
Wt	27	Pauliny, Filipa
Sr	28	DZIEN MATKI
Cz	29	Jana, Juliana
Pt	30	Augustyna, Jaromira
So	31	Marii, Magdaleny

CZERWIEC

N	1	DZIEN DZIECKA
Pn	2	Marianny, Marcelina
Wt	3	Leszka, Klotyldy
Sr	4	Karola, Franciszka
Cz	5	Walerii, Bonifacego
Pt	6	Pauliny, Norberta
So	7	Roberta, Wiesława
N	8	Seweryna, Medarda
Pn	9	ZIELONE ŚWIĄTKI
Wt	10	Pelagii, Felicjana
Sr	11	Bogumili, Małgorzaty
Cz	12	Barnaby, Feliksa
Pt	13	Jana, Onufrego
So	14	Antoniego, Lucjana
N	15	Bazylego, Walerego
Pn	16	Jolanty, Barnarda
Wt	17	Aliny, Justyna
Sr	18	Laury, Marcjana
Cz	19	Marka, Elzbiety
Pt	20	Gervazego, Protazego
So	21	BOŻE CIAŁO
N	22	Florentyny, Bogny
Wt	23	Alicji, Alojzego
Sr	24	Pauliny, Flawiusza
Cz	25	Wandy, Zenona
Pt	26	DZIEN OJCA
So	27	Jana, Danuły
N	28	Wilhelma, Lucji
Pn	29	Marii, Władysława
Wt	30	Leona, Ireneusza
Sr	31	Piotra, Pawła

Wieża Poganska
Kamienie Graniczne
Miasto Rosenau
Stadt Kozem
Kamień Morderczy
Błyna o Svaty Roch
Grodziska Lasu Prudnickiego
Prudnik - miasto wyklętych
Klasztor Lasu Prudnickiego
Gołobyrze na Grzebienu
Czarownice z Łatych Hor
Czeska Wieś
Na trzask granicach
Prudnicki rewir leśny w Pokrzywniej
Dolina Bystrego Potoku
Jaskinia Maciejowicka
Zamek Leuchtenstein
Zagadka podziemi
Tajemnice III Rzeszy
Zagadka kościoła ewangelickiego
List z przeszłości
Zapomniane uzdrowisko
Zamek Edelstein

LIPIEC

Wt	1	Haliny, Mariana
Sr	2	Mari, Urbana
Cz	3	Jacka, Anatola
Pt	4	Teodora, Innocentego
So	5	Karoliny, Antoniego
N	6	Dominika, Łucji
Pn	7	Jacka, Cyryla
Wt	8	Adriana, Elzbiety
Sr	9	Weroniki, Zenona
Cz	10	Amelii, Filipa
Pt	11	Cypriana, Olgi
So	12	Jana, Weroniki
N	13	Małgorzaty, Eugeniusza
Pn	14	Marcelina, Bonawentury
Wt	15	Henryka, Włodzimierza
Sr	16	Marii, Benedykta
Cz	17	Anety, Bogdana
Pt	18	Szymona, Kamila
So	19	Arnolda, Wincentego
N	20	Czesława, Hieronima
Pn	21	Praksedy, Wiktora
Wt	22	Marii, Magdaleny
Sr	23	Bogny, Apoliniego
Cz	24	Krzysztofa, Kingi
Pt	25	Krzysztofa, Jakuba
So	26	Anny, Grażyny
N	27	Natalii, Julii
Pn	28	Wiktora, Innocentego
Wt	29	Marii, Flory
Sr	30	Julity, Ludmiły
Cz	31	Heleny, Ignacego

SIERPIEŃ

Pt	1	Justyny, Piotra
So	2	Gustawa, Kariny
N	3	Lidii, Nikodema
Pn	4	Dominika, Protazego
Wt	5	Marii, Oswalda
Sr	6	Ślavy, Jakuba
Cz	7	Konrada, Kajetana
Pt	8	Emiliana, Cypriana
So	9	Romana, Juliana
N	10	Wawrzyńca, Bogdana
Pn	11	Zuzanny, Włodzimierza
Wt	12	Klary, Lecha
Sr	13	Hipolita, Kasia
Cz	14	Euzebiusza, Alfreda
Pt	15	Marii, Napoleona
WNIEBOWZNIĘCIE N.M.P.		
So	16	Rocha, Joachima
N	17	Anastazji, Jacka
Pn	18	Heleny, Klary
Wt	19	Bolesława, Juliusza
Sr	20	Bernarda, Samuela
Cz	21	Joanny, Franciszki
Pt	22	Cezarego, Hipolita
So	23	Filipa, Wiktora
N	24	Bartłomieja, Jerzego
Pn	25	Luizy, Ludwika
Wt	26	Marii, Konstantego
Sr	27	Moniki, Józefa
Cz	28	Augustyna, Aleksego
Pt	29	Jana, Sabiny
So	30	Róży, Szczęsnego
N	31	Rajmunda, Bohdana

WRZESIEŃ

Pn	1	Bronisława, Idziego
Wt	2	Stefana, Juliana
Sr	3	Szymona, Izabeli
Cz	4	Rozalii, Róży
Pt	5	Doroty, Wawrzyńca
So	6	Beaty, Albina
N	7	Melchiora, Reginy
Pn	8	Marii, Nestora
Wt	9	Piotra, Sergiusza
Sr	10	Mikołaja, Łukasza
Cz	11	Jacka, Piotra
Pt	12	Marii Gwidona
So	13	Eugenii, Filipa
N	14	Bernarda, Cypriana
Pn	15	Nikodema, Albina
Wt	16	Edyty, Kornela
Sr	17	Justyna, Franciszka
Cz	18	Ireny, Józefa
Pt	19	Konstancji, Januarego
So	20	Filipiny, Eustachego
N	21	Mateusza, Hipolita
Pn	22	Tomasza, Maurycego
Wt	23	Liny, Bogusława
Sr	24	Teodora, Gerarda
Cz	25	Kleofasa, Aurelii
Pt	26	Cypriana, Justyny
So	27	Kosmy, Damiana
N	28	Wacława, Marka
Pn	29	Michała, Michaliny
Wt	30	Zofii, Grzegorza

PAŹDZIERNIK

Sr	1	Danuty, Jana
Cz	2	Teofila, Dionizego
Pt	3	Teresy, Gerarda
So	4	Rozalii, Franciszka
N	5	Apoliniego, Placyda
Pn	6	Artura, Brunona
Wt	7	Marii, Marka
Sr	8	Pelagii, Brygidy
Cz	9	Dionizego, Ludomiry
Pt	10	Franciszka, Pauliny
So	11	Emilia, Brunona
N	12	Maksymiliana, Witolda
Pn	13	Teofila, Edwarda
Wt	14	Kalksta, Dominika
Sr	15	Jadwigi, Teresy
Cz	16	Ambrożego, Gerarda
Pt	17	Małgorzaty, Lucyny
So	18	Łukasza, Juliana
N	19	Piotra, Ziemowita
Pn	20	Ireny, Jana
Wt	21	Urszuli, Hilarego
Sr	22	Korduli, Filipa
Cz	23	Teodora, Romana
Pt	24	Rafala, Marcina
So	25	Darii, Krystyna
N	26	Everysta, Łucjana
Pn	27	Sabiny, Wincentego
Wt	28	Tadeusza, Szymona
Sr	29	Narcyza, Wioletty
Cz	30	Edmunda, Przemysława
Pt	31	Augusta, Antoniego

LISTOPAD

So	1	WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
N	2	Bogdana, Jerzego
DZIEŃ ZADUSZNY		
Pn	3	Huberta, Sylwii
Wt	4	Karola, Olgierda
Sr	5	Elzbiety, Zachariasza
Cz	6	Feliksa, Leonarda
Pt	7	Żytmira, Antoniego
So	8	Wiktoryna, Sewera
N	9	Ursyna, Teodora
Pn	10	Leny, Andrzeja
Wt	11	Marcina, Bartłomieja
ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI		
Sr	12	Renaty, Witolda
Cz	13	Stanisława, Mikołaja
Pt	14	Jozełata, Wawrzyńca
So	15	Leopolda, Alberta
N	16	Edmunda, Marka
Pn	17	Salomei, Hugona
Wt	18	Romana, Tomasza
Sr	19	Elzbiety, Seweryna
Cz	20	Anatola, Feliksa
Pt	21	Janusza, Wiesława
So	22	Cecylii, Marka
N	23	Felicjy, Klemensa
Pn	24	Flory, Jana
Wt	25	Erazma, Katarzyny
Sr	26	Konrada, Sylwestra
Cz	27	Maksymiliana, Waleriana
Pt	28	Zdzisława, Grzegorza
So	29	Błażeja, Saturnina
N	30	Andrzeja, Konstantego

GRUDZIEŃ

Pn	1	Elżysza, Natalii
Wt	2	Pauliny, Babiny
Sr	3	Franciszka, Ksawerego
Cz	4	Barbary, DZ. GÓRNIKA
Pt	5	Sabiny, Krystyna
So	6	Mikołaja, Emiliana
N	7	Ambrożego, Marcina
Pn	8	Marii, Delfiny
Wt	9	Leokadii, Wiesława
Sr	10	Julii, Marii
Cz	11	Damazego, Daniela
Pt	12	Adelajdy, Aleksandra
So	13	Łucji, Otylii
N	14	Alfreda, Izidora
Pn	15	Celiny, Waleriana
Wt	16	Albiny, Euzebiusza
Sr	17	Olimpii, Łazarza
Cz	18	Bogusława, Gracjana
Pt	19	Dariusza, Urbana
So	20	Teofila, Dominika
N	21	Tomasza, Jana
Pn	22	Honoraty, Zenona
Wt	23	Ślawomira, Wiktorii
Sr	24	WIGILIA, Adama, Ewy
Cz	25	BOŻE NARODZENIE
Pt	26	Dionizego, Szczepana
So	27	Jana, Cezarego
N	28	Antonia, Godziszława
Pn	29	Tomasza, Dominika
Wt	30	Eugeniusza, Sabiny
Sr	31	Melanii, Sylwestra



Konkurs Biura Turystycznego MEDIUM

MARZENIA Z MAŁYSZEM

PRUDNIK (AD). Prawdziwie zimową niespodziankę przygotowało Biuro Turystyczne MEDIUM z Prudnika dla uczestnika swojej zabawy na łamach "Tygodnika Prudnickiego" pod tytułem "TURYSTYCZNA MAPA MARZENI PRUDNICZAN". Zwycięzca pojedzie bowiem do austriackiego Bad Mitterndorf by tam obejrzeć skoki narciarskie Pucharu Świata z udziałem Adama Małysza!

To już druga edycja konkursu, którego podsumowanie odbyło się w piątek 13 grudnia o godzinie 17.00 w Prudnickim Ośrodku Kultury. Sala kameralna znów miała szczęście do widowni, a przyznać trzeba, że i publiczność nie miała na co narzekać. Oprócz wspiania

tej prezentacji zdjęć Aleksandra Kramarza ze wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego z komentarzem autora były również losowania nagród i upominków, które trafiły do dużej części publiczności. Ania Świczewska Miss i Fotomiss Ziemi Prudnickiej miała zaszczyt losowania szczęśliwych numerków i również ona dokonała wyboru (oczywiście "ślepego") wycieczki do Mitterndorf.

Kolejną niespodzianką była licytacja dużego zdjęcia w ramach zbliżającej się Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Fotografia uzyskała cenę 70,- zł. Wycieczkę do Austrii wygrała Małgorzata Grzeczniak, z którą Aleksander Kramarz skontaktował się telefonicznie zaraz po wylosowaniu kuponu. Wiemy już do kogo mamy machać przed



ekranem telewizora podczas transmisji skoków narciarskich w Mitterndorf! Cztery inne nagrody trafiły do: Małgorzaty Majerek (aparat fotograficzny), Marii Orłowicz (kalendarz), Kurta Lawrientjewa (plecak) i Daniela Długosza Pency (nagrody Sindbada).

Czytelnicy nadali na konkurs 152 kupony wycinane z "Tygodnika Prudnickiego" i składane w redakcji. Najwięcej kuponów było z Prudnika, ale zdarzały się również kartki z Dytmara, Białej, Prężynki, Gostomii, Strzelec, Starych Kotkowic i Biedrzykowic. Na każdej kartce znajdowała się lista wybranych miejsc na świecie, gdzie uczestnik konkursu chciałby pojechać na wakacje. Okazało się, że prudniczanie preferują Egipt (22 typy) i Włochy (21). 17 osób wybrało Majorę, 15 Grecję i 14 Chorwa-

cję. Najmniej chętnych było do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Japonii. Czytelnicy "Tygodnika" wpisywali również te miejsca, które nie znajdowały się w zaproponowanym spisie. I tak 5 razy trafiły się Seszele, a 2 razy nasze polskie Bieszczady.

Zdj. AD

BIURO TURYSTYCZNE MEDIUM

Aleksander Kramarz
ul. Jagiellońska 22, 48-200 Prudnik
Firma wspierająca i sponsorująca spotkania: WARTA, HESTIA, SINDBAD OPOLE, SUDCOLOR POLSKA, MEGA TRAVEL, VING, ITAKA

PO MIKOŁAJU PRZED WIGILIĄ

GRABINA (AD). Pierwsza w powiecie społeczna szkoła w Grabinie z optymizmem wchodzi w nowy rok. Jak się okazało wiejska społeczność potrafi poradzić sobie z utrzymaniem małej szkoły, co jak pokazała historia było wielkim ciężarem dla białskiej gminy. Jak powiedziała dla "TP" Ewa Kontny - budynek szkolny przechodzi aktualnie prace remontowe. Nastąpiła wymiana okien w dziale przedszkolnym oraz pieca centralnego ogrzewania na bardziej ekologiczny. Tej ostatniej inwestycji nie udało się dokonać, gdyby nie wsparcie prudnickiej Rady Powiatu, która przyznała na ten cel 8 tysięcy złotych.

Szkołę odwiedził św. Mikołaj, a uczniowie i nauczyciele już szykują się do wigilii dla wszystkich mieszkańców Grabiny.

KOLARSKIE OSTATKI

Na mrozie i chłodzie w dniu 8 grudnia w Głubczycach odbył się Mikołajkowy Przełaj Kolarski 2002. Dla czołowych naszych kolarzy górskich nie strasza jest żadna pogoda. Oprócz kolarzy dwóch naszych sędziów kolarskich Rafał Jagielnicki i Bogusław Trybula sędziowało te zawody.

Wyniki: w kat. dzieci 9 lat i młodszy - Patryk Woelke był drugi a Artur Sumiński trzeci, obaj Z.P. "Góral"; w kat. młodzik - zwycięzcą został Michał Prokopowicz a trzecie miejsce zajął Przemysław Haczkiwicz, obaj Z.P. "Góral"; W kat. masters - open 18 lat i więcej - trzecie miejsce wywalczył Adam Sieradzki a Rafał Rapacz był szósty. Z.P. "Góral".

W sumie były to udane zawody. Teraz będzie krótka przerwa, a już z początkiem lutego 2003 mamy zamiar startować w nowym sezonie.

Andrzej Trybula

MODERNIZACJA OŚWIETLENIA

PRUDNIK (a). Gmina pozyskała dodatkowe środki finansowe z zewnątrz na modernizację oświetlenia w mieście. W związku z tym rozstrzygnięto przetarg na zadanie dotyczące części ul. Piastowskiej. Wcześniej gmina partycypowała w skablowaniu sieci oświetlenia ulicznego, a zadanie to realizował Zakład Energetyczny.

W ramach obecnego zadania zostaną wymienione przy ul. Piastowskiej słupy oświetleniowe od pl. Wolności do ul. Szpitalnej. Przetarg wygrała spółka jawna ZWS z Nysy. Koszt inwestycji - 39.985 zł brutto.

Bruno Schulz w Muzeum Regionalnym w Głogówku

Była zakrystia zamkowa zapelniała się w czwartek 12 grudnia br. publicznością. Okazała się wystawa prac Bruno Schulza.

Przez długie lata Schulz był postrzegany tylko jako autor „Sklepów cynamonowych”. Dopiero ostatnio ten polski artysta pochodzenia żydowskiego stał się obiektem zainteresowania mediów. Stało się to za sprawą fresków, które Schulz wykonał w Drohobyczu w czasie drugiej wojny światowej. Przez lata zapomniane, przez nikogo nie oglądane stały się obiektem zainteresowania po wywiezieniu ich do Izraela, do muzeum Yad Vashem. Każda ze stron konfliktu miała swoje racje, jedni drugich oskarżali o kradzież dorobku. Faktem jednak jest, że dzięki tej „aferze” zainteresowanie publiczności Bruno Schulzem wzrosło niepomniemie.

Sylwetkę B. Schulza przypomniła dyrektor Muzeum Barbara Grzegorzczak. Artysta przeżył tylko pięćdziesiąt lat (1892 – 1942), został zabity przez gestapo w czasie likwidacji Żydów w Drohobyczu. Początkowy okres okupacji niemieckiej przeżył dzięki zatrudnieniu go przez oficera gestapo F. Landaua do prac malarskich (stad inkryminowane freski) i porządkowania ów zrabowanych na Ukrainie. Przed wojną uczył rysunku w gimnazjum. Zasłynął jako autor w/w „Sklepów cynamonowych” i „Sanatorium pod klepsydrą”.

Tradycja wystaw w Muzeum Regionalnym stały się poczęstunki związane z tematyką prezentowanych prac. Tym razem była to herbata o smaku cynamonowym. Z pewnością nikt nie żałował chwil spędzonych w pomieszczeniach zamkowych. (J)



Co o tym sadzicie?

Gdzie są granice prywatności?

PRUDNIK (b). Do redakcji „TP” nadesłano odpis tyle oryginalnego, co dziwnego listu, skierowanego do nowego sklepu LIDL-a w Prudniku. Cytujemy go niemal w całości, z nadzieją że wypowie się na ten temat Policja, Straż Miejska, ZBK, Spółdzielnia Mieszkaniowa oraz prawnicy. List podpisał „Jan Kowalski z rodzina i znajomymi”, z czego sądzimy, że jest to tekst anonimowy. Nie wiemy nawet, czy rzeczywiście dotarł do sklepu. Bardzo byłibyśmy ciekawi potwierdzenia tego faktu i wyrażenia przez kierownictwo sklepu opinii co do treści listu. Zapraszamy także do dyskusji czytelników „TP”.

Oto treść listu:

„Zgłaszamy stanowczy protest przeciwko wieszaniu na klamkach naszych drzwi woreczków foliowych z naszą reklamą! Oświadczamy, że mieszkania - w tym także drzwi z klamkami i wycieraczki są naszą prywatną własnością, którą należy uszanować. Europejska kultura i gospodarka opiera się na prywatnej własności. Także wy powinniście do tego modelu zmierzać. My na klamkach LIDLA nie wieszamy woreczków z makulaturą i tego oczekujemy od was.

Oświadczamy, że nikomu nie udzielaliśmy zgody na korzystanie z naszych klamek i wycieraczek.

Woreczki wiszące u klamki są informacją dla złodziei, że gospodarza nie ma w domu. Już zdarzył się nam przypadek, że złodziej z takiej informacji skorzystał. Jeśli to się powtórzy, będziemy wiedzieli kogo oskarżyć o współudział w przestępstwie. Informowanie złodziei o nieobecności właścicieli w mieszkaniu jest - wg polskiego prawa - także przestępstwem.

Jeśli wasz sklep nie uszanuje naszej własności prywatnej prześlemy sprawę policji. Będziemy to powtarzać za każdym razem. Policja będzie wiedzieć, kto informuje złodziei o możliwości popełnienia przestępstwa. (...) Będziemy także filmować z ukrytej kamery moment zawieszania woreczków, bo taki dowód może się przydać, w przypadku gdybyście się wykręcali od odpowiedzialności prawnej.

Jeśli macie coś nam do przekazania, to prześlijcie pocztą. Tak jak my robimy. To też norma europejska, do której musicie się dostosować, skoro chcecie działać w Polsce. Odsyłamy wam wasze woreczki, poczytajcie sobie.”



18:00 Program lokalny
18:30 Panorama
18:52 Pogoda
19:00 Koncert Bożonarodzeniowy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy; wyk: Chór i Orkiestra Teatru Wielkiego, Małgorzata Walewska, muzycy z Ghany i Jamajki
20:00 M jak miłość; odc. 104
20:50 Jubileusz Mariana Opani w Teatrze Ateneum; cz. 2; widowisko artystyczne
21:40 Ulubione święta (Pastorałki Andrzeja Cierniewskiego)
22:00 Panorama
22:20 Sport-telegram
22:26 Pogoda
22:35 Bez wyjścia; 1987 film sensacyjny prod. USA (110') [tylko dla dorosłych]; reż: Robert Donaldson; wyk: Kevin Costner, Gene Hackman, Sean Young
00:30 Sztuka kochania; 1989 komedia prod. polskiej (98')
02:05 Polisa; 1999 film kryminalny prod. USA (90')
03:35 Zakończenie programu

TV POLONIA

07:25 Koncert Bożonarodzeniowy w Rzymie; wyk: Andrea Bocelli - tenor, Salvatore Accardo - skrzypce i dyrygent, Włoska Orkiestra Kameralna; powt.
08:10 Pastorałki Tytusa Czyżewskiego; widowisko poetyckie; powt.
08:35 Klan; odc. 638; telenowela

09:05 Pół wieku z „Mazowszem”
09:20 Podróże Pana Kleksa; cz. 1 - Wysłannicy Bajdocji; 1985 baśń filmowa prod. polsko - radzieckiej
10:45 Bezludna wyspa; Spotkanie świąteczne z rodziną Golców
11:30 Przeboje na orkiestrę; Jose Cura i „Bolero” Ravela
11:55 Urbi et Orbi; transmisja błogosławieństwa z Watykanu
12:45 Pastorałki od Skrzycznego
13:10 Teatr Telewizji; Pan Jowialski; 1976 autor - Aleksander Fredro (97')
14:50 Świąteczne prezenty cz.1; widowisko dla dzieci
15:35 Biografie; Dorota Segda; film dokumentalny
16:30 Klan; odc. 638; telenowela TVP; powt.
17:00 Teleexpress
17:15 Kabaret Starszej Pani-Gala urodzinowa Ireny Kwiatkowskiej; cz. 1; wyk: Wiesław Michnikowski, Wiesław Gołas, Jan Kobuszewski, Anna Seniuk, Zbigniew Zamachowski, Grzegorz Turnau
18:10 Polska poza Polską; „O nadziei i beznadziei...” cz. 1; film dokumentalny
19:15 Dobranocka; Przygody Kota Filemona
19:30 Wiadomości
19:51 Sport

19:57 Pogoda
20:00 Kabaret Starszej Pani-Gala urodzinowa Ireny Kwiatkowskiej; cz. 2; (STEREO); wyk: Wiesław Michnikowski, Wiesław Gołas, Jan Kobuszewski, Anna Seniuk i inni
20:45 Klan; odc. 638; telenowela TVP; powt.
21:10 Teatr Telewizji; Skiz; 1977 autor - Gabriela Zapolska (85'); reż: Olga Lipińska; wyk: Anna Polony, Jerzy Kamas, Joanna Szczepkowska
22:35 Młode wilki 1/2; 1997 film fab. prod. polskiej [tylko dla dorosłych]; reż: Jarosław Żamojda; wyk: Krzysztof Antkowiak, Anna Mucha, Jarosław Jakimowicz
00:20 Polska poza Polską; „O nadziei i beznadziei...” cz. 1; film dokumentalny
01:20 Przygody Kota Filemona; „Gwiazdka”; film anim. dla dzieci; powt.
01:30 Wiadomości; powt.
01:50 Sport; powt.
01:55 Pogoda; powt.
02:00 Kabaret Starszej Pani-Gala urodzinowa Ireny Kwiatkowskiej; cz. 1
02:45 Klan; odc. 638; telenowela
03:10 Teatr Telewizji; Skiz; 1977 autor - Gabriela Zapolska (85'); reż: Olga Lipińska
04:35 Młode wilki 1/2; 1997 film fab. prod. polskiej
06:15 Kabaret Starszej Pani-Gala urodzinowa Ireny Kwiatkowskiej; cz. 2
07:00 Zakończenie programu

czwartek 26.12

TVP1

07:00 Królowa Śniegu; 1995 film animowany prod. angielskiej (76')
08:15 Budzik; program dla dzieci (wydanie świąteczne)
08:45 Bajeczki Jedynecki; Świąteczny prezent; program dla dzieci (wydanie świąteczne)
09:00 Indianin w kredensie; 1995 film fabularny prod. USA (93'); reż: Frank Oz; wyk: Hal Scardino, Lindsay Crouse, Richard Jenkins, David Keith
10:35 Mistrzostwa Polski w skokach narciarskich - Zakopane
11:20 Gwiazda na Gwiazdkę - Francis Goya; recital; wyk: Francis Goya - gitara, Orkiestra Capella Bydgosciensis
11:40 Watykan - tego nie poakazywały kamery!; reportaż
12:10 Święty Ktoś; 2000 film fabularny prod. USA (89'); reż: William Dear; wyk: Leslie Nielsen
13:45 Biały Kieł 2 - Legenda Białego Wilka; 1994 film przygodowy prod. USA (102'); reż: Ken Olin; wyk: Scott Bairstow, Charmaine Craig

15:35 Plebania; odc. 246/247
16:30 Lokatorzy; serial TVP
17:00 Teleexpress
17:20 Kochany urwis II; 1991 komedia prod. USA (87'); reż: Brian Levant; wyk: John Ritter, Michael Oliver, Jack Warden
19:00 Wieczorynka; Nowe przygody Madeline; Madeline i Święty Mikołaj; serial animowany franc.
19:30 Wiadomości
19:51 Sport
19:57 Pogoda
20:10 Tunel; 1996 film katastroficzny prod. USA (110') [za zgodą rodziców]; reż: Rob Cohen; wyk: Sylvester Stallone, Amy Brenneman
22:10 W szponach korupcji; 1999 dramat sensacyjny prod. USA (106') [tylko dla dorosłych]; reż: James Foley; wyk: Chow Yun-Fat, Mark Wahlberg
00:00 Feralna Gwiazdka; 1995 dramat prod. USA (88') [tylko dla dorosłych]; reż: Norman Rene; wyk: Mia Farrow, Mary Louise-Parker, Eileen Brennan
01:30 Narzeczone Fu Manchu; 1966 film sensacyjny prod. angielskiej (91'); reż: Don Sharp; wyk: Christopher Lee
03:00 Zakończenie programu

TVP2

07:00 50 lat TVP; Rytm serca; 1982 dramat psychologiczny prod. polskiej (69')
08:10 Kolędy
08:30 Miecz mężnego; 1983 baśń filmowa prod. angielskiej (99'); reż: Stephen Week; wyk: Miles O'Keerre, Cyrielle Claire, Leigh Lawson, Sean Connery
10:10 Na wolności; Meg Rayan wśród białych stoni; 2001 film dokumentalny
11:00 Asterix Gal; 1967 film animowany prod. franc.
12:10 Poszukiwany-poszukiwana; 1972 komedia prod. polskiej (95'); reż: Stanisław Bareja; wyk: Wojciech Pokora, Wiesław Gołas
14:00 Familiada; (wydanie specjalne); teleturniej
14:30 Złotopolscy; odc. 472
15:00 Szansa na sukces; Wydanie świąteczne - Kolędy; gość programu Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” [stereo]
16:10 Bliźniacy; 1988 komedia prod. USA (103'); reż: William Davies, William Osborne; wyk: Danny de Vito, Arnold Schwarzeneger
18:00 PROGRAM LOKALNY
18:30 Panorama
18:52 Pogoda
19:05 Śpiewające Fortepiany
20:00 M jak miłość; serial TVP
20:55 Benefis Piotra Machalicy
22:00 Panorama
22:20 Sport-telegram

22:26 Pogoda
22:35 Szybcy i martwi; 1995 western prod. USA (104') [za zgodą rodziców]; reż: Sam Raimi; wyk: Sharon Stone, Gene Hackman, Russell Crowe
00:20 Zamach; 1987 film fab. prod. USA (85')
01:45 Wojownicy z wydm; 1991 film science fiction prod. USA (94')
03:20 Zakończenie programu

TV POLONIA

07:00 Śluby ułańskie; 1934 komedia prod. polskiej (74') /cz.-biały/; reż: Mieczysław Krawicz
08:10 Gwiazdki blask - kolędy i pastorałki; widowisko artystyczne; wyk: Katarzyna Groniec, Edyta Geppert
08:30 Złotopolscy; odc. 406
08:55 Świąteczne kolędowanie; stereo; wyk: Irena Santor, Robert Janowski, Edyta Geppert, Chór Alla Polacca
09:15 Podróże Pana Kleksa; cz. 2 - Wyspa wynalazców; 1985 baśń filmowa
10:35 Mistrzostwa Polski w skokach narciarskich - Zakopane
11:20 Biografie; Teresa Budzisz Krzyżanowska; Jose Cura śpiewa

największe przeboje
13:10 Teatr Telewizji; Śluby panieńskie; 1995 autor - Aleksander Fredro
15:25 Świąteczne prezenty cz. 2; widowisko dla dzieci
16:10 Złotopolscy; odc. 406
16:40 Gwiazdki blask - kolędy i pastorałki; widowisko artystyczne
17:00 Teleexpress
17:20 Dzisiaj, jutro, zawsze - Hanka Bielicka cz. 1
18:15 Polska poza Polską; „O nadziei i beznadziei...” cz. 1
19:15 Dobranocka; Przypadki zwierzojeża; „Gwiazdka z nieba”; film animowany
19:30 Wiadomości
19:51 Sport
19:57 Pogoda
20:00 Dzisiaj, jutro, zawsze - Hanka Bielicka cz. 2
20:55 Złotopolscy; odc. 406
21:20 Teatr Telewizji; Igraszki z diabłem; 1979 autor - Jan Drda (90')
22:50 Młode wilki; 1995 film fab. prod. polskiej (95') reż: Jarosław Żamojda
00:30 Polska poza Polską; „O nadziei i beznadziei...” cz. 1
01:25 Przypadki zwierzojeża; „Gwiazdka z nieba”; film animowany dla dzieci
01:35 Wiadomości; powt.
01:54 Sport; powt.
01:59 Pogoda; powt.
02:05 Dzisiaj, jutro, zawsze - Hanka Bielicka cz. 1
02:55 Złotopolscy; odc. 406
03:20 Dzisiaj, jutro, zawsze - Hanka Bielicka cz. 2
04:20 Młode wilki; 1995 film fab. prod. polskiej (95')
06:00 Zakończenie programu

wtorek 31.12

TVP1

06:00 Kawa czy herbata; w tym Wiadomości
08:00 Wiadomości
08:12 Pogoda
08:15 Szczęśliwej podróży, Charlie Brown; 1980 film animowany USA
09:30 Jedynecka
09:55 Tajemnicza krypta; cz. 1; 1998 film fabularny produkcji niemieckiej; reż: Johan Smidt
11:25 Coś pięknego; 2002 film dok. Krzysztofa Magowskiego
12:00 Wiadomości
12:15 Klan; odc. 658; telenowela
12:40 Tajemnicza krypta; cz.2; 1998 film fabularny
14:15 Rzuć palenie razem z nami; Finał akcji
15:05 Rower Błażeja
15:25 Moda na sukces; odc. 1803; serial prod. USA
15:50 Hrabia Monte Christo; odc.5; serial prod. franc.
17:00 Teleexpress
17:25 Szklanką po łapkach; 1996 komedia prod. USA; reż: Rick Friedberg
18:45 Przeboje Jedynek; [stereo]
19:00 Wieczorynka; Baśnie i bajki polskie; Złota kaczka
19:30 Wiadomości
19:51 Sport
19:57 Pogoda
20:00 Orędzie Noworoczne

Prezydenta RP
20:20 Sylwester z Jedynek; cz. 1
21:15 Gruby i chudszy; 1996 film fabularny produkcji USA; reż: Tom Shadyac; wyk: Eddie Murphy, Jada Pinkett, James Coburn.
22:55 Sylwester z Jedynek; cz.2
23:55 Toast noworoczny
00:05 Noworoczna Lista Przebojów; [stereo]
00:30 Dziennikowa Szopka Noworoczna
01:20 Huragan ognia; 1992 film fab. prod. USA [tylko dla dorosłych]
02:55 W łóżku z Madonną; 1991 film dokumentalny produkcji USA [tylko dla dorosłych]; reż: Alek Keshishian
04:50 Zakończenie programu

TVP2

06:55 Studio urody
07:05 Dwójka Dzieciom; Legenda o Atlantydzie; film animowany prod. USA
08:00 M jak miłość; odc. 105; serial TVP
08:50 Selkie; 2000 fabularny film przygodowy produkcji australijskiej; reż: Donald Crombie; wyk: Bryan Marshall, Celine O'Leary
10:30 LLOYD; 2000 komedia produkcji USA; reż: Hector Barron

11:50 Jaki ojciec, taka córka; 1991 fabularny film przygodowy produkcji USA; reż: Christopher Chapman; wyk: Twyla-Dawn Vokis, Robert Logan, George Clutesi

13:30 Jaś Fasola i inni; 1979 film produkcji USA; reż: Geoffrey Sax; wyk: Rowan Atkinson, Sue Holderness, Joan Scott

14:00 Złotopolscy; odc. 473

14:30 Złotopolscy; odc. 474

15:00 Spotkanie z Balladą; Zdarzyło się w Kopydłowie

16:00 Panorama

16:21 Pogoda

16:30 Rewia, miłość i ona. Jubileusz Małgorzaty Potockiej; cz.1; cz.1

17:30 publicystyka kulturalna

18:00 Program lokalny

18:30 Panorama

18:52 Pogoda

19:00 Sylwestrowe duszy granie, Tercet czyli Kwartet-Złote przeboje; ; wyk: Hanna Śleszyńska, Piotr Gąsowski, Robert Rozmus, Wojciech Kaleta

20:00 M jak miłość; odc. 106

21:00 Sylwestrowe Duszy Granie; cz. 2

22:00 Panorama

22:20 Sport-telegram

22:25 Pogoda

22:35 Studio sylwestrowe

00:35 Sylwestrowe Duszy Granie; cz. 3

01:20 Największe przeboje Gali Lata z Radiem 2002

02:55 A niech gadają - koncert zespołu Ich Troje

03:45 Zakończenie programu

TV POLONIA

06:00 Kawa czy herbata; w tym Wiadomości: 6:05, 6:30, 7:00, 7:30

07:35 Kawa czy herbata

08:00 Wiadomości

08:12 Pogoda

08:15 Alicja w krainie lwów

08:30 Klan; odc. 640; telenowela

09:00 Polskie Parki

Krajobrazowe; Suchochłowski-Oblęgorski Park

Krajobrazowy; reportaż

09:25 Folkogranie; Leszcze; koncert zespołu Leszcze

09:55 Teatr dla Dzieci; Kasztanek

10:35 Pan Kleks w kosmosie - cz. I; 1988 - Porwanie Agnieszki - baśń filmowa prod. polsko - czeskosłowackiej; reż: Krzysztof Gradowski; wyk: Piotr Fronczewski, Henryk Bista, Monika Sapiłak, Piotr Ptaszyński

12:00 Wiadomości

12:15 Sportowy tydzień; powt.

12:45 Pamiętają o mnie...; powt.

13:15 Plebania; odc. 69; serial TVP (STEREO); wyk: Włodzimierz Matuszak, Katarzyna Łaniewska, Ewa Kuryło, Dorota Nikiporczyk

13:40 Polonica; Jedni i drudzy; cz. 1; 1981 film fabularny produkcji francuskiej; reż: Claude Lelouch; wyk: Robert Hossein, Nicole Garcia, Geraldine Chaplin

15:10 Co nam w duszy gra; Przeboje filmowe cz. 1

16:00 Klan; odc. 640; telenowela

16:30 Raj; magazyn katolicki

17:00 Teleexpress

17:15 Teatr Telewizji; Mąż i żona

18:15 Co nam w duszy gra; Przeboje filmowe cz. 2

19:05 Dobranocka; Noworoczna kolęda

19:30 Wiadomości

19:51 Sport

19:57 Pogoda

20:00 Orędzie Noworoczne Prezydenta RP

20:10 Klan; odc. 640; telenowela

20:35 Plebania; odc. 69; serial

21:00 Polonica; Jedni i drudzy; cz. 1; 1981 film fabularny produkcji francuskiej; reż: Claude Lelouch; wyk: Robert Hossein, Nicole Garcia, Daniel Olbrychski.

22:35 Tak, tak; 1991 film fabularny produkcji polski-francuskiej; reż: Jacek Gąsiorowski; wyk: Zbigniew Zamachowski, Maria Gładkowska

00:00 Toast noworoczny

00:05 Nie spotykam spokojny człowiek; 1975 komedia prod. polskiej; reż: Stanisław Bareja

01:00 Dobranocka; Noworoczna kolęda

01:30 Wiadomości; powt.

01:49 Sport; powt.

01:54 Pogoda; powt.

01:55 Orędzie Noworoczne Prezydenta RP

02:05 Ogniem i mieczem; odc. 1,2,3,4; powt.

05:35 Klan; odc. 640; telenowela

06:00 Plebania; odc. 69; serial

06:30 Zakończenie programu

środa 1.1.2003

TVP1

06:55 Moda na sukces; odc. 1804; serial prod.USA

07:20 Harriet, szpieg; 1996 film familijny produkcji USA; reż: Bronwen Hughes

09:00 Teleranek

09:25 Noworoczna Lista Przebojów; [stereo]; powt.

09:50 Nie wiercie bliźniaczkom; 1997 film fabularny produkcji USA; reż: Nancy Meyers, Charles Shyer; wyk: Dennis Quaid, John Goodman, Jim Broadbent

12:00 Anioł Pański; Orędzie Ojca Świętego z okazji Światowego Dnia Pokoju

12:20 Dziennikowa Szopka Noworoczna

13:05 Wiadomości; oraz Orędzie Noworoczne Prezydenta RP

13:30 Studio sport; Turniej 4 skocznicy; Garmisch Partenkirchen

15:50 Przeboje Jedyńki; [stereo]

16:05 Klan; odc. 659; telenowela

17:00 Teleexpress

17:20 Ostatni smok; 1996 film fabularny produkcji USA; reż: Rob Cohen; wyk: Dennis Quaid, Peter Postlewaite, Julie Christie

19:05 Wieczorynka; Eckhart - myśl o wielkim sercu

19:30 Wiadomości

19:51 Sport

19:57 Pogoda

20:10 Con-Air- Lot skazańców; 1997 film fabularny produkcji USA /za zgodą rodziców/; reż: Simon West; wyk: Nicolas Cage, John Cusack

22:05 Relacja z rajdu Paryż-Dakar

22:15 Bez skrupułów; 1993 Thriller psychologiczny produkcji USA /tylko dla dorosłych/; reż: Tom Holland

23:55 Zemsta Fu Manchu; 1968 film fabularny produkcji USA /za zgodą rodziców/; reż: Jeremy Summers; wyk: Christopher Lee, Tony Ferrer, Tsai Chin, Peter Carsten

01:20 Zakończenie programu

TVP2

07:25 Narodził się nam Zbawiciel... „Arka Noego” i przyjaciele cz. 1; koncert; wyk: „Arka Noego”, Mieczysław Ścieśniak, Eleni, Natalia Niemen, Magda Anioł, Antonina Krzysztoń i inni; powt.

08:10 Dwójka Dzieciom; Zew krwi; animowana bajka

09:00 Sport 2002, czyli przeżyjmy to jeszcze raz

10:00 7 dni świat; Przegląd ROKU 2002

11:00 Asterix i Cleopatra; film anim. prod.francuskiej

12:10 Koncert Noworoczny z Wiednia

14:00 Familiada; teleturniej

14:30 Złotopolscy; odc. 475; telenowela TVP

14:55 Reklama FIL5SR

15:00 Szansa na sukces; kapela Staśka Wielanka; stereo

16:00 Frisco Kid; 1979 komedia produkcji USA; reż: Robert Aldrich; wyk: Gene Wilder, Harrison Ford, Ramon Bieri

18:00 Program lokalny

18:30 Panorama

18:52 Pogoda

19:05 Pół żartem, pół serial - czyli „Czterdziestolatek” powraca; cz. 4; quiz

20:00 M jak miłość; odc. 107; serial TVP

20:55 Rewia, miłość i ona. Jubileusz Małgorzaty Potockiej; cz.2

22:00 Panorama

22:20 Sport-telegram

22:25 Pogoda

22:30 Młode strzelby II; 1990 film fab.prod.USA/za zgodą rodziców/; reż: Geoff Murphy; wyk: Emilio Estevez, Kiefer Sutherland, Lou Diamond

00:15 Wirtualny seks; 1998 komedia obyczajowa prod. USA [za zgodą rodziców/]; reż: Jean-Pierre Marois; wyk: Bob Hoskins, Robert Loggia

01:40 Zakończenie programu

TV POLONIA

06:30 Kolędy Kaszubskie; ; wyk: Chór Schola Cantorum Gedaniensis

07:10 Czy Lucyna to dziewczyna?; 1934 komedia prod. polskiej

08:30 Klan; odc. 641

08:55 Z dziecięcej estrady; Pan Kleks w kosmosie - cz. II; 1988 - Misja Voltana - baśń filmowa prod. polsko - czeskosłowackiej; reż: Krzysztof Gradowski

10:30 Kolędy różnych narodów

10:40 Zemsta Fredry, czyli o naturze humorysty; 1985 film fabularny prod. pol.

12:00 Anioł Pański; Orędzie Ojca Świętego z okazji Światowego Dnia Pokoju

12:15 Strauss pod batutą J. Maksymiuka; powt.

13:10 Wiadomości; w tym Orędzie Noworoczne Prezydenta RP

13:30 Polonica; Jedni i drudzy; cz.2; 1981 film fabularny produkcji francuskiej; reż: Claude Lelouch

15:00 Sport 2002, czyli przeżyjmy to jeszcze raz

16:00 Klan; odc. 641; telenowela

16:25 Góral z Toronto; reportaż

17:00 Teleexpress

17:15 Teatr Telewizji; Dwie bliźny; teatr tv 1981; reż: Andrzej Łapicki; wyk: Irena Kwiąkowska, Jerzy Kryszak, Janusz Gajos, Ryszarda Hanin, Grażyna Barszczewska

18:30 Dziennikowa Szopka Noworoczna

19:15 Dobranocka; Dziewczynka z orzeszka; odc. 3/13-Jak Leszczyńska i żuczki uratowały biedronkę

19:30 Wiadomości

19:51 Sport

19:57 Pogoda

20:05 Klan; odc. 641; powt.

20:30 Polonica; Jedni i drudzy; cz. 2; 1981 film fabularny produkcji francuskiej; reż: Claude Lelouch; wyk: Robert Hossein, Nicole Garcia, Geraldine Chaplin, Daniel Olbrychski.; powt.

22:00 W 80 minut dookoła świata czyli nieznaną życiorys Jacka Wójcickiego; cz.1

22:45 Misja specjalna; 1987 komedia prod. polskiej; reż: Janusz Rzeszewski

00:30 W 80 minut dookoła świata czyli nieznaną życiorys Jacka Wójcickiego; cz.2

01:15 Dziewczynka z orzeszka; odc. 3/13; powt.

01:30 Wiadomości; powt.

01:49 Sport; powt.

01:54 Pogoda; powt.

02:00 Klan; odc.641; telenowela

02:25 Dziennikowa Szopka Noworoczna

03:10 Sport 2002, czyli przeżyjmy to jeszcze raz

04:10 Pamiętają o mnie...; program Doroty Szpetkowskiej; powt.

04:35 Ich Afryka; reportaż Waldemara Chudziaka

05:05 Ratownik, Monika i Rudi

06:00 Zakończenie programu

coś interesującego?

wtorek, 24.12.2002

20.00 BIBLIA - JEZUS (1). Film fabularny, 55 min, 2 odc., Włochy/Francja/Niemcy/USA 1999. Reżyseria: Roger Young. Scenariusz: Suzette Couture. Występują: Jeremy Sisto, Jacqueline Bisset, Armin Mueller Stahl, Debra Messing, David O'Hara, Gary Oldman i inni.

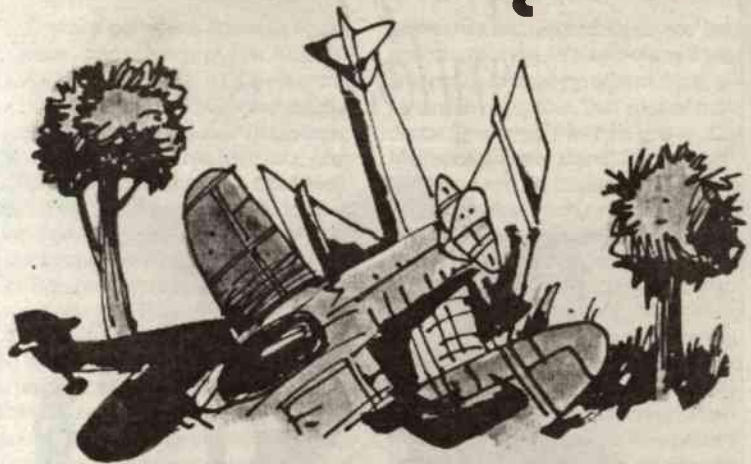
Konni rycerze w śmiertelnej pogoni, żołnierze opuszczający z okrzykiem okopy na polu bitwy wstrząsanym wybuchami. Te tak dobrze nam znane obrazy okazują się strzępem snu Jezusa, który nagłe budzi się u boku Józefa. Ojciec i syn wędrują z Nazaretu w poszukiwaniu pracy. Tak zaczyna się jedenasta część wielkiego międzynarodowego przedsięwzięcia telewizyjnego, jakim jest ekranizacja Starego i Nowego Testamentu. Przy scenariuszu „Jezusa” współpracowali członkowie specjalnie utworzonej komisji: bibliści katolicki, żydowski, protestancki i greko-katolicki. Nie znaczy to jednak, że film, choć zadbano, by nie uraził niczyich uczuć zrobiono na kolanach. Przeciwnie, obraz zaskakuje ujęciem postaci Jezusa, chwilami zaś nowatorskimi scenami, zawierającymi wątpliwości i pytania, które zapewne niejednokrotnie zadaje sobie człowiek współczesny, obezwładniony bezradnością w konfrontacji z okrucieństwem świata. Ekranizacja opowieści o Jezusie imponuje rozmachem, dopracowaniem szczegółów, obyczajów, kostiumów, wnętrza, plenerów. Świetne w tym filmie są sceny z Szatanem. Pojawia się dwukrotnie: najpierw w

chwilach kuszenia Jezusa na pustyni, kiedy przybiera postaci męską i kobiecą, potem w ogrodzie Getsemani. Wygląda jakby przed chwilą wyszedł z salonu Armaniego. Używa zadziwiających sztuczek technicznych, by pokazać Jezusowi świat i zaproponować Mu władzę nad nim. Pokazuje okrutne sceny z przyszłości i naszej historii nowożytnej i teraźniejszości. Mają one Synowi Boga dowiedzieć daremności Jego misji i ofiary. Należy je obejrzeć ze szczególną uwagą, gdyż wówczas scena finałowa, puentująca film obrazem z ulicy współczesnego miasta, okaże się oczywista i w pełni uzasadniona. **Część drugą filmu Jedyńka nada w niedzielę, 29 grudnia, o godz. 10.00.**

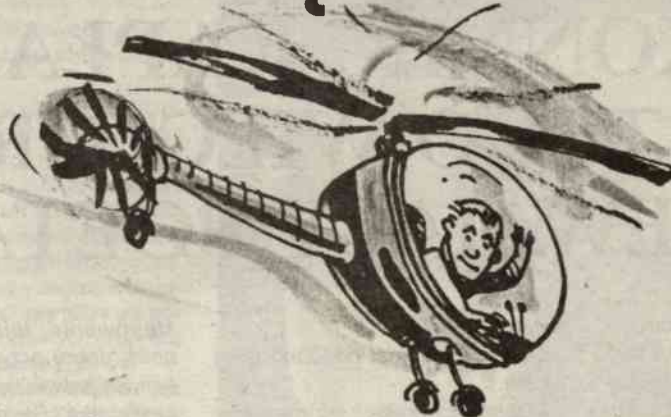
środa, 25.12.2002

9.45 TOY STORY. Film anim., USA 1995. Pierwszy w historii komputerowy film animowany, zrealizowany bez użycia kamery, wyłącznie w przestrzeni wirtualnej - 1567 ujęć, 76 postaci ożywionych przez 27-osobowy zespół pod wodzą Pete'a Doctera. „Toy Story”, uznany za pionierskie osiągnięcie animacji komputerowej, stał się też sukcesem kasowym, przynosząc producentom 160 mln dolarów zysku i uzyskując - jako pierwszy film animowany w historii kina - nominację do Oscara. Aspekt filozoficzny, podobnie jak wątki gloryfikujące przyjaźń i zwycięstwo dobra nad złem, wzbogacają ogólne przesłanie filmu, realizującego przede wszystkim wzorce kina popularnego.

CO PAMIĘTAMY Z MIJAJĄCEGO ROKU



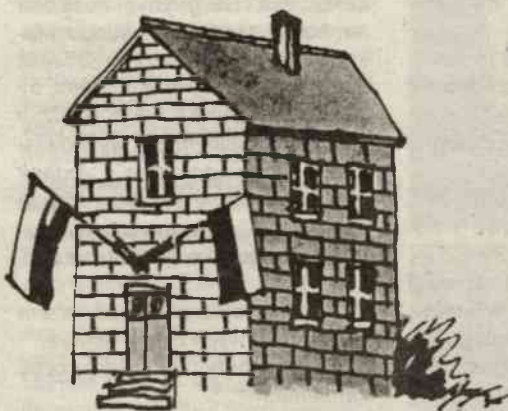
Na podstawie bardzo częstych doniesień „Tygodnika Prudnickiego” można stwierdzić, że ziemia prudnicka jest terenem szczególnie obfitującym w złoza amerykańskich maszyn latających z czasów wojny.



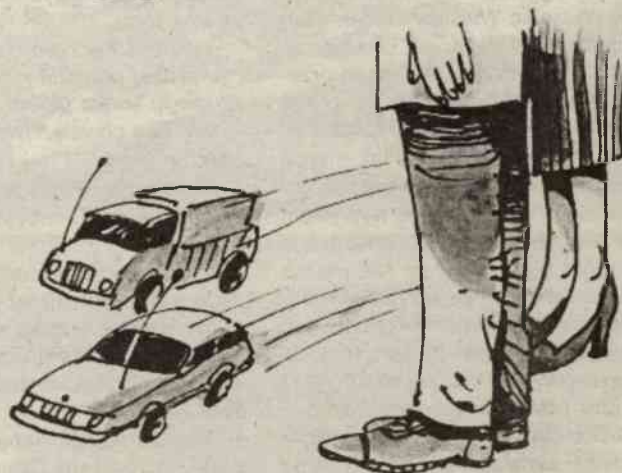
Współczesnym środkiem komunikacji powietrznej dającym się zaobserwować na naszym niebie jest śmigłowiec. Jedną z osób, które z tego skorzystały był premier Leszek Miller. Otwarcie przejścia granicznego Trzebina-Bartułowice w lutym 2002r.



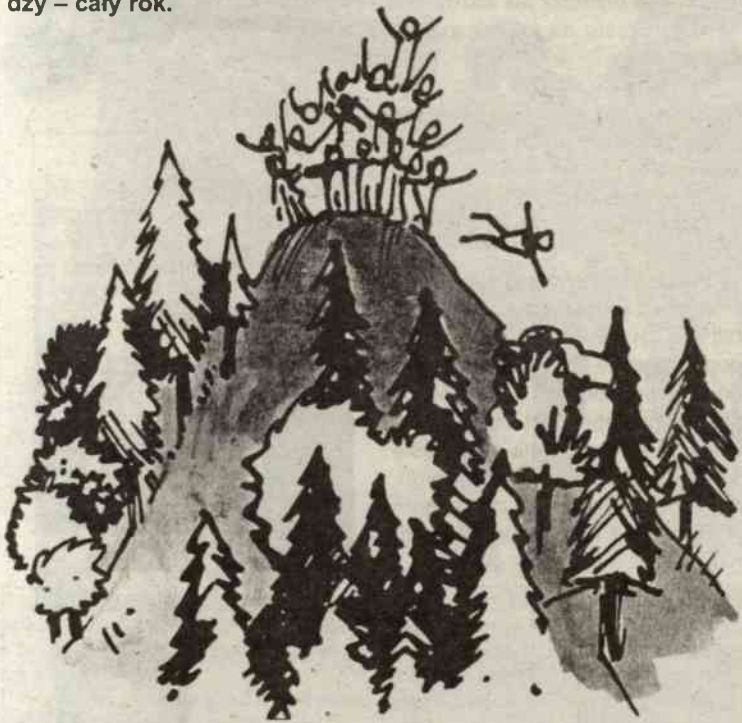
Rozwija się kolejny ośrodek akademicki w województwie. Co ciekawe wiedzę w nim zdobywają osoby niezależnie od wykształcenia, wieku i profesji. Głogówecka Akademia Wiedzy – cały rok.



Sto lat w tą czy w tamtą, w Grabinie do szkoły zawsze pod górę. W czerwcu świętowano tam stulecie istnienia szkoły.



Biała jest bliska rozwiązania problemów komunikacyjnych związanych z brakiem miejsc do parkowania i zanieczyszczaniem środowiska spalinami. W lipcu, w ramach ogólnopolskich zawodów modeli samochodowych starano się zachęcić do korzystania z tych ekonomiczniejszych pojazdów.



Za przykładem kasztelana na Biskupiej Kopie na najwyższej górze w okolicy zrobił się niebywały ścisk odnotowany nawet w księdze rekordów GUINNESSA. We wrześniu odbyło się w ramach Roku Gór spotkanie na szczytach.



Po raz XXIII odbył się Rajd Maluchów. Niestety, w tym roku wyjątkowo nie w blasku słońca ale w deszczu.



Ze związku miasta z firmą obuwniczą w lipcu narodziła się PRIMA córka. Ciekawe jak będzie przebiegała jej edukacja w najbliższym czasie.

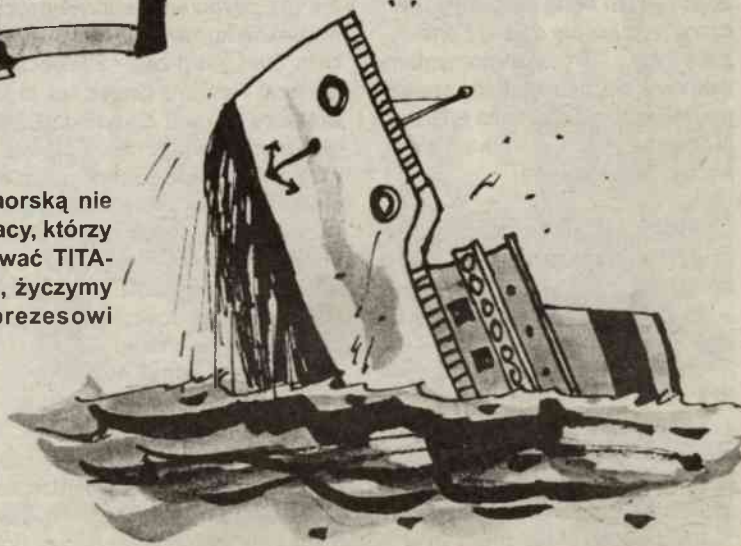


Raz dom kultury pękał w szwach, wprawdzie za sprawą człowieka nie słynącego z kultury szkoda jednak, że nie sprzedawano wówczas biletów albo nie zlicytowano jakiegoś złotego serduszka. Andrzej Lepper w Prudniku – luty 2002.



Tyłu chętnych chcących zrobić dla bliźnich lepiej nie notowano chyba podczas żadnych wyborów. Znak to, że rzeczywiście musi być źle skoro ojczyzna wzywa taką rzeszę altruistów. Jesień wyborcza.

Prudnik potęgą morską nie jest ale podobno są tacy, którzy zamierzają tutaj ratować TITANICA. Jakby nie było, życzymy sukcesu nowemu prezesowi „Frotexu”.



O. WIESŁAW DUDEK OFM ZAKONNIK, KAPŁAN ALE TEGO WIECZORU ŚPIEWAJĄCY POETA

(PRUDNIK) Bardzo rzadkim gościem w Prudnickim Ośrodku Kultury jest poeta zakonnik z franciszkańskiego klasztoru w Prudniku-Lesie ojciec Wiesław Dudek. Nieczęsto występuje; jak powiedział: "Kiedyś w rozmowie z moim przełożonym, zapytał mnie dlaczego talentów nie kształcę. Odpowiedziałem mu, że talent ma dwóch wrogów: ma wielbicieli i ma zazdrosników. Z talentami nie wyrywam w mieście, to tylko Państwu udało się mnie wylansować. Nie można się z talentami pokazywać w środowisku, przepraszam, że tak powiem niepewnym. Ja się osobiście ludzi bardzo pobożnych boję." I żeby poruszany w rozmowie z O. Dudkiem temat talentów zakończyć można jeszcze dodać jedną jego myśl: "Talent istnieje w każdym... Talent to pewna dyscyplina wewnętrzna w człowieku, która mimo wszystko się ukazuje, w róż-

takim,

jego ojciec, jest podobno tylko cieślą.<

Darmo czekałbyś na mędrców ze wschodu,

na złoto, kadzidło i na mirrę.

Prędzej przyszedłby do Ciebie z drugiego końca globu,

na Twą chwałę, Twój majestat

patrząc chciwie.

Zamieszkać Panie wśród nas, zbudujemy Ci królestwo z naszych serc..."

Z taką goryczą mówił i śpiewał tego wieczoru ojciec Wiesław. Mimo a może właśnie dlatego, że według zamierzenia organizatorów był to przed - Świąteczny prezent dla gości POK-u.

Wieczorne spotkanie otworzył dyrektor Ryszard Grajek: "Może choć dzisiaj odnajdziemy tę ścieżkę, ścieżynę nabrzmiałą pięciolinia słów, czy potrafimy, czy chcemy wyśpiewać miłość" zwracając uwa-

stępowanie, lojalność, roztropność, dobre przywary świadczą o tym, że jednak habit czyni ze mnie zakonnika. Bo gdybym rozebrał ten habit i szedł ulicą obcego miasta nikt by nie powiedział >Szczęść Boże<, nikt kto by miał problem, by się nie zatrzymał, i nie powiedział >Ojciec, chciałbym się wypowiadać, bo mam potrzebę.< Jednak habit czyni ze mnie zakonnika i to jest istotne." I związane z tym tematem piosenki o św. Franciszku:

"Zabierz mnie, pójdziemy razem
Ja się chwycę twego sznura,
Zdejmę buty, żeby lepiej czuć kamienie.

Zabierz mnie, pójdziemy razem
Pochodzimy sobie po górach..."

Daniela Długosz Pencza wspominała o kazaniach ojca Wiesława we franciszkańskim kościele, o ich patriotycznej ale nie politycznej wymowie. Spytała o znaczenie słów:



nych sytuacjach... W przypowieści o talentach Pan Jezus mnie postraszył, że za każdy talent i z każdego talentu będę sądzony i rozliczony – to już się dzisiaj Pana Jezusa boję..." Troszkę momentami było na spotkaniu smutno i poważnie, mimo że prowadząca je Daniela Długosz Pencza starała się wprowadzić nieco humoru.

"Gdybyś Panie narodził się dziś, gdybyś przyszedł, tak jak kiedyś do ludzi
to Twej Matki też nie przyjął by nikt,

choćby Józef całe miasto obudził.

I nie miałby się nawet z kim bawić,

bo rodzice zabroniliby swym dzieciom:

>Nie zadawaj się mój synku z

gę, że temat tego spotkania: CHCE WYŚPIEWAĆ MIŁOŚĆ to nie tylko spotkanie z poezją ojca Wiesława ale też stworzenie sprzyjających warunków ku temu dla nas wszystkich. Stąd ten przed - Świąteczny prezent. Ryszard Grajek też tego wieczoru śpiewał dając odpocząć głównemu bohaterowi. Śpiewał i rozmawiał z bądź co bądź górale o górach. Sprowokował także ojca Wiesława do wyznań na temat roli poezji i tworzenia w jego życiu. Poezja w tym wypadku to odskocznia, możliwość ucieczki, gdy przychodzą ciężkie chwile.

Najwięcej jednak mogliśmy się dowiedzieć o autorze podczas rozmów z Danielą Długosz Penczą, z którą zdarzało mu się nie zgadzać. Raz na przykład kiedy twierdził, że habit czyni z niego zakonnika. "Jestem franciszkaninem. Serce, po-

Ojczyzna, patriotyzm. "Trudno mówić o patriotyzmie tylko wtedy, gdy skacze Adam Małysz albo Polska reprezentacja gra a potem psy i koty na sobie wieszają Polacy... Patriotyzm wynika przede wszystkim z zaangażowania, z odpowiedzialności. Kto nie jest odpowiedzialny w małej jednostce, jaką jest rodzina, kto nie jest odpowiedzialny w sumieniu, nie może być patriotą..." Kiedy Daniela Długosz Pencza chwaliła ojca Wiesława pod niebiosą za jego zdolności i pracowitość (także różne prace fizyczne w klasztorze) musiał oponować.

W rozmowach przywoływane były też inne tematy, np. pielgrzymowania i misyjności, do których stworzeni jesteśmy wszyscy, nie tylko osoby duchowne, wygłoszenia kazań do pojedynczych osób tak samo jak w zapełnionym kościele.

Ojciec Wiesław śpiewał:

"Wspaniała modlitwo moich mroków,
mych ciemności, dni moich rozterek...

... bo ja przecież jak każdy
staję często na jakimś rozdrożu,

w labiryncie ścieżek nieprzebytých,

codzienności mych kroków niezdarnych.

Chce odnaleźć tę drogę jedyną,
która może przywieźć mnie do Ciebie."

Piosenek oczywiście było, mimo kłopotów z głosem więcej. Nazbierało się ich trochę, jeśli weźmie się pod uwagę, że franciszkanin wydał do tej pory dziewięć kaset i jedną płytę, a następna jest przygotowywana. Pierwsza kaseta ukazała się 17 lat temu, jeszcze na parę tygodni przed wstąpieniem do zakonu.

Spotkanie odbyło się 12 grudnia w POK.



KAPELA CZECZELA

Z okazji pół wieku istnienia Radio Opole wydało kolekcję płyt pn. KOLEKCJA PIĘDZIESIĘCIOLECIA „z archiwum Radia Opole”. Jedną z czterech płyt nosi tytuł „Muzyka ludowa” (pozostałe: „Muzyka poważna”, „Nie tylko jazz” i Zespół Rozrywkowy Rozgłośni Opolskiej). Na tej płycie są dwa utwory ludowe w wykonaniu zespołu „CZECZEL BAND”: „Marsz zbójnicki” ze słowami Kazimierza Przerwy Tetmajera oraz „W murowanej piwnicy”. Znalazły się wśród trzydziestu, wykonanych w radiu w czasie 50 lat. Jest to spore wyróżnienie zespołu prudniczanina Ryszarda CZECZELA. Szkoda, że edycja płyt nie ma charakteru komercyjnego, nie można ich nabyć. Wręczane są słuchaczom i przyjaciółom radia. Nakład - 1 tys. egz. Płytę, której okładkę reprodukuje, przyniósł do redakcji R. Czeczela.

Ryszard CZECZEL i jego CZECZEL BAND zapisali ciekawą historię, którą tu we fragmentach prezentujemy, ilustrując ją zdjęciami z archiwum muzyka. Ryszard Czeczela urodził się w Prudniku, ale w 1963 roku opuścił nasze miasto. Mieszkał w Zakopanem, potem w Krakowie. Do Prudnika wrócił w 1990 roku. Cały czas zajmował się graniem, mając kontakty z największymi polskimi i zagranicznymi muzykami.

Nie trzeba mówić, czym jest Zakopane i Kraków dla polskiej muzyki. Jeśli dobrze przysłuchamy się muzyce preferowanej przez CZECZEL BAND, to wpływy tych środowisk są aż nadto widoczne. Zespół gra bowiem stylizowaną muzykę góralską w nowoczesnej aranżacji. Podkreślają to góralskie stroje. W utworach pobrzmiewają standardy muzyki skalnego Podhala i Orawy. Nie brak także własnej twórczości muzyków zespołu.

Jest to miasto „najbardziej czyste” jeśli chodzi o muzykę. W Krakowie miał właśnie okazję poznać nie tylko muzykę, ale i znanych muzyków. Tam spotkał m.in. Jarka Śmietanę, z którym grał w „Old Metropolitan Jazz Band” i „Extra Ball”. Nie tylko z nim. R. Czeczela grał w grupie „Wiem” Marka Grechuty oraz w zespole „Krywan”. We wspomnianym zespole „Extra Ball” Czeczela grał także z Adzikiem Endeckim, znanym perkusistą (który miał szczęście grywać ze słynnym Billym Cobhamem), a także ze Stefanem.

W Krakowie doskonale poznawał, co to jest grać blues i rock. Miało to miejsce w znanym domu kultury na Krowoderskiej. Liczyły się także inne przeżycia. W roku 1965 spotykał w „Piwnicy pod Baranami” niezapomnianego Wiesława Dymnego. Nie tylko spotykał, będąc niepełnoletnim mieszkał jakiś czas u Wiesława. W tych czasach R. Czeczela poznał zespół „Szwagrow”, któremu Dymny pisał słowa.

Potem poznał Jarka Śmietanę, który grał na gitarze basowej w „Konsolidacji”. To był zespół Śmietany, przed „Extra Balem”. Grając na perkusji i gitarze basowej Ryszard Czeczela miał okazję spotkać na festiwalu „Jazz nad Odrą” Marka Grechutę. A „Extra Ball” grał wtedy dwa utwory - J. Gólfrańca i... Ryszarda Czeczela. Muzykiem, który wywarł piętno na muzyce Czeczela był także Marek Bałata, który wygrał swego czasu plebiscyt na wokalistę jazzowego roku.

„CZECZEL BAND” powstał w 1997 roku z inicjatywy Ryszarda Czeczela. Trudno nie dostrzec w nazwie grupy jego nazwiska. Zwykle zespół gra w ośmioosobowym składzie. Muzycy zmieniają się, trzech jest obecnie z Opola, dwóch

magającą więcej improwizacji i aranżacji. Jest to aranżacja funky, rockowo-jazzowa.

Zespół ma swój styl, różny od innych grup ludowych. Jest rozpoznawalny. Jest zapraszany na występy i festiwale. Mógłby wskoczyć do I ligi, ale brakuje sponsora lub menadżera i promocji. Zespół trzyma się jednak swojego stylu, nie szuka łatwizny, jak inni. A muzycy mogą zagrać wszystko. „Czeczela Band” nie różni się poziomem od innych znanych grup. Ma za sobą także nagrania płytowe.

Co ciekawe styl „Czeczela Bandu” jest taki, że muzyka zespołu dobrze brzmi w plenerze jak i w salach koncertowych. koncertuje on na scenach i estradach Polski i za granicą. W roku 2000 zespół występował na międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Ogródzieńcu (emitowanym przez Telewizję Polonia). W lipcu następnego roku można go było okłaskiwać na Międzynarodowym Festiwalu w Czechach, koncertował także w Niemczech. Nagrania słyszane są na antenie wielu rozgłośni.

Aktualnie w skład zespołu wchodzi: Ryszard Czeczela - bass guitar, vocal; Edward Ilnicki - vocal, flute; Mariusz Lewicz - keyboard, lead guitar, vocal; Vadim Zarych-Gajęcki - skrzypce; Beata Ziola - vocal; Karolina Lulek - vocal, Łukasz Łagocki - keyboard, Marek Knera - drums, Jacek Hornik - sax sopran, flute.

(a)

Na zdjęciach: „Czeczela Band” w czasie występów na tegorocznych Dniach Opola oraz archiwalne zdjęcia muzyków, z którymi grał w przeszłości Ryszard Czeczela.



Jest to zespół, niezależnie od składu, który czasem się nieco zmienia, profesjonalny w pełni tego słowa znaczeniu.

- Golców uczyłem grania muzyki - mówi R. Czeczela i wszyscy wiedzą, co znaczą te słowa.

Tak było w Zakopanem. W Krakowie Ryszard Czeczela sam wiele się nauczył.

z Głucholaz, reszta z Prudnika. Nie są to nowicjusze. R. Czeczela charakteryzuje poszczególnych artystów. Jeden z opolan jest po Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach, drugi po warsztatach jazzowych, saksofonista grał za Oceanem...

- Idziemy inną, trudniejszą drogą, mniej efektowną niż Golce, ale wy-



KARATE

CIĄGLE NA FALI

Rozmowa z trenerem Zarzewia Prudnik, koordynatorem kadry województwa oraz członkiem zarządu Polskiego Związku Karate **Tadeuszem Brudniakiem**

- Prudnicki sport przeżywa głęboki kryzys, jak to się dzieje że karatecy wciąż potrafią odnosić sukcesy?

- Tkwi to przede wszystkim w dobrej organizacji oraz potencjale zawodników których posiadamy. Zawodnicy trenują dla siebie nie patrząc na innych i na to czy mają z tego jakieś korzyści.

- Czy ciężko jest przekonać młodzież do uprawiania sportu?

- Bardzo ciężko, młody człowiek już się nie garnie do sportu i to nie dotyczy tylko karate, ale wszystkich dyscyplin. Młodzież szuka zdecydowanie gdzie indziej rozrywki. Sport wymaga systematyczności, a dzisiejsza młodzież jest bardzo niecierpliwa.

- Czy uważa pan że władze miasta wystarczająco interesują się naszymi klubami?

- Ciężko jest powiedzieć. My jakoś pomoc otrzymujemy choćby w postaci sali na której możemy odbywać treningi, oprócz tego mamy sklep który pracuje na nasz klub do tego dochodzą zawsze jakieś tam dotacje. Muszę powiedzieć że bardzo się interesują nami władze wojewódzkie, od których dostajemy środki na prowadzenie kadry wojewódzkiej gdzie obecnie jestem trenerem koordynatorem.

- Co można zaliczyć do największych sukcesów klubu?

- Jeśli chodzi organizacyjnie to byliśmy gospodarzami mistrzostw Polski i to we wszystkich kategoriach. Udało nam się stworzyć okręgowy związek karate z siedzibą w Prudniku. Jeżeli chodzi o stronę sportową wielu naszych zawodników było w kadrze Polski min. Iza Zakowicz czy rodzeństwo Agnieszka i Łukasz Wolny. Ci zawodnicy zdobywali medale na zawodach rangi międzynarodowej takich jak mistrzostwa Europy czy mistrzostwo świata. Ponadto nasi zawodnicy odgrywają czołową rolę w zawodach ogólnopolskich.

- Powoli kończy się rok, czym w tym sezonie może pochwalić się Zarzewie Prudnik?

- Na mistrzostwach Polski, które odbyły się we Wrocławiu zdobyliśmy kilka brązowych medali, do tego na mistrzostwach Polski kadeci i młodzicy dorzucili sporo krążków. W mistrzostwach Polski stylowych shotokanu Ania Janiszyn zdobyła dwa brązowe medale oprócz tego Łukasz Wolny został mistrzem Polski. Łukasz Lulek zdobył brązowy medal, natomiast chłopcy w drużynie zajęli trzecie miejsce. Łukasz Wolny obecnie przebywa z kadrą Polski na Cyprze na Mistrzostwach Europy i być może również zdobędzie jakiś medal. Natomiast bardzo wiele medali i nie sposób ich wszystkich wymienić. Mogę tylko powiedzieć że w ostatnim turnieju Cuprum Cap w Legnicy zdobyliśmy 6 złotych, 1 srebrny, 5 brązowych medali i wygraliśmy klasyfikację medalową. Uczestniczyły w tym turnieju ekipy z Czech, 1 z Włoch oraz wszystkie najlepsze z Polski.

- A jakie są plany na najbliższe przyszłość?

- Utrzymanie dobrej współpracy z urzędem marszałkowskim i federacją sportu, gdzie widzimy szansę na pomoc. Chcielibyśmy utrzymać potencjał zawodników, niestety powoli wykrusza nam się kategoria seniorów, ale za to w juniorach i kadetach jest dość dobrze i powinniśmy nadal walczyć w kraju.

- Na koniec bardzo częste pytanie, czy jest szansa na jakiś sponsoring?

- Niestety w dzisiejszych czasach same firmy mają spore problemy z funkcjonowaniem. Musimy radzić sobie sami. Oczywiście gdyby były środki można by było jeździć na zawody po całej Europie. Tak naprawdę naszymi sponsorami są rodzice, którzy pokrywają wszystkie koszty.

- Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał
Damian Wicher

WYNIKI KOŃCOWE

OTWARTYCH MISTRZOSTW WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO W KARATE WKF

PRUDNIK 07.12.2002 r.

KLUBY BIORĄCE UDZIAŁ W ZAWODACH + KLASYFIKACJA MEDALOWA

M	Nazwa klubu	Zł	Sr	Br
1	LKS „Zarzewie” Prudnik	12	10	8
2	LKS „Polonia – Torakan” Biała	6	3	13
3	KK „Nidan” Zawadzkie	4	2	10
4	OKS „Contra” Opole	1	3	5
5	KK „ENSO” Krapkowie	1	2	---
6	GOJU RYU Ścinawa	---	2	---
7	KK „Funakoshi” Paczków	---	1	2
8	AGE KAN Nysa	---	1	2
9	KK „Tora” Legnica	---	---	5
10	KK Shotokan Krapkowie	---	---	1
11	Bushido Kędzierzyn - Koźle	---	---	---

KUMITE

Kumite indywidualne chłopców rocznik 1990-89		
M	Nazwisko i imię	Klub
1	Dębiński Krzysztof	LKS „Zarzewie” Prudnik
2	Tustanowski Tomasz	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Polak Rafał	KK „Nidan” Zawadzkie
3	Dębiński Mateusz	LKS „Zarzewie” Prudnik
Kumite indywidualne chłopców rocznik 1988 - 45 kg		
1	Cybulka Mariusz	LKS „Zarzewie” Prudnik
2	Banach Damian	KK „Nidan” Zawadzkie
3	Morgoń Patryk	KK „Nidan” Zawadzkie
3	Niciejewski Adrian	KK „Tora” Legnica
Kumite indywidualne chłopców rocznik 1988 + 45 kg		
1	Chowaniec Jacek	OKS „Contra” Opole
2	Czarnecki Michał	KK „ENSO” Krapkowie
3	Koenig Olaf	LKS „Polonia – Torakan” Biała
3	Pryga Robert	AGE KAN Nysa
Kumite indywidualne dziewcząt rocznik 1988-87		
1	Malecka Marta	LKS „Polonia – Torakan” Biała
2	Strzyż Martyna	Goju ryu Ścinawa
3	Brudniak Natalia	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Dębska Joanna	LKS „Zarzewie” Prudnik
Kumite indywidualne chłopców rocznik 1987 -50 kg		
1	Banach Sebastian	KK „Nidan” Zawadzkie
2	Probiecki Artur	Goju ryu Ścinawa
3	Powiecki Bartosz	OKS „Contra” Opole
3	Sajewicz Tomasz	KK „Tora” Legnica
Kumite indywidualne chłopców rocznik 1987 +50 kg		
1	Pasieka Dawid	KK „ENSO” Krapkowie
2	Warzecha Dawid	KK „FUNAKOSHI” Paczków
3	Nowicki Robert	KK „Tora” Legnica
3	Jackowski Grzegorz	KK „Tora” Legnica
Kumite indywidualne kadetek -60 kg		
1	Janiszyn Anna	LKS „Zarzewie” Prudnik
2	Powroźnik Anna	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Klukowska Anna	KK „Funakoshi” Paczków
3	Smietalska Agnieszka	KK „Funakoshi” Paczków
Kumite indywidualne kadetek +60 kg		
1	Marczakiewicz Paulina	LKS „Polonia – Torakan” Biała
2	Siwy Magda	KK „ENSO” Krapkowie
Kumite indywidualne kadetów -70 kg		
1	Lulek Łukasz	LKS „ZARZEWIE” Prudnik
2	Powiecki Kamil	OKS „CONTRA” Opole
3	Zadrożny Marcin	KK „NIDAN” Zawadzkie
3	Semerga Tomasz	LKS „POLONIA” Biała
Kumite indywidualne kadetów +70 kg		
1	Wnęrowski Dawid	LKS „POLONIA” Biała
2	Obrusnik Adam	KK „NIDAN” Zawadzkie
3	Marmoń Piotr	LKS „ZARZEWIE” Prudnik
3	Bekiesz Tobiasz	KK „SHOTOKAN” Krapkowie

ZWYCIĘSTWO BEZ GRY

Pogoń Prudnik – KKS Cieszyn 20:0 (vo)

Koszykarze prudnickiej Pogoni tym razem nawet nie musieli wychodzić na parkiet, by zdobyć ligowe punkty. Powodem było wycofanie się z III-ligowych rozgrywek zespołu z Cieszyna. Jest to smutne, że w dzisiejszych czasach o wszystkim decydują finanse. Zespół który jeszcze trzy sezony temu w swoich szeregach miał zawodników ze stażem I-ligowym, dziś musiał wycofać drużynę z rozgrywek międzywojewódzkich.

W tym roku Pogoń rozegra jeszcze dwa spotkania. 17.12.2002 w Rybniku oraz 21.12.2002 w Zabrze

Rozmowa z trenerem Pogoni Andrzejem Chybińskim.

- Obecnie zespół plasuje się na 4 miejscu w tabeli, czy jest szansa na coś więcej?

- To zależy w dużej mierze od zawodników, jeśli oni podejną do tego należyćcie to na pewno można powalczyć o wyjście z grupy.

- Obserwując zespół od początku rozgrywek wydaje się że poszczególni zawodnicy posiadają potencjał. Dlaczego nie potrafili przełożyć tego na kolektyw?

- Zgadza się, jest kilku zawodników którzy prezentują się bardzo dobrze.

KATA

Kata indywidualne dziewcząt 1993 i młodsze		
M	Nazwisko i imię	Klub
1	Białkowska Aleksandra	KK „Nidan” Zawadzkie
2	Dubel Katarzyna	OKS „Contra” Opole
3	Margoń Magda	KK „Nidan” Zawadzkie
3	Banach Beata	KK „Nidan” Zawadzkie
Kata indywidualne chłopców 1993 i młodsze		
1	Zabiegała Michał	LKS „Polonia – Torakan” Biała
2	Nalepa Jakub	AGE KAN Nysa
3	Powroźnik Patryk	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Cymbalista Mateusz	LKS „Zarzewie” Prudnik
Kata indywidualne dziewcząt rocznik 1992		
1	Bensz Patrycja	KK „Nidan” Zawadzkie
2	Powroźnik Joanna	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Białkowska Natalia	KK „Nidan” Zawadzkie
3	Adamska Alina	KK „Nidan” Zawadzkie
Kata indywidualne chłopców rocznik 1992		
1	Barański Bartek	KK „Nidan” Zawadzkie
2	Wer Grzegorz	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Kuźnik Patryk	LKS „Polonia – Torakan” Biała
3	Jeżewicz Krzysztof	OKS „Contra” Opole
Kata indywidualne dziewcząt rocznik 1991		
1	Filipek Sandra	LKS „Zarzewie” Prudnik
2	Surma Anna	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Topolnicka Kinga	AGE KAN Nysa
3	Kufel Krystyna	LKS „Polonia – Torakan” Biała
Kata indywidualne chłopców rocznik 1991		
1	Wolny Paweł	LKS „Zarzewie” Prudnik
2	Hose Grzegorz	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Piotrowski Paweł	LKS „Polonia – Torakan” Biała
3	Gmyrek Mateusz	KK „NIDAN” Zawadzkie
Kata indywidualne chłopców rocznik 1990		
M	Nazwisko i imię	Klub
1	Dębiński Mateusz	LKS „Zarzewie” Prudnik
2	Baudyzer Tomasz	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Zabiegała Łukasz	LKS „Polonia – Torakan” Biała
3	Piotrowski Miłosz	LKS „Polonia – Torakan” Biała
Kata indywidualne dziewcząt rocznik 1990 - 89		
1	Maksymiak Emilia	LKS „Zarzewie” Prudnik
2	Smyk Aleksandra	OKS „Contra” Opole
3	Stec Anna	OKS „Contra” Opole
3	Głab Aleksandra	OKS „Contra” Opole
Kata indywidualne chłopców rocznik 1989		
1	Dębiński Krzysztof	LKS ZARZEWIE Prudnik
2	Zahuta Kamil	LKS ZARZEWIE Prudnik
3	Kaluźka Jakub	LKS „POLONIA” Biała
3	Kuźnik Łukasz	LKS „POLONIA” Biała
Kata indywidualne chłopcy rocznik 1988		
1	Cybulka Mariusz	LKS „ZARZEWIE” Prudnik
2	Hose Michał	LKS „ZARZEWIE” Prudnik
3	Chowaniec Jacek	OKS „CONTRA” Opole
3	Niciejewski Adrian	KKS „TORA” Legnica
Kata indywidualne dziewczęta rocznik 1988 - 87		
1	Brudniak Natalia	LKS „Zarzewie” Prudnik
2	Dębska Joanna	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Zabiegała Aneta	LKS „Polonia – Torakan” Biała
3	Malecka Marta	LKS „Polonia – Torakan” Biała
Kata indywidualne chłopców rocznik 1987		
1	Walczak Bartosz	LKS „Polonia – Torakan” Biała
2	Jagielnicki Rafał	LKS „Polonia – Torakan” Biała
3	Fras Adam	LKS „Polonia – Torakan” Biała
3	Banach Sebastian	KK „Nidan” Zawadzkie
Kata indywidualne kadetek		
1	Mika Beata	LKS „Polonia – Torakan” Biała
2	Grażowska Karolina	LKS „Polonia – Torakan” Biała
3	Janiszyn Anna	LKS „Zarzewie” Prudnik
3	Powroźnik Anna	LKS „Zarzewie” Prudnik
Kata indywidualne kadetów		
1	Lulek Łukasz	LKS „Zarzewie” Prudnik
2	Semerga Tomasz	LKS „Polonia – Torakan” Biała
3	Zadrożny Marcin	KK „Nidan” Zawadzkie
3	Badura Mateusz	LKS „Polonia – Torakan” Biała

Niestety to przykre kiedy przegrywa się spotkanie, które spokojnie można wygrać. Uważam że tkwi to w mentalności niektórych graczy.

- Na jaką pozycję przydałby się najbardziej nowy zawodnik?

- Zdecydowanie brakuje wysokich graczy. Po odejściu Tomka Łakisa jedynym który może powalczyć na desce jest Rafał Ulrich. Jest szansa, że od nowego roku zespół zostanie wzmocniony. Od lutego rozpocznie się play-off, a więc trzeba przygotować optymalny skład.

- Kilku zawodników odmówiło gry w Pogoni, jakby pan to skomentował?

- Niektórzy podchodzą do tego nie poważnie, a inni jeszcze inaczej. Nikogo nie będziemy się prosić żeby grał w

zespole. Zawodnicy muszą zrozumieć, że grają dla siebie.

- Czasy świetności Pogoni są za nami, czy w obecnej sytuacji związanej ze szkoleniem młodzieży Pogoń jest w stanie nawiązać do dawnych tradycji?

- Ze szkoleniem młodzieży jest rzeczywiście nie wesoło, ale tkwi to już na etapie szkoły podstawowej i gimnazjum. Oczywiście, że może to wrócić, wystarczyłby awans do II ligi, a wtedy zainteresowanie zespołem byłoby dużo większe.

- Pogoń przez wiele lat była wizytówką Prudnika, czy jest jakieś zainteresowanie ze strony miasta?

- Miasto jak może to pomaga, choćby to, że korzystamy z hali. W dzisiejszych czasach miasto nie jest w stanie utrzymać drużyny.

Damian Wicher



ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW DWORZEC PKP PRUDNIK

WAŻNY DO 13.12.2003 r.

STACJE POCZĄTKOWE	ODJAZD		STACJE DOCELOWE
Kudowa Zdrój 21.16, Kłodzko Miasto 22.30, Kamieniec Ząbkowicki 23.13, Nysa 23.52	0.18	(1)	Raławice Śląskie 0.29, Kędzierzyn Koźle 1.04, Zabrze 2.01, Katowice 2.19, Dąbrowa Górnicza Strzemieszyce 2.58, Radom 6.28, Lublin 7.56
Nysa 4.15, Szybowice 4.44	4.51		Raławice Śląskie 5.06, Kędzierzyn Koźle 5.47
Lublin 22.24, Radom 0.18, Jaworzno Szczakowa 3.44, Katowice 4.18, Zabrze 4.35, Kędzierzyn Koźle 5.32, Raławice Śląskie 6.03	6.16	(2)	Nysa 6.38, Kamieniec Ząbkowicki 7.17, Kłodzko Miasto 8.12, Kudowa Zdrój 9.31
Nysa 6.20, Szybowice 6.48	6.54	(D)	Raławice Śląskie 7.08, Kędzierzyn Koźle 7.48
Katowice 4.32, Zabrze 4.55, Kędzierzyn Koźle 6.05, Raławice Śląskie 6.37	7.02		Szybowice 7.09, Nysa 7.30, Kamieniec Ząbkowicki 8.23, Dzierżonów Śląski 9.01, Świdnica Miasto 9.27, Jaworzyna Śląska 9.42, Jawor 10.32, Legnica 11.00
Jaworzyna Śląska 5.02, Świdnica Miasto 5.15, Dzierżonów Śląski 5.38, Kamieniec Ząbkowicki 6.36, Nysa 7.25, Szybowice 7.50	7.57		Raławice Śląskie 8.10, Kędzierzyn Koźle 8.50
Kędzierzyn Koźle 8.05, Raławice Śląskie 8.42	8.56	(3)	Szybowice 9.03, Nysa 9.24
Kraków Główny 8.00, Jaworzno Szczakowa 8.53, Katowice 9.30, Zabrze 9.48, Kędzierzyn Koźle 10.42	11.31	(4)	Nysa 11.55, Kamieniec Ząbkowicki 12.44, Dzierżonów Śląski 13.31, Świdnica Miasto 13.54, Jaworzyna Śląska 14.06, Janowice Wielkie 16.15, Jelenia Góra 16.36 / Kłodzko Miasto 13.47, Stronie Śląskie 14.43
Legnica 8.00, Jawor 8.33, Jaworzyna Śląska 9.14, Świdnica Miasto 9.29, Dzierżonów Śląski 9.54, Kamieniec Ząbkowicki 10.38, Nysa 11.25, Szybowice 11.51	11.58		Raławice Śląskie 12.11, Kędzierzyn Koźle 12.50
Kędzierzyn Koźle 13.05, Raławice Śląskie 13.44	13.58		Szybowice 14.05, Nysa 14.26, Kamieniec Ząbkowicki 15.15, Dzierżonów Śląski 15.56, Świdnica Miasto 16.20, Jaworzyna Śląska 16.34, Jawor 17.13, Legnica 17.44
Kamieniec Ząbkowicki 13.30, Nysa 14.25, Szybowice 14.53	15.00		Raławice Śląskie 15.13, Kędzierzyn Koźle 15.53
Kędzierzyn Koźle 14.05, Raławice Śląskie 14.52	15.11	(D)	Szybowice 15.21, Nysa 15.47
Kędzierzyn Koźle 15.05, Raławice Śląskie 15.44	15.58		Szybowice 16.05, Nysa 16.25, Kamieniec Ząbkowicki 17.16, Dzierżonów Śląski 17.52
Jaworzyna Śląska 13.51, Świdnica Miasto 14.07, Dzierżonów Śląski 14.34, Kamieniec Ząbkowicki 15.25, Nysa 16.20, Szybowice 16.51	16.59	(5)	Raławice Śląskie 17.13, Kędzierzyn Koźle 17.55
Kędzierzyn Koźle 17.05, Raławice Śląskie 17.42	17.56		Szybowice 18.03, Nysa 18.24, Kamieniec Ząbkowicki 19.16, Dzierżonów Śląski 20.02, Świdnica Miasto 20.34, Jaworzyna Śląska 20.48
Stronie Śląskie 14.58, Kłodzko Miasto 15.52 / Jelenia Góra 13.16, Janowice Wielkie 13.29, Jaworzyna Śląska 15.31, Świdnica Miasto 15.44, Dzierżonów Śląski 16.14, Kamieniec Ząbkowicki 17.06, Nysa 17.55	18.30	(4)	Raławice Śląskie 18.42, Kędzierzyn Koźle 19.18, Zabrze 20.14, Katowice 20.33, Jaworzno Szczakowa 20.08, Kraków Główny 22.03
Legnica 15.28, Jawor 15.58, Jaworzyna Śląska 16.40, Świdnica Miasto 16.54, Dzierżonów Śląski 17.19, Kamieniec Ząbkowicki 18.10, Nysa 19.10, Szybowice 19.38	19.46	(5)	Raławice Śląskie 20.00, Kędzierzyn Koźle 20.41, Zabrze 21.46, Katowice 22.09
Kędzierzyn Koźle 19.10, Raławice Śląskie 19.56	20.13		Szybowice 20.22, Nysa 20.45

(1)-kursuje 21.XII-18.II, 20.VI-1.IX, oprócz 25.XII, 1.I. (na odcinku Kudowa Zdrój-Kłodzko Główne pociąg osobowy)
 (2)-kursuje 20.XII-17.II, 19.VI-31.VIII, oprócz 25.XII, 1.I (na odcinku Kłodzko Główne-Kudowa Zdrój pociąg osobowy)
 (3)-nie kursuje 25.26.XII, 1.I, 20.21.IV, 1.3.V, 15.VIII, 11.XI
 (4)-nie kursuje 25.XII, 20.IV
 (5)-nie kursuje 25.26.XII, 1.I, 20.21.IV
 (D)-kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt państwowych
pogrubiony-pociąg pośpieszny
 Uwaga! Kursowanie pociągów osobowych może być odwołane po wcześniejszym ogłoszeniu

CO NOWEGO W ROZKŁADZIE?

W stosunku do poprzedniego rozkładu mamy zmiany na lepsze i na gorsze. Przybył jeden poranny pociąg do Nysy – dotąd między godziną siódmą a dziesiątą nie było połączenia w tamtym kierunku. Zlikwidowano postój w Raławicach Śląskich pociągu z Krakowa do Jeleniej Góry. W przeciwnym kierunku pociąg ten nadal się tam zatrzymuje. Niestety pociągi do Lublina i do Kudowy Zdroju jeżdżą teraz tylko w sezonie zimowym i letnim, gdy dotąd jeździły cały rok. Prudnik otrzymał za to dodatkowe, drugie połączenie z Legnicą.

Opracowanie i komentarz: Tomasz Rzeczycki (Bytom)

TO I OWO

STATYSTYCZNIE W PRUDNIKU

PRUDNIK (a). Urząd Statystyczny w Opolu ulega reorganizacji. W jej wyniku likwidowane są oddziały w Nysie i Kędzierzynie-Koźlu. Obsługę tego terenu obejmie leżący w środku Prudnik.

Dla utworzenia większego oddziału burmistrz wydzielił pięć pomieszczeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku. Urząd Statystyczny będzie zatrudniał w Prudniku 20 pracowników. Na razie będą oni w większości dojeżdżać z Nysy i Kędzierzyna. W przyszłości ich miejsce zajmą prudniczanie.

PIENIĄDZE NA DACH

PRUDNIK - NIEMYSŁOWICE (a). Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z władzami partnerskiego miasta Northeim niemiecka strona przekazała środki finansowe w wysokości 25 tys. euro na realizację pierwszego etapu inwestycji znanej pod nazwą Młodzieżowe Centrum Integracji Europejskiej w Niemysłowicach.

Ten pierwszy etap zakłada remont dachu, co zabezpieczy budynek po szkole przed dalszą dewastacją.

ROLNICY WYBRALI

swich przedstawicieli do Izby Rolniczej. W dniu 8 grudnia przeprowadzone zostały wybory do Rady Powiatowej Izby Rolniczej w Opolu. Rolnicy z naszej gminy głosowali w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Głogówku. Spośród trzech kandydatów do rady powiatu wybrani zostali

1. Bernard Dembczak lat 36, rolnik zamieszkały w Starych Kołkowicach
 2. Andrzej Wrzeszykowski lat 50, dyrektor OHZ Głogówek zamieszkały w Głogowcu.
- Będą oni reprezentować rolnictwo naszej gminy na szczeblu powiatowym. Wezmą też udział w wyborach do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej w Opolu.

TARYFY POCZEKAJĄ

PRUDNIK (a). W październiku wpłynęła do Urzędu Miejskiego propozycja nowych taryf za wodę i odprowadzanie ścieków, złożona przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji. Po przeanalizowaniu materiałów burmistrz postanowił oddalić wniosek.

Przed podjęciem takiej decyzji Rada Miejska w Prudniku musi bowiem zatwierdzić wieloletni plan inwestycyjny ZWiK-u. dopiero potem, już w roku przyszłym, można ustalić termin wprowadzenia nowych cen na wodę i ścieki.

DOLINA W DRODZE DO EURO

DOLINA ZŁOTEGO POTOKU (a). Projekt gminy Prudnik w sprawie skanalizowania doliny Złotego Potoku został oceniony 23 listopada przez panel ekspertów w Warszawie. Projekt uzyskał największą liczbę punktów (ponad 85 - na 100) ze wszystkich projektów złożonych z województwa opolskiego i znacznie wyprzedził projekty z województwa śląskiego.

Jeśli zostanie utrzymany dotychczasowy parytet finansowania projektów z dwóch województw, to projekty opolski i dolnośląski mają duże szanse realizacji.

Przed projektem skanalizowania doliny jeszcze trzy sity: w styczniu ocena komitetu narodowego, potem komitetu międzynarodowego polsko-czeskiego oraz na koniec Brukseli. Cała ta procedura ma się zakończyć w październiku 2003 roku.

Cała inwestycja dotyczy części doliny Złotego Potoku w granicach gminy Prudnik. Kosztować ona będzie łącznie 13.164.796 zł. Projekt może otrzymać z funduszu PHARE CBC 2.309 tys. euro. Pozostałą kwotę musi zapewnić budżet gminy.

Na całe pogranicze polsko-czeskie fundusz przeznacza 4,5 mln. euro. Druga część może przypaść projektowi dolnośląskiemu.

SIATKI OGRODZENIOWE NAJTANIEJ 435 79 06

PROFESJONALNE PRZEPISYWANIE PRAC:

MAGISTERSKICH
I DYPLOMOWYCH
WYDRUK I GRAFIKA

TEL. 436-18-79

KOMUNIKAT BURMISTRZA PRUDNIKA

Zgodnie z art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. „o zagospodarowaniu przestrzennym” (Dz.U.Nr 89, poz. 415 z późniejszymi zmianami) oraz uchwałą Rady Miejskiej w Prudniku Nr IV/27/2002 z dnia 20 grudnia 2002 roku zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia:

zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Prudnik zatwierdzonego uchwałą RNMiG Nr XVIII/61/81 z dnia 27 kwietnia 1981 r. zmienionego uchwałą RNMiG Prudnik Nr IX/36/85 z dnia 27 września 1985r. na terenie wsi: Niemyślowice, Szybowice, Rudziczka, Mieszkowice, Czyżowice, Wierzbiec, Piorunkowice, Dębówka, Łąki Prudnickiej, Moszczanki.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miejskim w Prudniku – ul. Kościuszki 3 w terminie od 2 stycznia 2003 r. do 31 stycznia 2003 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Prudnika
Zenon Kowalczyk

KOMUNIKAT BURMISTRZA PRUDNIKA

Zgodnie z art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. „o zagospodarowaniu przestrzennym” (Dz.U.Nr 89, poz. 415 z późniejszymi zmianami) oraz uchwałą Rady Miejskiej w Prudniku Nr IV/26/2002 z dnia 20 grudnia 2002 roku zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia:

zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Prudnika zatwierdzonego uchwałą RNMiG Nr VIII/43/89 z dnia 28 września 1989r. (Urz.Woj.Opol. nr 29 z 15 listopada 1989r. poz.365). Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miejskim w Prudniku – ul. Kościuszki 3 w terminie od dnia 02 stycznia 2003r. do dnia 31 stycznia 2003r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Prudnika
Zenon Kowalczyk

Aleksander Kramarz • Prudnik • ul. Jagiellońska 22 • tel/fax 436 59 68



Członek Dolnośląskiej Izby Turystyki we Wrocławiu
**BIURO TURYSTYCZNE
MEDIUM**

FOTO MEDIUM
poleca zdjęcia ślubne,
paszportowe

PRZEWOZY AUTOKAROWE EUROPA + **FILM FOTO GRATIS**
OFERTY SYLWESTROWE, ZIMOWE, WIOSNA 2003

**FOTO
PROMOCJA**

**ZDJĘCIE W 5 MINUT - WYBIERASZ SAM! TYLKO U
NAS 8 SZT. - 15 ZŁ (prawo jazdy, dowód, paszport).
UBEZPIECZ AUTO OC AC + FOTKA DO NOWEGO
PRAWA JAZDY GRATIS**

**Licencjonowane ubezpieczenia: OC, AC, DOM, FIRMA
WARTA, GERLING, SAMOPOMOC, HESTIA**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

- KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
- SPRZEDAŻ GOTOWYCH PROJEKTÓW
- KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO DACHÓW

**SPRZEDAŻ POKRYĆ
DACHOWYCH**

• blachodachówki szwedzkie • systemy rynnowe • dachówki cementowe i ceramiczne • okna dachowe, akcesoria dachowe, łaty drewniane

• transport **gratis**
• bezpłatna wycena i obmiar dachu

RATY!

Prudnik, ul. Prążyńska 17
(za torami kolejowymi, były PZGS)
tel./fax 436-10-71, tel.kom. 0 604 504 152

10 lat
gwarancji
RATY

1465 mm

1435 mm

559 brutto



**RABAT
NA OKNA
DO 20%**

GLUCHOŁĄZY, ul. Konstytucja 3 Maja 17a, tel./fax 077 439 46 74
NYSA, ul. Wincentego Pola 2 (boczna Piastowskiej), tel./fax 448 43 53

OKNA I DRZWI Z PCV

- SPRZEDAŻ
- DORADZTWO
- MONTAŻ

PARAPETY • ROLETY • ALUMINIUM

OFERUJEMY DWA SYSTEMY PCV:
IDEAL 2000 **KÖMMERLING**



BIURO PODRÓŻY „MERKURY”
Licencja „ORBIS”
**CENTRUM LICENCJONOWANYCH
PRZEWOZÓW MIĘDZYNARODOWYCH**

oferujemy

- ◆ przewozy do wszystkich krajów Europy,
- ◆ sprzedaż biletów lotniczych
- ◆ wczasy, wycieczki, obozy i zimowiska
- ◆ ubezpieczenia
- ◆ karta Euro < 26

NASZE BIURA

48-200 Prudnik
ul. Zamkowa 2
tel/fax 436-44-42

48-300 Nysa
ul. Wrocławska 2
tel. 433-27-82
tel./fax 433-41-69

AGENCJA PKO BP SA

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWYCH

TRANSJUR



Przewóz osób samochodami osobowymi

- Mercedes (4 pasażerów + kierowca)
- Mercedes MB 100 (8 pasażerów + kierowca)
- VW Omnibus (20 pasażerów + kierowca)

**Natychmiastowa realizacja
Najniższe ceny • RATY**

Jerzy CIESIŃSKI
ul. Kard. Wyszyńskiego 28/1
48-200 PRUDNIK
tel. 436-29-24
tel. komórkowy 0602138003



**BIURO PODRÓŻY
„OTTOKAR”**

PROWADZI LICENCJONOWANE
PRZEWOZY DO NIEMIEC
CODZIENNE

Bilet ważny 1 rok.

Ulgi dla dzieci, emerytów i rencistów.

ZAPRASZAMY

do kantoru w Prudniku przy ul. Piastowska 45
(naprzeciw BZ) oraz w Głogówku przy ul. Mickiewicza 16

**NASZE
ADRESY:**

□ 48-250 Głogówek
ul. Mickiewicza 16
tel. 437-33-74
fax 437-21-53

□ 48-200 Prudnik
ul. Piastowska 45
(naprzeciw BZ)
tel. 436-34-02

□ 48-210 Biała
ul. Prudnicka 2
tel. 438-70-54



**Biuro
Podatkowo-Księgowe**

- usługi rachunkowe dla małych i średnich przedsiębiorstw
- pełna obsługa kadr i ZUS
- doradztwo podatkowe i gospodarcze
- zeznania podatkowe

Doradca podatkowy Czesława Wasilewska
Wymagane uprawnienia i świadectwo kwalifikacyjne
Prudnik ul. Skowrońskiego 6a
tel. 436 18 40 fax 40 67 195 tel. kom. 0602 125 912

CECH RZEMIOŚĆ RÓŻNYCH W PRUDNIKU
PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSY

- ◆ PEDAGOGICZNY - uprawniający do szkolenia uczniów
- ◆ MINIMUM SANITARNEGO
- ◆ OBSŁUGI KAS FISKALNYCH
- niezbędny dla kandydatów na sprzedawców
- ◆ BHP dla pracodawców, pracowników i uczniów
- ◆ kurs z zakresu POMOCY PRZEDLEKARSKIEJ

Zapisy przyjmuje Cech Rzemiosł Różnych w Prudniku
ul. Łukowa 1, tel. 4363926

TARTAK



**WIĘZBY DACHOWE
TARCICA BUDOWLANA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
TRANSPORT DREWNA
Z LASU
PRZETARCIE DREWNA
I TRANSPORT DO KLIENTA**

Jan & Marek Jasiński

TRZEBINA 147, TEL. 436 66 35



Kosmed Studio
SOLARIUM

m g r E l ż b i e t a P o ź n i a k

**OFERUJEMY
PANSTWU:**

- makijaż permanentny (trwały kontur ust i brwi, kreślenie górnej i dolnej powieki)
- przedłużanie paznokci (paznokcie akrylowe)
- usuwanie zbędnego owłosienia
- kolczykowanie ciała (piercing)
- leczenie trądziku młodzieńczego
- manicure • pedicure • oraz szeroką gamę zabiegów pielęgnacyjnych • ulepszcjących

Prudnik, Rynek 3
tel. 436-36-75

**Wypożyczalnia
i czyszczenie
sukien
ślubnych
z dodatkami**



Prudnik, ul. Batorego 11, tel. 436 30 69

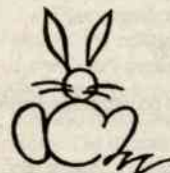


FOTO KRÓLIK
FOTOGRAFIA CYFROWA
i nie tylko

**ZDJĘCIA TECHNICZNO REKLAMOWE
OKOLICZNOŚCIOWE,
DOKUMENTACYJNE
ODBITKI AMATORSKIE
Z CYFRY**

REKLAMA

**BIURO OGŁOSZEŃ
I REKLAM:**
48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska 3
tel/fax: 436-28-77

Firma **artech polska**

ZATRUDNI PRACOWNIKA NARZĘDZIOWNI

WYMAGANIA:

- projektowanie narzędzi i przyrządów specjalistycznych CAD dla frezarki CNC
- znajomość języka niemieckiego lub angielskiego

Oferty należy składać w biurze technicznym firmy.
48-200 Prudnik ul. Legionów 6

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
w Prudniku ul. Kościuszki 74
tel. 4363291 wew. 44 tel. 436 86 40

PROMOCYJNE CENY OPON ZIMOWYCH

Udzielamy do 30% upustu

Zapraszamy od 8:00 do 20:00

W ofercie opony Kormoran, Barum, Kleber i inne

VIDEOFILMOWANIE



Tadeusz Jaszczyszyn

ul. Skowrońskiego 22/29
48-200 PRUDNIK
tel. 436 03 71,
kom. 0608 389 731



**WITRYNY
PARAPETY
POMIARY
MONTAŻ
TRANSPORT
DORADZTWO
RABAT OD 8%**

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

48-381 GOŚWINOWICE UL. NYSKA
TEL./FAX. 435-62-79

www.oknoplast.net.pl email: oknoplast@pro.onet.pl

GLUCHOLAZY UL. SIKORSKIEGO 19
TEL. 439 59 10

PRUDNIK, UL. POWSTAŃCÓW ŚL. 25, TEL. 4360300

BIURO RACHUNKOWE

Małgorzata Jaszczyszyn

BIURO: ul. Piastowska
64, Prudnik (portiernia
ZOZ-u), tel. 436 32 11/263

DOM: ul. Skowrońskiego
22/29, Prudnik, tel. 436 03
71, kom. 0602712926

SIATKA OGRODZENIOWA U PRODUCENTA NAJTANIEJ

TEL. 4375319

Pub Green Day

Prudnik, Batoiego 11

Motel czynny 24h • Biuro Matrymonialno-Towarzyskie
czynne od 12⁰⁰ do 20⁰⁰

WIECZORKI PRZY MUZYCE NA ŻYWO

Organizujemy bankiety, imprezy okolicznościowe, spotkania rodzinne. Na życzenie przygotowujemy wyszukane dania

Gwarantujemy dobrą zabawę i fachową obsługę.
Tel. 436 26 65, 803 50 03

ELEKTRONIK CENTRUM

Prudnik ul. Armii Krajowej 6 tel. 436 33 23

PROPONUJEMY

w handlu w usługach

- radio samochodowe zainstalujemy gratis
- telewizor otrzymasz bonifikatę za zwrot starego
- komputer uzyskasz 3 lata gwarancji oraz 5 lat bezpłatnego serwisu

- GSM akcesoria i serwis telefonów komórkowych
- RTV, SAT profesjonalna naprawa
- komputer kompleksowa obsługa sprzętu komputerowego

Stali klienci mogą otrzymać bonifikatę na usługi do 20%



KREDYTY

- na korzystnych warunkach
- bez zbędnych formalności i opłat
- w krótkim czasie



ELEKTRONIK CENTRUM UL. A. KRAJOWEJ 6
48-200 PRUDNIK TEL. 436-33-23

Starostwo Powiatowe w Prudniku

informuje,

że z dniem 20.12.2002 r.
nastąpiła
zmiana numeracji
telefonicznej:

I. Siedziba
Starostwa Powiatowego
w Prudniku
przy ul. Kościuszki 76:
- sekretariat: 4068180
- fax: 4068190

II. Wydział Komunikacji
i Transportu
przy ul. Sądowej 2
w Prudniku:
- naczelnik: 4068205
- fax: 4068210

Pogodnych Świąt
oraz pomyślności
w Nowym 2003 Roku
życzy swoim Klientom
właścicielka wraz z personelem
Salonu Kosmetycznego



CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH



ZAPRASZA

PROMOCJA 2002

DACHÓWKA BRAAS - 23,60 zł/m² netto
PŁYTA ONDULINE - 23,80 zł/szt. netto

**RYNNY - LINDAB
- MARLEY
- wavin**

Sprzedaż na raty:

- bez zyrantów
- bez I wpłaty
- korzystne rabaty

OKNA I DRZWI - drewniane, PCV
- wymiary stand. i pod zamówienie

BIAŁA NYSKA ul. NYSKA 27

AGRA-H TEL. FAX. 077/ 4 35 78 78
4 35 68 25
tel. kom. 0 606 24 27 21

METAL - KOLOR

PRUDNIK
ul. Zielona 1
tel. 436-41-40

**SKUP METALI KOLOROWYCH ZŁOMU STALOWEGO
I ŻELIWNIEGO PO ATRAKCYJNYCH CENACH**

Ilości powyżej 1 tony odbie-
ramy transportem własnym.

ZAPRASZAMY

od 8.00 - 15.00 w każdą sobotę od 8.00 - 13.00

Mistrzowie dyplomowani optyki okularowej
zapewniają profesjonalny dobór i wykonanie
okularów w:



CENTRUM OPTYCZNYM OPTYK - AN

Prudnik, ul. Piastowska 47 tel. 436 40 98 9⁰⁰.14⁰⁰
Prudnik, ul. Górna 2 tel. 436 04 00 10⁰⁰.17⁰⁰

REALIZUJEMY RECEPTY KAS CHORYCH

OKULISTA - lek. med. B. Orkisz
PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK 15.00 - 17.00

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

ZAKŁAD PRODUKCJI DRZEWNEJ

TARTAK

Krzysztof Lenartowicz
Trzebina 152 koło kościoła

- ◆ TARCICA
- ◆ WIĘŻBY DACHOWE
- ◆ PRZETARCIE DREWNA
- ◆ TRANSPORT

TEL. 4361657, 4365890
TEL. KOM. 0607 169584



Biuro Usług Prawnych SC.

Prudnik, ul. Tkacka 1, tel. 436 56 01
czynne 8⁰⁰-16⁰⁰, Biała, ul. Kościuszki 14
tel. 438 75 28 czynne 10⁰⁰-14⁰⁰

świadczy profesjonalne
usługi rachunkowe,
kadry, ZUS,
oraz
usługi
w zakresie
prawa
gospodarczego.



KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE TEKSTÓW

SKANOWANIE I WYDRUK
OPRAWA GRAFICZNA

NAJTANIEJ W PRUDNIKU

tel. 502 938 157
436 82 77
(wieczorem)

GABINET MASAŻU

Poleca zabiegi w zakresie masażu leczniczego:
• masaż klasyczny • masaż izometryczny
• masaż refleksologiczny • masaż kontrealny
Zabiegi wykonujemy w gabinecie przy ul. Ba-
torego oraz w domu pacjenta. Zapisy i reje-
stracja, przy ulicy Batorego 11 (I piętro) • tel.
436 26 65. **WRÓŻKA TAROT**

Dyskoteka MILLENIUM

organizuje imprezy
okolicznościowe

- studniówki •
- komersy •
- półmetki •

tel. 0600 042191, 436-42-06
KONKURENCYJNE CENY

Kawiarnia RAJ

w Pokrzywej
zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

200 ZŁ OD PARY

4 gorące dania • zimna płyta • kawa
herbata • szampan na 4 osoby

TEL. 439 77 39

Sylwester 220 zł OD PARY

Hotel
Restauracja

Classic

Prudnik, ul. Armii Krajowej 4

NOCLEG - pokoje 2 osobowe

wesela, imprezy okolicznościowe.

telefon: 436-66-17 (rano 8.00 - 11.00 lub wieczorem po 20.00).

Disco Dancing

PIĄTEK - SOBOTA od 20⁰⁰ - 3⁰⁰



Rada Rodziców w Szybowicach
zaprasza na

Sylwestra 2002/2003

który odbędzie się w dniu 31.XII.2002 r.
o godz. 19⁰⁰ w WDK Szybowice

tel. 436 85 41

Gra zespołu „Bingo”
Cena biletu 180 PLN
- od pary

Gwarantujemy: 3 gorące posiłki, zimną płytę, kawę,
herbatę, ciasto, zimne napoje, szampan na 4 osoby,
przednią zabawę, mnóstwo atrakcji i niespodzianek.
Informacja (do godz. 15⁰⁰) tel. 4 36 67 29

Dom Weselny

Prudnik, ul. Legionów 7
zaprasza na

Bal Sylwestrowy na 100 par!

Gra doskonały zespół muzyczny! Cena **350 zł** od Pary!
0,5 l wódki, 1 szampan - na parę; sok, napój gazowany 1,5 l - na parę

Menu

1. De Volaille
Desér
2. Chili Con Carne
3. Udko pieczone
4. Paszteciki, barszcz

Zimna płyta

1. Trzy rodzaje wędlin
2. Sałatka paprykowa
3. Śledź
4. Ryba po Grecku
5. Kulki mięsne
6. Pieczarki faszerowane
7. Galaretki

Początek godz. 19.00 Obiadokolacja godz. 20.00

Zapisy codziennie do godz. 20.00, tel. 436 45 59



Dyskoteka

MILLENIUM

ZAPRASZA NA BAL SYLWESTROWY

W TYM ROKU BAWIMY SIĘ Z ORKIESTRĄ

GRA ZESPÓŁ MUZYCZNY **LMS**

CENA 240 ZŁ OD PARY

- trzy gorące dania
- zimna płyta itp.
- 0,5 l alkoholu na parę
- szampan na parę

SPRZEDAŻ BILETÓW:

Prudnik ul. Batorego (sklep komputerowy ECS)
tel. 436-88-48.

OGŁOSZENIA DROBNE

MOTORYZACJA:

Kupię auta powypadkowe
0604 228 214 (GOTÓWKA)

**Skup samochodów rozbitych,
zniszczonych (transport gratis)**
(077) 457 35 82

- ZDECYDOWANIE AUTA POWY-
PADKOWE KUPIĘ. 0601646274.
- AUTA ROZBITE KUPIĘ.
0604522334.
- KUPIĘ SAMOCHODY POWYPAD-
KOWE. 0604846202.
(715-g)
- KUPIĘ LUB WYNAJMĘ LOKAL
HANDLOWY. 602855149.
(685-g)

NAJEM:

- DO WYNAJĘCIA GARAŻ - OS.
1000-LECIA. 4364045 PO 16-TEJ.
(737-g)
- SKLEP 52 M² DO WYNAJĘCIA -
CENTRUM.
4364050 PO 14-TEJ.
(738-g)
- MAGAZYN 300 M², POKÓJ NA
GABINET LEKARSKI DO WYNAJĘ-
CIA. TEL. 4362665, 0502640681.
(739-b)
- DO WYNAJĘCIA LOKAL W CEN-
TRUM PRUDNIKA.
TEL. 4362553,
PO 18-TEJ 4366046.
(740-g)

SPRZEDAŻ:

- SPRZEDAM DZIAŁKĘ, BUDOWLA-
NĄ W JARNOŁTÓWKU
TEL. 4368592.
(707-g)

- SPRZEDAM PAWILON HANDLOWY
24 M², WODA, WC, PRAD, UL. CYBI-
SA, NOWA, PRUDNIK. TEL. 4365877.
(715-g)
- SPRZEDAM M-4 PRUDNIK.
TEL. 4368164 PO 15-TEJ.
(716-g)
- SPRZEDAM M-4 (61 M² - 3 POKO-
JE) PO REMONCIE Z WYPOSAŻE-
NIEM. TEL. 4360371, 0602712926.
- SPRZEDAM DOM WOLNOSTOJA-
CY W PRUDNIKU. TEL. 4362484.
(718-g)

DO SPRZEDANIA NIERUCHOMOŚĆ
ZABUDOWANA W PRUDNIKU BUDY-
NEK 1000 m² DO ADAPTACJI NA MA-
GAZYN LUB ZAKŁAD PRODUKCYJNY -
DO REMONTU.
CENA ZA 1 m² - 55 zł
WIADOMOŚĆ: 4368118 LUB 604514889

DO SPRZEDANIA LUB WYNAJĘCIA
NOWE GARAŻE MUROWANE
CENA 13.000,-
WYNAJĘCIE 100 zł/1 m-c
WIADOMOŚĆ 0604 514 889 lub 436-81-18

- SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ NA
DOM MIESZKANIE 48 M² W PRUDNI-
KU, UL. K. KOZIÓŁKA, II PIĘTRO.
TEL. 4361237.
(719-g)
- SPRZEDAM - WYNAJMĘ DUŻY
KIOSK - TARGOWISKO.
4366917.
(721-g)
- SPRZEDAM FOTELIK SAMOCHO-
DOWY (0 - 13 KG).
4364320.
(723-g)
- SPRZEDAM SKODĘ S-110 L (1975).
TEL. 4368208. CENA DO UZGODNIE-
NIA. (735-g)

- SPRZEDAM MIESZKANIE, RY-
NEK - 48 M².
TEL. 4362553,
PO 18-TEJ 4366046.
(741-g)
- MATIZ (1999), ZŁOTY METALIC, I
WŁAŚCICIEL. 0604964401.
(742-g)

USŁUGI:

- MALOWANIE IKON, KOPII OBRA-
ZÓW, RENOWACJA RAM.
TEL. 606285472.
(717-g)

PRACA:

- ZATRUDNIĘ PIEKARZA ZE STA-
ŻEM PRACY W ZAWODZIE.
TEL. 0606297774.
- KUCHARZ (KOBIETA) PILNIE PO-
SZUKUJE PRACY W ZAWODZIE
LUB INNEJ.
TEL. 4367477, 0505486186.
(724-b)
- ZDOLNĄ FRYZJERKĘ ZATRUD-
NIĘ. 4363007.
(736-g)

ZAMIANY:

- LOKATORSKIE (135 M²) 4 POKO-
JE - CENTRUM ZAMIENIĘ NA
MNIJSZE. 0504422964.
(722-g)
- ZAMIENIĘ MIESZKANIE WŁA-
SNOŚCIOWE (2 POKOJE) 2 PIĘ-
TRO NA 3 POKOJE NA JASIONO-
WYM WZGÓRZU.
(732-g)

RÓŻNE:

- ZA DŁUGI ŻONY IWONY WITKO-
WICZ NIE ODPOWIADAM - MAŻ.
(725-g)

PREZENT?

Niektóre osoby w Prudniku otrzymały w ostatnim czasie z Telekomunikacji Polskiej s.a. domniemany prezent świąteczny w postaci przysłanego pocztą rachunku za połączenia telefoniczne, na których wyliczona suma była "zminusowana". Rachunki wykazały więc stan zerowy płatności. Ci, którzy ucieszą się z takiego prezentu muszą wiedzieć, że to "tylko" pomyłka i będą musieli i tak zapłacić. Można to zrobić samemu już teraz lub poczekać do stycznia i zapłacić rachunek podwójny wraz z tą dziwną zaletnością. Prezent polega więc na tym, że nie trzeba płacić przed świętami, nieśtety telekomunikacja nie uprzedza o tym klientów i szczególnie starsze osoby, które nie zainteresują się nieoczekiwaną hojnością zostaną zaskoczone na początku przyszłego roku. Niezaplanowany podwójny wydatek może być bolesny. Jeśli więc ktoś otrzymał podobny rachunek, z którego wynika, że nie musi nic płacić, nawet abonamentu, lepiej żeby się nie cieszył lecz udał się do biura Telekomunikacji Polskiej i wyjaśnił sprawę.

NIE TA BLACHA

W jednym z ostatnich numerów "TP" zapytaliśmy czytelników, czy mogą potwierdzić autentyczność domniemanego polskiego nieśmiertelnika znalezione w parku przy ul. Poniatowskiego w Prudniku. Czy należał on do żołnierza miejscowego garnizonu? Na nasz apel odpowiedział Antoni Sieradzki, był żołnierz zawodowy, który przypomniał, iż żołnierze prudnickiego Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co prawda posiadali nieśmiertelniki, ale miały zupełnie inny wygląd, niż ten z gazety. Były to niewielkie, zamknięte pojemniki w kształcie tulejki, w których znajdowała się papierowa karta z numerem poczty polowej, numerem statystycznym żołnierza oraz napisem "Wojsko Polskie". W połowie lat 60-tych wprowadzono nowy wzór nieśmiertelnika, okrągły, z nacięciami, tak by łatwo było przedzielić przedmiot na dwie równe połowy. Czym był w takim razie "nieśmiertelnik" z "TP"? Może to po prostu jakaś forma żetonu, używanego wewnątrz koszar?

AD

KIERUNEK - PRZEJŚCIE

PRUDNIK (a). Na niektórych drogowskazach widnieją napisy „Szumperk”, „Bartultovice”. Brak jest jednak jasnego określenie kierunku dla TIR-ów: „PRZEJŚCIE GRANICZNE”. Dlatego kierowcy błądzą, niektórzy zamiast do Trzebnicy jadą w kierunku na Głucholazy. A i tak mają sporo kłopotów w związku z budową obwodnicy północnej. Przedtem korzystali ze „skrótów” w tym rejonie.

Są też narzekania, że w centrum Prudnika nie ma wolnych miejsc parkingowych. Były robione badania, ale nie są znane wnioski. Miała się zmienić organizacja ruchu w centrum.

Parkingi w Rynku przeważnie stale są zajęte. Bruk na przełotowej pierzei jest już brudny. Czy normalny ruch samochodowy w tym miejscu jest konieczny?

Gdzie była Czeska Wieś?

www.gorytajemne.prv.pl



JADWIGA WILEJTO

URODZIŁA SIĘ, BY STRZELAĆ Z ŁUKU

15 lat pracy trenerskiej to niby niewiele, ale do tego stażu trzeba dodać Jadwigę WILEJTO także okres, gdy była zawodniczką i to jaką! W sumie kawał sportowego i pedagogicznego życia. Jubileusz 15-lecia trenerki w tak trudnej sportowej dziedzinie jak łucznictwo jest okazją do przypomnienia kariery sportowej prudnickanki, jednej z najlepszych łuczniczek w historii polskiego sportu. Dziś część pierwsza.

Przygodę ze sportem zaczynała jako dziecko, w czwartej klasie szkoły podstawowej. Ponieważ uczyła się dobrze i nie było problemów z nauką, mogła wolny czas poświęcić piłce ręcznej, żeglarskim, biegom na średnich dystansach, piłce siatkowej. Właściwie w tych pierwszych latach nie próbowała sił tylko w koszykówce. Mieszkała wtedy w Trzebieży, nad Zalewem Szczecińskim. Po ukończeniu szkoły średniej, a było to Liceum Pedagogiczne w Szczecinie, pojechała uczyć na wieś, do Smoleńca, 7 km od Gryfic.

W sporcie, choć próbowała różnych dyscyplin, wybrała łucznictwo. Najpierw w „Rybaku-Łuczniku” Trzebież. Tam jej talent odkrył Dionizy Michalczyk, pierwszy trener Jadwigi Szosler. Trener powiedział jej, że „urodziła się, by strzelać z łuku”. W podstawówce jeszcze nie połączyła bakcyla, także dojazd do liceum przez pięć lat nie sprzyjał treningom.

Do Smoleńca zabrała ze sobą łuk. W każdej wolnej chwili strzelała do wykonanej własnoręcznie słomianki. Już wtedy pomagał jej Jerzy Wilejto, potem mąż pani Jadwigi. Przyszła mistrzyni niewiele jednak startowała. Pamięta dobrze pierwszy obóz sportowy, zimowy w Zakopanem w 1969 roku. Tam poznała Marię Mączyńską i Irenę Szydłowską, znane polskie sławy łucznicze. Rok później wystartowała na mistrzostwach kraju i trafiła w dziesiąte miejsce. Nowy amerykański łuk pomógł jej uzyskać - z dnia na dzień - łączący się wynik w wieloboju - 1040 punktów. Swoją poprzedni rekord życiowy poprawiła o 100 punktów.

Jeden z szefów Polskiego Związku Łuczniczego Kazimierz Filip powiedział jej wtedy: „Będziesz dobrze strzelała”. Od tego momentu pięła się w górę. Wtedy ten mądry trener uświadomił jej, że sport jest ważny, ale powinien być na trzecim miejscu. A w sporcie najpierw jest talent, potem praca a wyniki na końcu.

Roku 1971 przyniósł Jadwidze Wilejto spore sukcesy. Najpierw wygrała w mistrzo-

SN, potem studia wyższe na AWF. Tymczasem trwały przygotowania do Olimpiady w Monachium. Na igrzyskach zajęła 18 miejsce, początek startu był dobry, potem przyszło załamanie. Także rok 1973 nie był udany, a do tego doszły sprawy rodzinne, w tym choroba córki. Startowi w Mistrzostwach Świata w Grenoble towarzyszył ból ręki. Lekarz podejrzewał nawet zapalenie żył. Tymczasem był to dokuczliwy i bolesny wrzód. Dopiero zdarcie opatrunku przyniosło jej pewną ulgę. Zajęła 17-tą lokatę i zdobyła - na pocieszenie - brąz na 60 m. Były to jednak mistrzostwa straconej szansy.

Klub „Łucznik” Trzebież należał do pionu LZS i nie miał nadmiaru gotówki. Władze sportowe województwa przeniosły całą sekcję do „Chemika” Police. Tymczasem w roku 1974 Jadwiga Wilejto traktowała już łucznictwo jako hobby. Najpierw była rodzina, dziecko, studia. Zrobiła sobie dwa lata przerwy w sporcie. Nie pojechała nawet na Mistrzostwa Europy.

Rok 1975 był przełomowy w życiu rodziny Jadwigi Wilejto. Podczas Mistrzostw Polski, rozgrywanych w Prudniku, prawie bez treningów w I połowie roku, zajęła pierwsze miejsce wynikiem 1249 punktów. Był to rekord kraju, równy rekordowi świata! poza tym uzyskała jeszcze cztery „male” rekordy Polski. startowała jako zawodniczka „Chemika” Police. W listopadzie była już jednak mieszkanką Prudnika, pracownikiem (wraz z mężem) „Otmętu” i zawodniczką „Obuwnika”.

Na temat jej przejścia rozpisywały się gazety, szukając sensacji. Tygodnik „Dookoła Świata” nie po przestał na złośliwościach, uciekł się do napisania nieprawdy. „Sztandar Młodych” piórem Andrzeja Wolina napisał „Anatomie kaperowania”. Tymczasem afery nie było. „Chemik” proponował rodzinie zamieszkanie w hotelu robotniczym, „Obuwnik” mieszkanie przy ul. kom-batantów. Na placach państwo Wilejto nie nawet stracili. Zyskali na warunkach pracy i treningu, a przede wszystkim - na atmosferze, która w Policach nie była najlepsza, mimo że klub był bogaty.

- Musieliśmy zmienić klimat ze względu na chorobę córki - mówi dziś J. Wilejto o najważniejszej przyczynie przeprowadzki - i ta zmiana okazała się zbawienią.

Wielką satysfakcję sprawił Wilejto Medal im. Bronisława Szewca, jaki otrzymała na zakończenie w 1976 roku studiów na poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Takie wyróżnienia otrzymują bowiem tylko najlepsi. Mistrzostwa Europy, znowu bez specjalnych przygotowań, zakończyła na piątym miejscu. Złoto wystrelała na 70 metrów. Dalo jej to przepustkę na Igrzyska Olimpijskie.

- Do Montrealu jechałam pod presją - mówi - od wszystkich słyszałam „musisz!” Ta odpowiedzialność trochę mnie przytłoczyła.



XXXI MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW W ŁUCZNICTWIE Prudnik. 31 - 34 VIII 1975 r.



Na prudnickich mistrzostwach Polski

Zajęłam szóste miejsce, poniżej oczekiwałam. Wiem, że stać mnie było na medal...

Jako jedyna Polka Jadwiga Wilejto wyjechała na Mistrzostwa Świata w Canberry. W lutym w Australii panowało lato, upały, zupełnie inny klimat jak w Polsce. Dwa tygodnie trwała aklimatyzacja. W wieloboju prudnickanka zajęła drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrzyni świata (wynik 2.424 pkt.). Lepszy wynik osiągnęła tylko Amerykanka Luan Ryan (2.499 pkt.). Polka okazała się najlepszą Europejką. Złoto Wilejto zdobyła na 60 metrów, a srebro na 70 m. Potem miała do siebie pretensje, że mogła wystrelać o 30 - 40 punktów więcej.

- W Canberze osiągnęłam to, na co mnie było wtedy stać - mówi dzisiaj.

Po 20-dniowej nieobecności w domu J. Wilejto powróciła do Prudnika. W dniu zakończenia mistrzostw jej córka ukończyła 5 lat i jej mistrzyni ofiarowała srebrny medal jako urodzinowy prezent. Cieszyli się także mieszkańcy Prudnika. W roku olimpijskim 1978 Jadwiga Wilejto rozpoczęła treningi indywidualne. Ale o tym w kolejnym numerze „TP”.

(wua)



Jadwiga Wilejto jako trener ze swoimi wychowankami

3. LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN

TEATR JEDNEGO AKTORA

MKKS RYBNIK - POGOŃ PRUDNIK 87:69

(19:14,18:18,30:21,20:16)

POGOŃ: Michalak 1, Kasprzycki 5 (1x3), Franek, Wieczorek 11, Ulrich 12, - Wasylewicz 9 (2x3), Mróz 12, Kociuga 17 (2x3), Olbiński 2

Najwięcej punktów dla Rybnika: Stanisław Grabiec 46! (7x3)

W zaległym spotkaniu koszykarze prudnickiej Pogoni ulegli w wyjazdowym meczu MKKS—owi Rybnik. Rezultat w pełni odzwierciedla przebieg spotkania a zwycięstwo Rybnika jak najbardziej zasłużone. Prudnickich graczy upokorzył Stanisław Grabiec rzucający 46 pkt. w tym aż 7 razy za lini 6,25. Gospodarze od samego początku narzucili swój sposób gry i bardzo szybko uzyskali kilkunastopunktowe prowadzenie. Do przerwy dzięki dobrej postawie Kociugi Pogoń tylko 32-37, a w 23 min. po trafieniu Ulricha wyszła nawet na 2 punktowe prowadzenie 41-39. Niestety to było wszystko na co stać było przyjeźdźnych tego dnia. Rozpędzeni gospodarze raz po raz dziurawili kosz Pogoni w efekcie czego wypracowali 20 punktową przewagę, którą utrzymali do końca spotkania. Pogoń

przede wszystkim ustępowała rywalowi szybkościowo przez co między innymi rybniczanie oddali kilkanaście celnych rzutów za 3 pkt. Z dobrej strony zaprezentowali się wysocy gracze Ulrich, Kociuga oraz Mróz, ale to było zdecydowanie za mało na przeciętnego rywala. Do znudzenia można powtarzać iż poszczególni gracze mają ogromny potencjał, szkoda tylko że nie potrafia przełożyć tego na kolektyw. Miejmy nadzieję, że w nowym roku a przede wszystkim w rundzie play-off będzie dużo lepiej.

TABELA

1. MKKS Dąbrowa	14	26	1108:900
2. MOSM Tychy	14	25	1232:1102
3. Carbo Gliwice	14	24	1074:1000
4. Pogoń Prudnik	14	23	974:943
5. Odra Wodzisław	14	22	1241:1152
6. Bobry II Zabrze	14	20	1083:1182
7. AZS Katowice	14	18	1063:1140
8. MKKS Rybnik	14	18	1003:1123
9. Mickiewicz II Kat.	14	16	919:1054
10. KKS Cieszyń	14	15	912:1013

Damian Wicher

KARATE

MISTRZOSTWA DZIECI I MŁODZIEŻY OPOLSZCZYZNY W KARATE W PRUDNIKU

7 grudnia w Prudniku zostały rozegrane Otwarte Mistrzostwa Województwa Opolskiego w Karate. Organizator LKS „Zarzewie” z Prudnika zaprosił nie tylko kluby z terenu województwa opolskiego, ale obecne były również kluby z terenu całego Dolnego Śląska, ogółem startowało 11 klubów. Niestety nie przybył klub „Budokan” z Wrocławia, którego obecność dodałaby pikanterii zawodom. Zawodnicy z Klubu „POLONIA-TORAKAN” z Białej pod kierownictwem trenera Marka Zabiegały systematycznie zdobywali medale w konkurencjach kata indywidualnego. Wyróżnili się tu szczególnie najmłodsi - dzieci, wśród których Michałek Zabiegała zdobył złoty medal, a pozostałe dzieci aż trzy brązowe. Żacy z Białej nie ustąpili im w ilości zdobytych trofeów, bo wywalczyli cztery brązowe medale. Wśród młodzików Bartosz Walczak wywalczył złoto, a Rafał Jagielnicki srebro. Trzykrot-

nie młodzicy i młodziczki zostali nagrodzeni za wykonanie kata plasując się na trzecim miejscu. Kadetki, Beata Mika i Karolina Gąziowska zajęły pierwsze i drugie miejsce na podium, a wśród kadetów najlepszy był Tomasz Semerga, który za swój pokaz otrzymał srebrny medal. W kumite indywidualnym nieźle zawalczyły Marta Małecka w kategorii młodziczek i Paulina Marczakiewicz - kadetka oraz Dawid Wnęrowski - kadet, wszyscy za swoją waleczność otrzymali złote medale. W ogólnym rozrachunku białskie „Tygrysy” zakończyły swój udział w turnieju z 22 medalami na koncie, z tego 6 złotych, 3 srebrne i 13 brązowych. W klasyfikacji medalowej ten wynik zapewnił klubowi „POLONIA - TORAKAN” z Białej tytuł wicemistrzowskiej drużyny w województwie opolskim, za „Zarzewiem” - Prudnik.

MaZi

PRUDNICKA LIGA SIATKÓWKI

8. KOLEJKA
10.12.2002 r.

Straż Pożarna - Ekonomik	2:1	(25:22, 20:25, 16:14)
Promont - TO MA	0:2	(22:25, 14:25)
I LO - Sokoły Korfantów	0:2	(19:25, 18:25)
Niemysłowice - Maska Łambinowice	2:1	(25:17, 18:25, 15:13)
Terminal - Głogówek	0:2	(17:25, 12:25)

TABELA

1. Głogówek	8	16	16:2	431:311
2. Sokoły Korfantów	8	14	14:6	437:379
3. Niemysłowice	8	13	13:7	391:355
4. Straż Pożarna	8	13	12:7	418:385
5. TO MA	8	12	9:9	381:383
6. Maska Łambinowice	8	11	8:11	373:390
7. Promont	8	11	6:12	349:402
8. Ekonomik	8	10	7:12	369:408
9. I LO	8	10	5:12	317:346
10. Terminal	8	9	3:15	305:412

OSiR



Srebrny medal mistrzostw świata w Canberze

stwach Polski seniorów. Ten sukces był tak niespodziewany, że dopiero w trybie nadzwyczajnym załatwiano jej wizę na wyjazd do Anglii, gdzie wzięła udział w Mistrzostwach Świata. W Yorku zbrakło jej szczęścia, nagle zmieniła się pogoda, nieodpowiadała jej szkocka kuchnia, „zjadła” ją trema. Zajęła bardzo wysokie, czwarte miejsce (sportowcy nie lubią pierwszego miejsca za podium) z wynikiem 1184 punkty. Mogła wrócić z medalem. Sukcesem był „mały” złoty medal na dystansie 60 m oraz drużynowy rekord świata (razem z Mączyńską i Szydłowską, Jadwiga Wilejto wystrelała 3 520 punktów). Po mistrzostwach w Yorku pobiła na zawodach w Opolu rekord świata na 60 m - 324 punkty. Czytelnicy „Kurieru Szczecińskiego” wybrali ją w plebiscycie najlepszym sportowcem Ziemi Szczecińskiej. To był niezwykle udany rok.

Następny sezon był słabszy. Na świat przyszła córka Iza, cały czas J. Wilejto pracowała zawodowo (w Zakładzie Wychowawczym), jednocześnie studiowała, najpierw na



WITAJCIE NA ŚWIECIE!



Pani Katarzyna
z synkiem
Dawidem
(ur. 14 grudnia)
z Prudnika



Pani Barbara
z synkiem
Kacprem
(ur. 19 grudnia)
z Prudnika



Pani Sylwia
z córeczką
Dominiką
(ur. 18 grudnia)
z Prudnika



Pani Sylwia
z synkiem
(ur. 18 grudnia)
z Ścinawy Nyskiej

Portrety matek z pociechami, wykonane na oddziale ginekologiczno-położniczym prudnickiego szpitala. Pierwsze zdjęcia dzieci na tym świecie, na początek życiowej drogi. Unikalne, nie do powtórzenia. Zdjęcia, w dowolnym formacie, można zamawiać w redakcji „Tygodnika Prudnickiego”, ul. Jagiellońska 3, 48-200 Prudnik (tel. 436-28-77). Zdjęcia udostępniamy wyłącznie matkom dzieci. Zdj. B.H.

JASEŁKA W GRABINIE

W mroźny wieczór piątkowy 20 grudnia w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Grabinie było ciepło i rodzinnie. Mieszkańcy wsi tłumnie przybyli do swojej szkoły, by podziwiać i okłaskiwać przedszkolaków i uczniów. Szkoła stała się centrum kulturalnym wsi. A było co podziwiać, co okłaskiwać.

Na tle szopki betlejemskiej uczennica klasy I Dominika Kwoczek przywitała zebranych w szkolnej klasie, zamienionej na salę teatralną. Zrobiła to pięknie i składnie, co zapowiadało dalsze emocje.

Przedszkolaki śpiewały kolędy, recytowały wiersze o choince, zimie, Wigilii, Bożym Narodzeniu, Nowym Roku oraz tańczyły. Potem występowali uczniowie szkoły podstawowej,

wzbogacając repertuar wieczoru. Aż dziw bierze, skąd znają oni takie bogactwo kołęd, pastorałek, wierszy - tematycznie związanych z nadchodzącymi świętami, z polską tradycją Bożonarodzeniową. Pierwszą kulminacją wieczoru były jasełka. Spektakl był niezwykle udanie skomponowany. Były tradycyjne jasełka, z Dzieciątkiem, Matką Boską, św. Józefem, Aniołami, Herodem, diablem, śmiercią, trzema królami i pastuszkami. Wzbogacono je o wzruszające, wierszowane przyrzeczenia Jezusowi. W ustach dzieci zabrzmiały one niezwykle prawdziwie.

W jasełka nauczyciele i dzieci włożyli bardzo dużo pracy i wysiłku organizacyjnego - stąd niezwykle efekt. Mała, swoja szkoła wiejska ma to do siebie, że w podobnych im-

prezach biorą udział niemal wszyscy uczniowie i przedszkolaki. Nikt nie jest pomijany, każdy może pokazać, co potrafi. A w takiej szkole jak grabińska nauczyciele pracują z każdym uczniem. Okłaski były najlepszą nagrodą dla małych aktorów i dorosłych reżyserów.

Dzieci pokazały także, że coraz lepiej posługują się dodatkowym językiem, niemieckim. Recytowały i śpiewały kolędy, w tym najbardziej znaną kolędę niemieckiego obszaru językowego - „Cicha noc, święta noc.”

Występ dzieci zakończyły życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku. Nam najbardziej podobały się te wygłoszone po śląsku: Życzymy Wom, cobyście w te Świąnty byli wyzgermi jak nowonarodzony Ponboczek w Betljyce. Niyh w waszych chałpach bydzie takie rodzinne ciepło jak we betlejmskim Żłobeczku i niyh sie o Wos troszczy Najśwyntszo Paniynka. W nowym Roku zaś trzimejcie sie zdrowo i niyh Wom żodne Hyrody ani inne pierony szczynsio niy zbulą. Łosońcie z ponboczkiym!

Drugą kulminacją było wspólne spotkanie w „klasie jadalnej”, poprzedzone kupowaniem Bożonarodzeniowych pamiątek, wykonanych przez dzieci. Każdy wybierał to, co mu się najbardziej podobało czy było potrzebne w świątecznym domu. A zebrane pieniądze wzbogaciły szkolną kasę.

Po raz pierwszy w niedługiej historii niepublicznej szkoły odbyło się wigilijne łamanie się opłatkiem. To było niezapomniane i wzruszające. A potem czę-



stowano się kawą, herbatą i wyborem kołoczem, bez którego żadna uroczystość nie może się w Grabinie obyć.

Wśród gości szkolnej uroczystości w Grabinie byli bialscy radni - Urszula Tomala i Zygmunt Wieja oraz państwo Kaczmarczykowie z Opola. Trzeba też przypomnieć, że szefowa koła Związku Górnośląskiego Ewa Kontry także jest radną gminy Biała.

Podziękowała ona wszystkim za trud włożony w organizację uroczystości, głównie nauczycielom i uczniom. Ale także tym, którzy pomagali, jak np. Mniejszości Niemieckiej, która przygotowała dla dzieci paczki z owocami południowymi.

Ilustracją uroczystej Wigilii w Grabinie są wykonane w tym pięknym zimowym dniu zdjęcia.